

ŚWIĘTY I WIELKI PONIEDZIAŁEK

PORZĄDEK JUTRZNI

Kapłan zaczyna:

Błogosławiony Bóg nasz w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Królu Niebieski, Pocieszycielu, Duchu Prawdy, który wszędzie jesteś i wszystko napęlniasz, Skarbnico dóbr i Dawco życia, przyjdź i zamieszkaż w nas, i oczyść nas z wszelkiej zmaży, i zbaw, o Dobry, dusze nasze.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdóń nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 19

Niech Pan cię wysłucha w dniu utrapienia, niech obroni ciebie imię Boga Jakuba. Niech ześle tobie pomoc ze świątyni i niech cię wspomóże z Syjonu. Niechaj pamięta o wszystkich ofiarach twoich i niech Mu będą miłe całopalenia twoje. Niech ci Pan udzieli według serca twego i spełni każdy zamysł twój. Rozradujemy się w zbawieniu twoim i w imię Pana Boga naszego podniesiemy sztandary. Niech Pan spełni wszystkie prośby twoje. Teraz poznałem, że Pan

wybawia pomazańca swego, usłysz go z nieba świętego swego, zbawienie w mocy prawicy Jego. Jedni wołają rydwany, drudzy konie, my zaś będziemy się chlubić imieniem Pana Boga naszego. Tamci zachwiali się i upadli, a my powstaliśmy i stoimy prosto. Panie, wybaw króla i wysłuchaj nas w dniu, gdy wezwiemy Ciebie.

PSALM 20

Panie, król weseli się mocą Twoją i w zbawieniu Twoim bardzo rozraduje się. Spełniłeś pragnienie serca jego i nie odmówiłeś błaganiu warg jego. Albowiem uprzedziłeś go błogosławieństwem łaskowości, włożyłeś na głowę jego koronę z drogocennych kamieni. Prosił Ciebie o życie i dałeś mu długie dni na wiek wieku. Wielka jest chwała jego w zbawieniu Twoim, chwałę i wspaniałość włożyłeś na niego. Albowiem dałeś mu błogosławieństwo na wiek wieku, rozweselasz go radością przed obliczem Twoim. Król bowiem ma nadzieję w Panu i z łaski Najwyższego nie zachwieje się. Niech ręka Twa dosięgnie wszystkich wrogów Twoich, prawica Twoja niech znajdzie wszystkich nienawidzących Ciebie. Uczynisz ich jak piecem ognistym, gdy się ukáže oblicze Twoje. Pan gniewem swoim zatrwoży ich i strawi ich ogień. Potomstwo ich wytracisz z ziemi, usuniesz ich spośród synów ludzkich. Albowiem zamyśli zło przeciwko Tobie, knuli podstępny, lecz nie mogą ich spełnić. Zmusisz ich do ucieczki, a ku reszcie Twojej zwrócisz oblicze ich. Powstań, Panie, w mocy Twojej, będziemy śpiewać i sławić moc Twoją.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdóń nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Także tropariony:

Zbaw, Boże, lud Twój i pobłogosław dziedzictwo Twoje, zwycięstwo prawowiernym w przeciwnościach daruj i krzyżem Twym ochraniaj Twoją wspólnotę.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Ty, który dobrowolnie wstąpiłeś na krzyż, daruj Twoje łaski Twojej nowej wspólnotcie, Chryste Boże, podnieś Twoją mocą pobożny lud, dając mu zwycięstwo nad wrogami, gdyż jako pomoc ma Twój oręż pokoju, niezwyciężone zwycięstwo.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Orędownictwo budzące bojaźń i niezawodne, nie gardź, Dobra, głosem modlitw naszych, przez wszystkich wielbiona Bogurodzico, umocnij społeczność prawosławnych, zbaw wierny lud Twój i daj mu zwycięstwo, albowiem zrodziłaś Boga, jedyna Błogosławiona.

Także mówi kapłan: Zmiluj się nad nami, Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego, prosimy Cię, wysłuchaj i zmiluj się.

Chór: Panie, zmiluj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za metropolitę naszego N. i za biskupa naszego N., i za wszystkich w Chrystusie braci naszych.

Chór: Panie, zmiluj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się o zachowanie w opiece Bożej naszej Ojczyzny, za jej władze i wojsko, abyśmy mogli prowadzić ciche i spokojne życie, we wszelkiej pobożności i czystości.

Chór: Panie, zmiluj się (trzy razy).

Jeszcze módlmy się za wszystkich braci i za wszystkich chrześcijan.

Chór: Panie, zmiluj się (trzy razy).

Donośnie: Albowiem jesteś Bogiem miłosiernym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

I mówimy:

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan donośnie: Chwała Świętej i Jednoistotnej, i Życiodajnej, i Niepodzielnej Trójcy, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach upodobanie ku dobremu (trzy razy).

Panie, otwórz wargi moje, a usta moje będą głosić chwałę Twoją (dwa razy).

I zaczynamy sześć psalmów,

śluchając ich w milczeniu i rozrzewnieniu, wyznaczony zaś brat z pobożnością i bojaźnią Bożą mówi:

PSALM 3

Panie, dlaczego tak liczni są ci, którzy mnie trapią? Wielu powstaje przeciwko mnie, wielu powiada duszy mojej: Nie ma dla niego zbawienia w Bogu jego. Ale Ty, Panie, jesteś wspomóżycielem moim, chwałą moją, Ty podnosisz głowę moją. Głosem moim do Pana wołam i usłyszał mnie z góry świętej swojej. Zasnąłem i spałem, i wstałem, albowiem Pan wspomaga mnie. Nie ulękne się tysięcy ludzi, którzy zewsząd napadają na mnie. Powstań, Panie, wybaw mnie, Boże mój, albowiem Ty poraziłeś wszystkich nienawidzących mnie bez powodu, połamałeś zęby grzesznikom. Pana jest zbawienie i nad ludem Twoim błogosławieństwo Twoje. Zasnąłem i spałem, i wstałem, albowiem Pan wspomaga mnie.

PSALM 37

Panie, w zapalczywości Twojej nie oskarżaj mnie, ani w gniewie Twoim nie karz mnie. Albowiem strzały Twoje utkwily we mnie i legła na mnie ręka Twoja. Nie ma uleczenia w ciele moim w obliczu gniewu Twego, nie ma pokoju kościom moim w obliczu grzechów moich. Albowiem nieprawości moje przewyższają głowę moją, jak ciężkie brzemie mnie gniotą. Zaropiały i jątrzą się rany moje z powodu głupoty mojej. Wycierpiałem i pochyliłem się bardzo, cały dzień chodzę smutny. Albowiem lędźwie moje pełne są drwiny, i nie ma uleczenia w ciele moim. Osłabłem i upokorzony jestem bardzo, jęczę ze zgryzoty serca mego. Panie, przed Tobą wszelkie pragnienie moje i wzdychanie moje nie jest ukryte przed Tobą. Serce moje trwoży się, opuściła mnie siła moja, i światła oczu moich nie ma przy mnie. Przyjaciele moi i bliscy moi przybliżyli się do mnie i stanęli. Bliźni moi stanęli daleko ode mnie i czyhający na duszę moją, i szukający zła dla mnie cały dzień mówią marność i uczą się knuć zdrady. A ja niby głuchy nie słyszę i jestem jak niemy, nie otwieram ust moich. Stałem się jak człowiek, który nie słyszy i nie ma w ustach moich oskarżenia. Albowiem w Tobie, Panie, mam nadzieję, Ty usłyszysz, Panie, Boże mój. Albowiem rzekłem: Niech nie tryumfują nade mną wrogowie moi, kiedy chwieją się nogi moje, niech się nie wynoszą nade mnie. Albowiem jestem bliski upadku i boleść moja jest zawsze przede mną. Albowiem nieprawość moją wyjawiam i grzech mój mnie trwoży. Wrogowie moi żyją i wzmacniają się bardziej niż ja, rozmnożyli się nienawidzący mnie bez powodu. Ci, którzy odplacają mi złem za dobro, prześladują mnie, dlatego, że pragnę dobrze czynić. Nie opuszczaj mnie, Panie, Boże mój, nie odstępuj ode mnie. Pospiesz mi na pomoc, Panie mego zbawienia. **N**ie opuszczaj mnie, Panie, Boże mój, nie odstępuj ode mnie. Pospiesz mi na pomoc, Panie mego zbawienia.

PSALM 62

Boże, Boże mój, szukam Ciebie od poranku, dusza moja pragnie Ciebie, jakże tęskni do Ciebie ciało moje na ziemi pustynnej i nieprzebytej, nie mającej wody. Przychodzę do Ciebie do świątyni, aby widzieć moc Twoją i chwałę Twoją. Albowiem lepsza jest łaska Twoja aniżeli życie, wargi moje będą wysławiać Ciebie. Tak błogosławić będę Ciebie w życiu moim, w imię Twoje będę podnosić ręce moje. Niby tłuszczem i szpikiem sycić się będzie dusza moja i radosnymi wargami będą sławić Ciebie usta moje. Jak wspominałem Ciebie na łożu moim, tak w czasie porannych straży myślę o Tobie, bowiem byłeś dla mnie pomocnikiem moim i w cieniu skrzydeł Twych rozraduję się. Przywarła dusza moja do Ciebie, podtrzymuje mnie prawica Twoja. Oni zaś bezskutecznie szukają duszy mojej, zapadną się w głębinę ziemi. Niech wydani zostaną we władzę miecza i niech będą pastwą szakali. Król zaś będzie się weselić w Bogu, chlubić będzie się każdy, kto na Niego przysięga, albowiem zamknięte zostaną usta mówiących nieprawość. **W** czasie porannych straży myślę o Tobie, bowiem byłeś dla mnie pomocnikiem moim i w cieniu skrzydeł Twych rozraduję się. **P**rzywarła dusza moja do Ciebie, podtrzymuje mnie prawica Twoja.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy bez pokłonów).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Kapłan natomiast odmawia cicho modlitwy jutrzni, stojąc z odkrytą głową przed świętą bramą.

PSALM 87

Panie, Boże zbawienia mego, w dzień wołam i w nocy przed Tobą. Niech dojdzie do Ciebie modlitwa moja, nakłoń ucha Twego do błagania mego. Albowiem syta jest nieszczęść dusza moja i żywot mój bliski jest otchłani. Policzony jestem ze schodzącymi do jamy, jestem jak człowiek bez pomocy, pośród umarłych wolny. Albowiem zabici śpią w grobie, o których już nie pamiętasz, i którzy od ręki Twojej są odłączeni. Położyłeś mnie w dole głębokim, w ciemnicy i cieniu śmierci. Położył się na mnie ciężko gniew Twój i wszystkie nawałnice Twoje sprowadziłeś na mnie. Oddaliłeś znajomych moich ode mnie, uczyniłeś mnie dla nich ohydą, zdradzony zostałem i nie mam wyjścia. Oczy moje omdlały z nędzy, wołam do Ciebie, Panie, cały dzień, wyciągam do Ciebie ręce moje. Czyż dla umarłych będziesz czynić cuda? Czyż cienie powstaną i będą wysławiać Ciebie? Czyż ktoś będzie w grobie opowiadać miłosierdzie Twoje i prawdę Twoją w miejscu zagłady? Czyż znane będą w ciemności cuda Twoje i sprawiedliwość Twoja w krainie zapomnienia? A ja do Ciebie, Panie, wołam, i rano uprzedza Ciebie modlitwa moja. Czemu, Panie, odtrącasz duszę moją, odwracasz ode mnie oblicze swoje? Jestem ubogi i w trudach od młodości mojej, podniosłem się, ukorzyłem i osłabłem. Spadł na mnie gniew Twój i groźby Twoje przeraziły mnie. Ogarnęły mnie jak woda dzień cały, wszystkie otoczyły mnie. Oddaliłeś ode mnie przyjaciela i towarzysza, i znajomych mych od cierpień. Panie, Boże zbawienia mego, w dzień wołam i w nocy przed Tobą. Niech dojdzie do Ciebie modlitwa moja, nakłoń ucha Twego do błagania mego.

PSALM 102

Błogosław, duszo moja, Pana, i całe wnętrze moje, imię święte Jego. Błogosław, duszo moja, Pana, i nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw Jego. On oczyszcza wszystkie nieprawości twoje, leczy wszystkie choroby twoje. On wybawia z zagłady życie twoje, koronuje ciebie łaską i zmiłowaniem, nasycy dobrami pragnienie twoje, odnowi się jak orła młodość twoja. Pan czyni miłosierdzie i sąd wszystkim uciśnionym. Pokazał drogi swoje Mojżeszowi, synom Izraela zamiary swoje. Szczodry i miłosierny jest Pan, wielce cierpliwy i wielce łaskawy. Nie jest zagniewany na zawsze, nie chowa urazę na wieki. Nie wedle nieprawości naszych świadczy nam, ani wedle grzechów naszych nie odpłaca nam. Albowiem jak niebiosa wysoko nad ziemią, tak umocnił Pan miłosierdzie swoje nad tymi, którzy się Go boją. Jak daleko wschód od zachodu, tak oddalił od nas nieprawości nasze. Jak lituje się ojciec nad synami, tak lituje się Pan nad tymi, którzy się Go lękają. Albowiem On zna stworzenie swoje,

pamięta, że jesteśmy prochem. Dni człowieka jak trawa, jak kwiat polny okwita. Albowiem wiatr przejdzie po nim i nie będzie go, i nie pozna już miejsca swego. Ale miłosierdzie Pańskie od wieków i na wieki nad tymi, którzy się Go lękają. I sprawiedliwość Jego nad synami synów, nad tymi, którzy chronią przymierze Jego i pamiętają o przykazaniach Jego, aby je pełnić. Pan na niebiosach przygotował tron swój i królestwo Jego wszystkim włada. Błogosławcie Pana, wszyscy aniołowie Jego, możni potęgą, pełniący rozkazy Jego, słuchający głosu słów Jego. Błogosławcie Pana wszystkie moce Jego, słudzy Jego, czyniący wolę Jego. Błogosławcie Pana, wszystkie dzieła Jego, na każdym miejscu panowania Jego. Błogosław, duszo moja, Pana. **N**a każdym miejscu panowania Jego, błogosław, duszo moja, Pana.

PSALM 142

Panie, usłysz modlitwę moją, zważ na błaganie moje w prawdzie Twojej, wysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej. I nie pozywaj na sąd sługi Twego, bo żaden żyjący nie usprawiedliwi się przed Tobą. Albowiem ściga wróg duszę moją, życie moje przygniata do ziemi, posadził mnie w ciemnościach, jak ci, co dawno umarli. I omdlał we mnie duch mój, struchlało we mnie serce moje. Wspominam dni dawne, rozmyślam o wszystkich czynach Twoich, rozpamiętuję dzieła rąk Twoich. Wyciągam ku Tobie ręce moje, dusza moja tęskni do Ciebie jak spragniona ziemia. Szybko wysłuchaj mnie, Panie, bo ustaje duch mój, nie odwracaj oblicza swego ode mnie, bo upodobnię się zstępującym do grobu. Spraw, abym rankiem usłyszał o zmiłowaniu Twoim, albowiem zaufałem Tobie. Wskaż mi, Panie, drogę, którą pójdę, bowiem ku Tobie podnoszę duszę moją. Uwolnij mnie od wrogów moich, Panie, do Ciebie się uciekam. Naucz mnie pełnić wolę Twoją, albowiem Ty jesteś Bogiem moim, niech dobry Duch Twój prowadzi mnie ku ziemi sprawiedliwej. Dla imienia Twego, Panie, ożyw mnie sprawiedliwością Twoją, wyprowadź duszę moją z udręki. I w miłosierdziu swoim zniszczysz wrogów moich, wytracisz wszystkich nastających na duszę moją, albowiem ja jestem sługą Twoim. **W**ysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej. I nie pozywaj na sąd sługi Twego. **W**ysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej. I nie pozywaj na sąd sługi Twego. **N**iech dobry duch Twój prowadzi mnie ku ziemi sprawiedliwej.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. **A**lleluja. **A**lleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Także kapłan lub diakon mówi wielką ektenię:

W pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O pokój z wysokości i zbawienie dusz naszych, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O pokój całego świata, stałość świętych Bożych Kościołów i zjednoczenie wszystkich, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za tę świątynię i za tych, którzy z wiarą, pobożnością i bojaźnią Bożą wchodzą do niej, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za metropolitę naszego N. i za biskupa naszego N., za czcigodne kapłaństwo, w Chrystusie diakonie, za całe duchowieństwo i lud, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O zachowanie w opiece Bożej naszej ojczyzny, za jej władze i wojsko, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za to miasto (lub: tę wieś; lub: ten monaster), za wszystkie miasta i krainy, i za wszystkich wiernych żyjących w nich, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O dobrą pogodę, obfitość plonów ziemi i czasy spokojne, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za żeglujących, podróżujących, chorych, cierpiących, uwięzionych oraz o ich wybawienie, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O wybawienie nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem przynależy Tobie wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

I zaczyna diakon: Alleluja, ton 8. Stichosy natomiast mówimy następujące:

Stichos 1: Od godzin nocnych duch mój woła do Ciebie, Boże, światłością są przykazania Twoje na ziemi.

Stichos 2: Nauczcie się sprawiedliwości, żyjący na ziemi.

Stichos 3: Zawieść ogarnie lud nieukarany.

Stichos 4: Dodaj im zła, Panie, dodaj zła sławnym ziemi.

Następnie powoli, donośnie i ze słodyczą śpiewamy troparion, ton 8:

Oto Oblubieniec nadchodzi o północy i błogosławiony sługa, którego zastanie czuwającym, niegodny jest zaś ten, którego zastanie leniącym się. Czuwaj, przeto, duszo moja, nie daj ogarnąć się przez sen, abyś nie została oddana śmierci i królestwa pozbawiona, lecz odrzuć sen i wołaj: Święty, Święty, Święty jesteś, Boże, dla Bogurodzicy zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Oto Oblubieniec nadchodzi o północy i błogosławiony sługa, którego zastanie czuwającym, niegodny jest zaś ten, którego zastanie leniącym się. Czuwaj, przeto, duszo moja, nie daj ogarnąć się przez sen, abyś nie została oddana śmierci i królestwa pozbawiona, lecz odrzuć sen i wołaj: Święty, Święty, Święty jesteś, Boże, dla Bogurodzicy zmiłuj się nad nami.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Oto Oblubieniec nadchodzi o północy i błogosławiony sługa, którego zastanie czuwającym, niegodny jest zaś ten, którego zastanie leniącym się. Czuwaj, przeto, duszo moja, nie daj ogarnąć się przez sen, abyś nie została oddana śmierci i królestwa pozbawiona, lecz odrzuć sen i wołaj: Święty, Święty, Święty jesteś, Boże, dla Bogurodzicy zmiłuj się nad nami.

Także: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

I czyta czwartą kacyzmę.

PSALM 24

Psalm Dawida.

Ku Tobie, Panie, wznoszę duszę moją, Boże mój, w Tobie mam nadzieję, niech nie zawstydzę się na wieki, niech też nie śmieją się ze mnie wrogowie moi, albowiem wszyscy ufający Tobie nie doznają wstydu. Niech doznają wstydu ci, którzy czynią nieprawość. Ukaż mi, Panie, drogi Twoje i naucz mnie ścieżek Twoich. Skieruj mnie ku prawdzie Twojej i naucz mnie, albowiem Ty jesteś Bogiem, Zbawcą moim, i w Tobie mam nadzieję dzień cały. Wspomnij na zmiłowania Twoje, Panie, i na miłosierdzie Twoje, albowiem trwa od wieku. Grzechu młodości mej i niewiedzy mojej nie pamiętaj, z miłosierdzia Twego wspomnij mnie Ty, ze względu na łaskawość Twoją, Panie. Dobry i prawy jest Pan, przeto położył Zakon grzeszącym w drodze. Skieruje pokornych na sąd, nauczy pokornych dróg swoich. Wszystkie drogi Pańskie miłosierdzie i prawda, dla poszukujących Jego Przymierza i świadectw Jego. Przez wzgląd na imię Twoje, Panie, oczyść grzech mój, jest bowiem wielki. Który to człowiek, co boi się Pana? Zakon położy mu na drodze, którą wybrał. Dusza jego zamieszka w szczęściu, a potomstwo jego odziedziczy ziemię. Władza Pana nad lękającymi się Go i objawi im Przymierze swoje. Oczy me zawsze zwrócone są ku Panu, albowiem On wyrwie z sieci nogi moje. Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną, albowiem jestem samotny i ubogi. Udręki serca mego pomnożyły się, wyprowadź mnie z mych niedoli. Zobacz pokorę moją i trud mój, i odpuść wszystkie grzechy moje. Zobacz wrogów moich, jak się rozmnożyli, i znienawidzili mnie nienawiścią nieprawych. Zachowaj duszę moją i wybaw mnie, abym nie zawstydził się, albowiem w Tobie mam nadzieję. Niewinni i prawi przylgną do mnie, bowiem w Tobie mam nadzieję, Panie. Wybaw, Boże, Izraela, ze wszystkich utrapień jego.

PSALM 25

Psalm Dawida.

Ośądź mnie Panie, albowiem chodziłem w niewinności mojej i miałem nadzieję w Panu, więc się nie zachwieję. Badał mnie Pan i doświadczał mnie, rozpałił łono moje i serce moje. Albowiem miłosierdzie Twoje jest przed oczyma moimi i postępuję w prawdzie Twojej. Nie zasiadam w radzie bezbożnych i nie wchodzą w kontakt z tymi, którzy naruszają Zakon. Znienawidziłem zgromadzenie złoczyńców i nie zasiadę z bezbożnymi. Umyję w niewinności ręce moje i obejdę ołtarz Twój, Panie, abym usłyszał głos chwały Twojej i opowiedział wszystkie cuda Twoje. Panie, umiłowałem piękno domu Twego i miejsce przybytku chwały Twojej. Nie zatracaj z bezbożnymi duszy mojej i z mężami krwawymi życia mego. W rękach ich nieprawości, prawica ich pełna jest przekupstwa. Ja zaś w niewinności mojej idę, wybaw mnie, Panie, i

zmiłuj się nade mną. Noga moja stoi na drodze prawej, na zgromadzeniach błogosławię Ciebie, Panie.

PSALM 26

Psalm Dawida. Zanim został namaszczoney.

Pan oświeceniem moim i Zbawcą moim, kogóż mam się lękać? Pan obrońcą życia mego, kogóż się przestraszę? Gdy zbliżyli się do mnie złoczyńcy, by pożreć ciało moje, prześladowcy i wrogowie moi sami osłabli i upadli. Choćby stanął przeciwko mnie obóz, nie ulęknie się serce moje, choćby wybuchła przeciw mnie wojna, ja w Nim mam nadzieję. O jedno prosiłem Pana, tego będę szukał: abym przebywał w domu Pana po wszystkie dni życia mego, abym wpatrywał się we wspaniałość Pańską i nawiedzał przybytek święty Jego. Albowiem schronił mnie w przybytku swoim w dniu niedoli mojej, w tajemnym miejscu przybytku swego ukrył mnie, wywyższył mnie na skale. A teraz podniósł głowę moją przeciwko wrogom moim. Obszedłem ołtarz i złożyłem w przybytku Jego ofiarę chwały i radości, śpiewam i zaśpiewam Panu. Usłysz, Panie, głos mój, którym wołam, zmiłuj się nade mną i wysłuchaj mnie. Do Ciebie mówi serce moje: Szukałem Pana i odnajdzie ciebie oblicze moje, oblicza Twego będę szukał, Panie. Nie odwracaj oblicza Twego ode mnie i nie uchylaj się w gniewie od sługi Twego. Bądź pomocą moją, nie odrzucaj mnie i nie opuszczaj mnie, Boże, Zbawco mój. Bo ojciec mój i matka moja opuścili mnie, Pan zaś przyjął mnie. Panie, naucz mnie drogi Prawa Twego i skieruj mnie na ścieżką prawą ze względu na wrogów moich. Nie wydawaj mnie na pastwę mych ciemżycieli, albowiem powstałi przeciwko mnie nieprawi świadkowie i nieprawość kłam sobie zadała. Wierzę, że ujrzę dobra Pańskie w krainie żyjących. Wyczekuj Pana i postępuj mężnie, niech się umocni serce twoje i wyczekuj Pana.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór śpiewa: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 27

Psalm Dawida.

Do Ciebie, Panie, wołam, Boże mój, nie odpowiadaj mi milczeniem, bo gdy będziesz milczał, upodobnię się do zstępujących do otchłani. Usłysz, Panie, głos modlitwy mojej, gdy modlę się do Ciebie, gdy podnoszę ręce moje ku przybytkowi świętemu Twemu. Nie zabieraj mnie z grzesznikami i z czyniącymi niesprawiedliwość nie gub mnie, z tymi, co mówią o pokoju z bliźnimi swoimi, lecz w sercach swoich mają złe zamiary. Odpłać im, Panie, według uczynków ich i według zła zamiarów ich, według dzieła rąk ich oddaj im, odpłać im, jak na to zasługują. Albowiem nie rozumieją dzieł Pańskich, ani czynów rąk Jego, zniszcz ich i nie odbuduj ich. Błogosławiony Pan, albowiem usłyszał głos modlitwy mojej. Pan pomocą moją i obrońcą moim, w Nim ma

nadzieję serce moje i pomoże mi, i rozkwitnie ciało moje, wysławię Go z woli mojej. Pan jest umocnieniem ludu swego i obrońcą zbawienia pomazańca swego. Zbaw lud swój i pobłogosław dziedzictwo Twoje, bądź im pasterzem i kieruj nimi na wieki.

PSALM 28

Psalm Dawida. Przy wyjściu arki.

Przynieście Panu, synowie Boży, przynieście Panu młode baranki, przynieście Panu chwałę i cześć. Przynieście Panu chwałę imienia Jego. Pokłońcie się Panu na dziedzińcu świątyni Jego. Głos Pana ponad wodami, zagrział Bóg Chwały, Pan ponad wodami niezmiernymi. Głos Pana pełen mocy, głos Pana pełen majestatu. Głos Pana łamie cedry i skruszy Pan cedry Libanu. I podrzuca Liban jak cielca, a umiłowany skacze niczym młody jednorozec. Głos Pana krzesze płomień ognia, głos Pana wstrząsa pustynią i Pan wstrząsa pustynią Kadesz. Głos Pana umacnia jelenie i ogołaca dębiny, a w świątyni Jego każdy głosi chwałę. Pan zawładnie nad potopem i Pan zasiada jako Król na wieki. Pan da moc ludowi swemu, Pan pobłogosławi lud swój pokojem.

PSALM 29

Psalm pieśni. Na poświęcenie domu Dawidowego.

Wywyższać będę Ciebie, Panie, albowiem podniosłeś mnie i nie sprawiłeś ze mnie radości wrogom moim. Panie Boże mój, wołałem do Ciebie i uleczyłeś mnie. Panie, wyprowadziłeś z otchłani duszę moją, wybawiłeś mnie od zstępujących do otchłani. Śpiewajcie Panu święci Jego i wysławiajcie pamięć świętości Jego. Albowiem gniew Jego gwałtowny, a życie w woli Jego, wieczorem nadchodzi płacz, a rankiem radość. Ja zaś rzekłem w pomyślności mojej: Nie zachwieję się na wieki. Panie, z woli Twojej daj cności mojej moc. Odwróciłeś jednak oblicze Twoje i byłem strwożony. Do Ciebie, Panie, zawołałam i do Boga mego pomodłę się. Jaki pożytek w krwi mojej, gdy zstępuję do zniszczenia? Czy wysławiać będzie Ciebie proch? Czy będzie głosił prawdę Twoją? Usłyszał Pan i zmiłował się nade mną, Pan jest mocą moją. Przemieniłeś płacz mój w radość, rozerwałeś wór mój i przepasałeś mnie weselem. Niech śpiewa Tobie chwała moja i nie zamilknę, Panie Boże mój, na wieki będę wysławiał Ciebie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór śpiewa: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 30

Na koniec. Psalm Dawida na zachwycenie.

W Tobie, Panie, mam nadzieję, niech nie zawstydzę się na wieki, w sprawiedliwości Twojej wybaw mnie i wyrwij mnie. Nakłoń ku mnie ucho Twoje, pośpiesz, aby mnie wyrwać. Bądź dla mnie Bogiem obrońcą i domem

ucieczki, aby zbawić mnie. Albowiem władzą moją i ucieczką moją jesteś Ty, i ze względu na imię Twoje kieruj mną, i karm mnie. Wyprowadź mnie z tej sieci, która mnie okryła, albowiem Ty jesteś obrońcą moim, Panie. W ręce Twoje oddaję ducha mego, wybawiłeś mnie, Panie, Boże prawdy. Znienawidziłem chroniących marność wszelką, ja zaś w Panu mam nadzieję. Rozraduję się i rozweselę w miłosierdziu Twoim, albowiem wejrzałeś na pokorę moją, wybawiłeś z potrzeb duszę moją. Nie zamknąłeś mnie w rękach wraźcych, postawiłeś na szerokiej równinie nogi moje. Zmiłuj się nade mną, Panie, albowiem boleję, trwoży się gniewem oko moje, dusza moja i wnętrze moje. Albowiem nikt nie w bólu życia mojego i lata moje w westchnieniach, osłabła w nędzy moc moja i kości moje trwożą się. Wszyscy wrogowie moi śmieją się ze mnie, a sąsiedzi moi bardzo, i budzę przerażenie znajomych moich, a ci, którzy mnie widzieli, uciekli daleko ode mnie. Zapomniany byłem jako martwego serca, byłem jako naczynie zgubione. Albowiem słyszałem wyrzut wielu żyjących wokół, gdy zebrali się razem przeciwko mnie, naradzali się, jak wziąć duszę moją. Ja zaś w Tobie, Panie, mam nadzieję, rzekłem: Ty jesteś Bogiem moim. W rękach Twoich los mój, wybaw mnie z ręki wrogów moich i prześladowających mnie. Rozjaśnij oblicze Twoje nad sługą Twoim, zbaw mnie miłosierdziem Twoim. Panie, niech się nie zawstydzę, albowiem przyzwałem Ciebie, niech się zawstydzą nieprawi i zstąpią do otchłani. Nieme niech będą usta fałszywe, które mówią nieprawość na sprawiedliwego, z pychą i poniżeniem. Jakże wielka jest łaskawość Twoja, Panie, którą ukryłeś dla lękających się Ciebie, uczyniłeś mającym w Tobie nadzieję przed synami ludzkimi. Ukryjesz ich w tajemnicy oblicza Twego przed buntem człowieka, ukryjesz ich w cieniu przed sprzeciwiającym się językiem. Błogosławiony Pan, albowiem okazał miłosierdzie swoje w mieście obronnym. Ja zaś rzekłem w szaleństwie swoim: Odrzucony jestem od oblicza oczu Twoich, przeto usłyszałeś głos modlitwy mojej, kiedy wezwałem do Ciebie. Umiłujcie Pana wszyscy święci Jego, albowiem prawdy szuka Pan i odpłaca z nadmiarem unoszącym się pychą. Bądźcie odważni i niech umacnia się serce wasze, wszystkich mających nadzieję w Panu.

PSALM 31

Psalm Dawida, pouczenie.

Błogosławieni, którym odpuszczono nieprawości i którym grzechy ich zostały zakryte. Błogosławiony mąż, któremu nie poczyna Pan grzechu, ani też w ustach jego nie ma zdrady. Dopóki milczałem, wysychały kości moje, od wezwań moich przez dzień cały. Albowiem dzień i noc ciążyła na mnie ręka Twoja, powróciłem do cierpienia, gdy ukuł mnie cierni. Nieprawość moją poznałem i grzechu mego nie ukryłem. Rzekłem: Wyznam nieprawość moją Panu, a Ty odpuściłeś niegodziwość serca mego. O to modlić będzie się do Ciebie każdy święty w czasie potrzeby, a choć wzbiorą wody wielkie, jego nie osiągną. Ty jesteś ucieczką moją, od udreki mnie zachowasz. Radości moja, wybaw mnie od otaczających mnie. Uczynię cię rozumnym i skieruję na tę

drogę po której pójdziesz, utwierdzą w tobie oczy moje. Nie bądźcie jako koń i muł, które nie mają rozumu, uzdą i wędzidłem pyski ich okiełznasz, nie przybliżą się do ciebie. Wiele ran dla grzesznika, a ufającego Panu miłosierdzie ogarnie. Weselcie się w Panu i radujcie się sprawiedliwi, i chlubicie się wszyscy prawego serca.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Katyzma poetycka, ton 1:

Prosimion: Grób Twój.

Dzisiaj przeczyste cierpienia jak światłość najdoskonalsza zajaśniały światu, Chrystus bowiem z miłosierdzia idzie cierpieć. On, który wszystko trzyma w dłoni, rozciągnięty został na drzewie, aby zbawić człowieka.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Dzisiaj przeczyste cierpienia jak światłość najdoskonalsza zajaśniały światu, Chrystus bowiem z miłosierdzia idzie cierpieć. On, który wszystko trzyma w dłoni, rozciągnięty został na drzewie, aby zbawić człowieka.

Także śpiewa chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

I czyta piątą katyzmę.

PSALM 32

Psalm Dawida, nie podpisany u Żydów.

Radujcie się sprawiedliwi w Panu, prawym przynależy chwała. Wysławiajcie Pana na lirze, na harfie o dziesięciu strunach grajcie Jemu. Zaśpiewajcie Jemu pieśń nową, wdzięcznie śpiewajcie Mu wśród okrzyków. Albowiem słowo Pańskie jest prawe i wszystkie dzieła Jego w wierze. Pan umiłował miłosierdzie i sąd, zmiłowań Pańskich pełna jest ziemia. Słowem Pańskim umocnione są niebiosy i tchnieniem ust Jego cała moc ich. Gromadzi wody morskie niczym w miechu ze skóry, otchłanie umieszcza w zbiornikach. Niech cała ziemia lęka się Pana, On wstrząsa wszystkimi mieszkającymi w świecie. Albowiem On powiedział i stało się, On rzekł i zostało uczynione. Pan niszczy zamiary narodów, niweczy zamysły ludów i obraca w niwecz zamiary książąt. Zamiar Pański trwa na wieki, zamysł serca Jego z pokolenia na pokolenie. Błogosławiony naród, którego Bogiem jest Pan, lud, który wybrał na dziedzictwo swoje. Pan wejrzał z niebios, zobaczył wszystkich synów ludzkich. Ze zgotowanego przybytku swego wejrzał na wszystkich żyjących na ziemi. Ten, który każdemu stworzył serce, rozumie wszystkie czyny ich. Nie zbawi się król przez moc potęgi swojej, ani olbrzymowi nie da zbawienia wielka moc jego. Zawodny jest koń do ocalenia, jego wielka moc nie da zbawienia. Oto oczy Pańskie nad bogobojnymi i pokładającymi nadzieję w miłosierdziu Jego. Wybawi od śmierci dusze ich i nakarmi ich w czasie głodu. Dusza nasza

wyczekuje Pana, albowiem pomocą naszą jest i obrońcą naszym. Albowiem w Nim rozraduje się serce nasze i w imieniu świętym Jego mamy nadzieję. Niech będzie, Panie, miłosierdzie Twoje nad nami, jak mieliśmy nadzieję w Tobie.

PSALM 33

Psalm Dawida, gdy odmienił oblicze swoje przed Abimelekiem i opuścił go, i odszedł.

Będę błogosławił Pana w każdym czasie, chwała Jego zawsze będzie na ustach moich. Dusza moja będzie się chlubiła w Panu, niech usłyszają pokorni i niech się rozweselą. Uwielbiajcie ze mną Pana, imię Jego wspólnie wywyższymy. Szukałem Pana i usłyszał mnie, i uwolnił mnie z wszystkich utrapień moich. Przystąpcie do Niego i zostaniecie oświeceni, a oblicza wasze nie zazną wstydu. Oto ubogi zawołał i Pan go usłyszał, i wybawił ze wszystkich utrapień jego. Anioł Pański zakłada obóz warowny wokół lękających się Jego i wybawia ich. Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan, błogosławiony mąż, który w Nim ma nadzieję. Bójcie się Pana, wszyscy święci Jego, gdyż bogobojni nie doświadczą biedy. Bogaci zubożeli i zaznali głodu, a szukającym Pana nie zabraknie żadnego dobra. Przyjdźcie, dzieci, słuchajcie mnie, nauczę was bojaźni Pańskiej. Kim jest człowiek, co miłuje życie i lubi widzieć dobre dni? Powstrzymaj język swój od złego, a wargi twoje niech nie mówią podstęp. Odstąp od zła i czyń dobro, szukaj pokoju i idź za nim. Oczy Pana zwrócone są na sprawiedliwych, a uszy Jego na wołanie ich. Oblicze Pana zwraca się przeciw źle czyniącym, by pamiętać o nich zgładzić z ziemi. Wołali sprawiedliwi i Pan wysłuchał ich, ze wszystkich ich utrapień wybawił ich. Pan jest blisko skruszonych w sercu i wybawia pokornych duchem. Liczne są utrapienia sprawiedliwych, lecz ze wszystkich wybawi ich Pan. Strzeże Pan wszystkich kości ich, ani jedna z nich nie ulegnie złamaniu. Zła jest śmierć grzeszników, pobłądzą ci, co nienawidzili sprawiedliwego. Pan wybawi dusze sług swoich, nie zbłądzą ci, którzy ufają Jemu.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór śpiewa: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 34

Psalm Dawida.

Sądź, Panie, znieważających mnie, zwalcz walczących ze mną. Chwyć oręż i tarczę, i powstań mi na pomoc. Obnaż miecz i zagródź drogę prześladowającym mnie. Powiedz duszy mojej: Zbawieniem twoim Ja jestem. Niech się zawstydzą i zmieszają ci, co szukają duszy mojej, niech cofną się do tyłu i zawstydzą ci, którzy zamyślają zło przeciwko mnie. Niech będą jak proch na wietrze, a anioł Pański niech ich oblega. Niech droga ich będzie ciemna i śliska, a anioł Pański niech ich ściga. Albowiem bez powodu zastawiali zgubne sidła swoje przeciwko mnie i bez podstaw dręczyli duszę moją. Niech wpadną w sieć, o której nie wiedzą, a pułapka, którą ukryli, niech pochwyci ich, niech

wpadną w jej sieć. A dusza moja rozraduje się w Panu, rozweseli się w zbawieniu Jego. Wszystkie kości moje powiedzą: Panie, Panie, któż jest równy Tobie? Ty wybawiasz biedaka z ręki silniejszego od niego i ubogiego od grabieżcy. Powstali przeciwko mnie fałszywi świadkowie i pytali mnie o to, czego nie wiedziałem. Odplacili mi złem za dobro, a duszy mojej opuszczeniem. A ja, gdy oni dokuczali mi, zakładałem włosiennicę i postem umartwiałem duszę moją, modlitwa moja powróciła do zanadrza mego. Jak bliźniemu, jak bratu naszemu, tak im czyniłem, a zakończyłem w płaczu i narzekaniu. A oni rozradowali się i zgromadzili się przeciwko mnie, zgromadzili się, aby mnie ranić, a ja nie wiedziałem, podzielili się i nie przestawali. Doświadczali mnie i drażnili mnie szydząc, zgrzytali na mnie zębami swoimi. Panie, kiedy zobaczysz? Ocal duszę moją od przestępstw ich, od lwów jedyną moją. Wysławiać będę Ciebie w wielkim zgromadzeniu, wśród ludu liczego wysławię Ciebie. Niech niesprawiedliwie nie weselą się z mego powodu wrogowie moi, nienawidzący mnie bez powodu, dający znaki oczyma. Wprawdzie mówili do mnie o pokoju, lecz podstępnie obmyślali zło. Rozwarli na mnie usta swoje, mówiąc: Dobrze, dobrze, widziały oczy nasze. Widziałeś, Panie, obyś nie przemilczał, Panie, nie odstępuj ode mnie. Powstań, Panie, i zważ na sąd mój, Boże mój i Panie mój, broń sprawy mojej. Osądź mnie, Boże, w sprawiedliwości Twojej, Panie Boże mój, oby nie cieszyli się ze mnie. Niech nie mówią w sercach swoich: Dobrze, dobrze duszy naszej. Niech też nie mówią: Pożarliśmy go. Niechaj się zawstydzą i zmieszają jednocześnie, którzy radują się z nieszczęść moich, niech się przyobloką w zmieszanie i wstyd, którzy złośliwie mówią przeciwko mnie. Niechaj się rozradują i rozweselą ci, którzy pragną sprawiedliwości mojej. Niech mówią razem: Niech będzie wywyższany Pan, który pragnie pokoju dla sługi Jego. A język mój niech rozważa sprawiedliwość Twoją, przez dzień całą chwałę Twoją.

PSALM 35

Na koniec. Słudze Pańskiemu Dawidowi.

Mówi sobie nieprawdy, aby grzeszyć: Nie ma bojaźni Bożej przed oczyma Jego. Albowiem zwodzi sam siebie, że nieprawość jego nie będzie wykryta i znienawidzona. Słowa ust jego to nieprawość i podstęp, nie chciał zrozumieć, aby czynić dobrze. O nieprawości myśli na łożu swoim, wystaje na każdej złej drodze i grzechu nie ma w pogardzie. Panie, na niebiosach miłosierdzie Twoje i prawda Twoja pod obłoki. Sprawiedliwość Twoja jak góry Boże, wyroki Twoje jak otchłań głęboka, ludzi i zwierzęta wybawiasz, Panie. Jakże wielkie jest miłosierdzie Twoje, Boże, synowie ludzcy w cieniu skrzydeł Twoich mogą pokładać nadzieję. Upojeni będą obfitością domu Twego i potokiem słodczy Twojej napoisz ich. Albowiem w Tobie jest źródło życia, w światłości Twojej ujrzemy światłość. Niech łaska Twoja trwa nad tymi, co znają Ciebie, i sprawiedliwość Twoja nad prawymi sercem. Niech nie zdepcze mnie noga pyszałka i ręka grzesznika niech mnie nie poruszy. Tam upadli wszyscy czyniący nieprawość, zostali wypędzeni i nie ostoją się.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór śpiewa: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 36

Psalm Dawida.

Nie czuj zawiści do niegodziwych, ani nie zazdrość czyniącym nieprawość. Albowiem jako siano szybko uschną i jak zielona trawa szybko zwiędną. Miej nadzieję w Panu i postępuj dobrze, zasiedlaj ziemię i będziesz korzystał z bogactw jej. Rozkoszuj się w Panu i spełni prośby serca twego. Odkryj Panu drogę twoją i miej w Nim nadzieję, a On uczyni dobrze. Wyprowadzi jak światło sprawiedliwość twoją i prawość twoją jak południe. Bądź uległy Panu i ubłagaj Go, nie zazdrość człowiekowi, któremu szczęści się na drodze jego, człowiekowi popełniającemu przestępstwo. Zaprześć gniewu i porzuć zapalczywość, nie zazdrość, abyś nie czynił zła. Albowiem czyniący zło zostaną wygubieni, a ufający Panu odziedziczą ziemię. Jeszcze chwila i nie będzie grzesznika, będziesz szukał miejsca jego i nie znajdziesz. Łagodni odziedziczą ziemię i będą rozkoszować się wielkim pokojem. Grzesznik zamyśla zło przeciwko sprawiedliwemu i zgrzyta na niego zębami swoimi. Pan zaś śmieje się z niego, wie bowiem, że nadejdzie dzień jego. Grzesznicy dobyli miecza, napięli łuk swój, aby zrzucić ubogiego i biedaka, aby zabić prawych sercem. Niech miecz ich wejdzie w serca ich i łuki ich niech zostaną skruszone. Lepsza jest odrobina, którą ma sprawiedliwy, niż wielkie bogactwa grzeszników. Albowiem ramiona grzesznych zostaną skruszone, a sprawiedliwych umocni Pan. Zna Pan drogi nieskalanych i dziedzictwo ich przetrwa na wieki. Nie będą się wstydzić w czasie złym, zostaną nasyceni w dniach głodu, a grzesznicy zginą. Wrogowie Pana gdy tylko się wysławiają i wywyższą, znikną jak dym znika. Grzesznik pożyczka i nie zwraca, a sprawiedliwy lituje się i użyzca. Albowiem ci, którzy błogosławią jemu, odziedziczą ziemię, a złorzeczący jemu zostaną zgładzeni. Pan kieruje stopami człowieka i bardzo upodobał sobie drogi jego. Gdy upadnie, nie rozbije się, albowiem Pan umacnia rękę jego. Byłem młodzieńcem, a oto zestarzałem się, lecz nie widziałem prawego człowieka w opuszczeniu, ani też potomstwo jego nie prosiło o chleb. Sprawiedliwy lituje się cały dzień i użyzca, a potomstwo jego będzie błogosławieństwem. Odstąp od zła i czyn dobro, a przetrwasz na wieki wieków. Albowiem Pan miłuje sąd i nie porzuci świętych swoich, na wieki zachowa ich, a nieprawi zostaną zniszczeni i potomstwo bezbożnych wyginie. Sprawiedliwi odziedziczą ziemię i zamieszkają na niej na wieki wieków. Usta sprawiedliwego będą rozważać mądrość i język jego wypowie wyrok. Zakon Boga Jego jest w sercu jego i stopy jego nie wpadną w sidła. Grzesznik czyha na sprawiedliwego i szuka jak go zabić. Pan nie zostawi go w

rękach jego, ani też nie osądzi go, gdy będzie sądził grzesznika. Trwaj w Panu i zachowaj drogę Jego, a wywyższy cię, abyś odziedziczył ziemię, i ujrzysz jak wyginą grzesznicy. Widziałem, jak pysznił się bezbożny i wynosił jak cedry Libanu. Przeszedłem obok, a już go nie było, szukałem go, ale nie znalazłem miejsca jego. Strzeż niewinności i patrz na prawość, albowiem po człowieku czyniącym pokój pozostanie potomstwo. Nieprawi wyginą zaś wszyscy, a potomstwo bezbożnych zostanie zniszczone. Zbawienie sprawiedliwych od Pana, On jest ich obrońcą w czasie utrapienia. Pomoże im Pan i wybawi ich, uwolni ich od grzeszników i zbawi ich, albowiem w Nim mają nadzieję.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Katyzma poetycka, ton 1. Prosimion:

Niewidzialny Sędzio, widziany byłeś w ciele, i idziesz, aby zostać zabitym przez nieprawych mężów, nasze osądzenie osądzić swym cierpieniem. Przeto zgodnie przynosimy chwałę, cześć i sławę Twemu panowaniu, Słowo.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Niewidzialny Sędzio, widziany byłeś w ciele, i idziesz, aby zostać zabitym przez nieprawych mężów, nasze osądzenie osądzić swym cierpieniem. Przeto zgodnie przynosimy chwałę, cześć i sławę Twemu panowaniu, Słowo.

Także chór śpiewa: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

I czyta szóstą katyzmę:

PSALM 37

Psalm Dawida, na wspomnienie soboty.

Panie, w zapalczywości Twojej nie oskarżaj mnie, ani w gniewie Twoim nie karz mnie. Albowiem strzały Twoje utkwiły we mnie i legła na mnie ręka Twoja. Nie ma uleczenia w ciele moim w obliczu gniewu Twego, nie ma pokoju kościom moim w obliczu grzechów moich. Albowiem nieprawości moje przewyższają głowę moją, jak ciężkie brzemie mnie gniotą. Zaropiały i jątrzą się rany moje z powodu głupoty mojej. Wycierpiałem i pochyliłem się bardzo, cały dzień chodzę smutny. Albowiem łądzwie moje pełne są drwiny, i nie ma uleczenia w ciele moim. Osłabłem i upokorzony jestem bardzo, jęczę ze zgryzoty serca mego. Panie, przed Tobą wszelkie pragnienie moje i wzdychanie moje nie jest ukryte przed Tobą. Serce moje trwoży się, opuściła mnie siła moja, i światła oczu moich nie ma przy mnie. Przyjaciele moi i bliscy moi przybliżyli się do mnie i stanęli. Bliźni moi stanęli daleko ode mnie i czyhający na duszę moją, i szukający zła dla mnie cały dzień mówią marność i uczą się knuć zdrady. A ja niby głuchy nie słyszę i jestem jak niemy, nie otwieram ust moich. Stałem się jak człowiek, który nie słyszy i nie ma w ustach moich oskarżenia. Albowiem w Tobie, Panie, mam nadzieję, Ty usłyszysz, Panie, Boże mój.

Albowiem rzekłem: Niech nie tryumfują nade mną wrogowie moi, kiedy chwieją się nogi moje, niech się nie wynoszą nade mnie. Albowiem jestem bliski upadku i boleść moja jest zawsze przede mną. Albowiem nieprawość moją wyjawiam i grzech mój mnie trwoży. Wrogowie moi żyją i wzmacniają się bardziej niż ja, rozmnożyli się nienawidzący mnie bez powodu. Ci, którzy odpłacają mi złem za dobro, prześladują mnie, dlatego, że pragnę dobrze czynić. Nie opuszczaj mnie, Panie, Boże mój, nie odstępuj ode mnie. Pospiesz mi na pomoc, Panie mego zbawienia.

PSALM 38

Na koniec. Samemu Jedutunowi, pieśń Dawida.

Rzekłem: Będę strzegł dróg moich, abym nie zgrzeszył językiem moim. Postawiłem straż ustom moim, gdy grzesznik stanął przeciwko mnie. Zaniemówiłem i ukorzyłem się, i przemilczałem dobro, a ból mój odnowił się. Rozpaliło się serce moje we mnie, a w rozważaniach moich zapłonął ogień. Rzekłem językiem moim: Powiedz mi, Panie, kres mój i liczbę dni moich, jaka jest, abym zrozumiał, czego zostanę pozbawiony. Panie, Ty dałeś mi dni moje jak piędź, istota moja niczym jest przed Tobą, zaiste wszystko jest marnością, każdy żyjący człowiek. Zaiste, człowiek błąka się jak widmo, zaiste na próżno się miota i gromadzi, a nie wie, dla kogo to zbiera. A teraz któż jest mym oczekiwaniem? Czyż nie Pan? A istota moja jest od Ciebie. Wybaw mnie z wszystkich nieprawości moich, wydałeś mnie na pośmiewisko głupcowi. Zaniemówiłem i nie otworzyłem ust moich, bowiem Ty to uczyniłeś. Oddał ode mnie bicze Twoje, osłabłem bowiem od mocy ręki Twojej. Za nieprawość karzesz człowieka i niweczysz duszę jego jak pajęczynę, zaiste marnością jest każdy człowiek. Usłysz modlitwę moją, Panie, i zważ na błaganie moje, nie bądź głuchy na łzy moje, albowiem wędrowcem jestem u Ciebie i przechodniem, jak wszyscy ojcowie moi. Ulżyj mi, abym odpoczął zanim odejdę i już mnie nie będzie.

PSALM 39

Na koniec. Psalm Dawida.

Tęskniąc czekałem na Pana, a On zwrócił na mnie uwagę i usłyszał modlitwę moją. Wyprowadził mnie z otchłani udreki i z trzęsawiska błota, postawił na skale stopy moje i umocnił stopy moje. I włożył w usta moje pieśń nową, śpiew Bogu naszemu. Ujrzy to wielu i ulęknie się, i będzie mieć nadzieję w Panu. Błogosławiony mąż, którego nadzieją jest imię Pańskie, który nie ogląda się na marność i na zwodnicze szaleństwa. Wiele rzeczy cudownych uczyniłeś Ty, Panie Boże mój, a w zamysłach Twoich nikt nie jest podobny do Ciebie, chcę je ogłosić i opowiedzieć, liczne są ponad miarę. Ofiary i daru nie zechciałeś, ale przygotowałeś mi ciało, nie żądałeś też całopaleń, ani żertwy za grzechy. Wtedy powiedziałem: Oto przychodzę. W zwoju księgi napisano o mnie. Zapragnąłem spełniać wolę Twoją, Boże mój, i Zakon Twój jest we wnętrzu moim. Oznajmiłem sprawiedliwość Twoją na wielkim zgromadzeniu, oto nie powściągnąłem warg moich, Panie, Ty wiesz o tym! Sprawiedliwości Twojej nie ukryłem w sercu moim, opowiedziałem prawdę Twoją i zbawienie

Twoje, nie ukrywałem miłosierdzia Twego i prawdy Twojej wobec licznego zgromadzenia. Ty zaś, Panie, nie oddalaj zlitowań Twoich ode mnie, miłosierdzie Twoje i prawda Twoja zawsze niech mnie wspomagają. Albowiem otoczyły mnie nieszczęścia bez miary, dosięgły mnie nieprawości moje, których nie mogę przejrzeć, rozmnożyły się bardziej niż włosy głowy mojej i serce moje opuszcza mnie. Racz, Panie, wybawić mnie, Panie, pospiesz mi na pomoc. Niech się jednocześnie zawstydzą i zmieszają ci, którzy szukają duszy mojej, aby ją zabrać. Niechaj cofną się wstecz i zawstydzą ci, którzy chcą mego zła. Niech się okryją hańbą swoją ci, którzy mówią mi: Dobrze, dobrze! Niechaj się rozradują i rozweselą w Tobie wszyscy szukający Ciebie, Panie, i niech zawsze mówią ci, którzy lubią zbawienie swoje: Wielkim jest Pan. Ja zaś biedny jestem i ubogi, Pan będzie troszczyć się o mnie, Ty jesteś pomocą moją i obrońcą moim, Boże mój, nie zwlekaj!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór śpiewa: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 40

Na koniec. Psalm Dawida.

Błogosławiony, kto myśli o ubogim i biedaku, w dniu nieszczęścia wybawi go Pan. Pan niech zachowa go i niech ustrzeże go, niech błogosławi go na ziemi i niech nie wyda go w ręce wrogów jego. Pan pomoże mu na łożu boleści jego, całe łożę jego odmieni w chorobie jego. Rzekłem: Panie, zmiłuj się nade mną, ulecz duszę moją, albowiem zgrzeszyłem przed Tobą. Wrogowie moi mówili o mnie złośliwie: Kiedyż umrze i zginie imię jego? A ci, którzy przychodzili mnie zobaczyć, mówili puste słowa w sercu swoim: Zgromadził nieprawość sobie; wychodzili na zewnątrz i opowiadali o tym. Wszyscy wrogowie moi szeptali przeciwko mnie, zamyślali zło na mnie. Słowo niegodziwe przygotowali na mnie: Ten, który śpi, więcej nie powstanie! Nawet człowiek ze świata mojego, w którym miałem nadzieję, który spożywał chleb mój, podniósł na mnie piętę. Ty zaś, Panie, zmiłuj się nade mną, podnieś mnie i oddam im. Po tym poznam, że jesteś dla mnie łaskawy, iż wróg mój nie będzie radował się z mego powodu. Przyjąłeś mnie dla niewinności mojej i umocniłeś mnie przed Tobą na wieki. Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, z wieku na wiek. Niech tak będzie. Niech tak będzie.

PSALM 41

Na koniec. Ku pouczeniu synów Koracha.

Jak jeleń pragnie źródeł wodnych, tak dusza moja pragnie Ciebie, Boże. Dusza moja spragniona jest Boga mocnego i żywego, kiedyż przyjdę i pokażę się przed obliczem Bożym? Łzy moje były dla mnie chlebem dzień i noc, gdy mówiono do mnie każdego dnia: Gdzie jest Bóg twój? Rozmyślałem nad tym i wylewam z siebie duszę moją, albowiem mam wejść do miejsca przybytku

przedziwnego, do domu Bożego, ze słowami radości i wysławienia, przy głosach świętujących. Czemu smucisz się, duszo moja? Dlaczego trwożysz się we mnie? Miej nadzieję w Bogu, albowiem będę Go wysławiał, zbawienie oblicza mego i Boga mojego. We mnie samym dusza moja jest strwożona, przeto wspominam Ciebie na ziemi jordańskiej i hermońskiej, z małej góry. Otchłań przyzywa otchłań w huku wodospadów Twoich, wszystkie nurty Twoje i fale Twoje zwały się na mnie. Za dnia ześle Pan miłosierdzie swoje, a nocą pieśń moja jest modlitwą do Boga życia mego. Powiem Bogu: Wspomożycielem moim jesteś, dlaczego o mnie zapomniałeś? Czemu chodzę smutny, gdy gnębi mnie wróg? Gdy kruszą się kości moje, kiedy wrogowie moi szydzą ze mnie, mówiąc do mnie przez dzień cały: Gdzie jest Bóg twój? Czemu smutna jesteś, duszo moja, i czemu mnie trwożysz? Miej nadzieję w Bogu, albowiem będę Go wysławiał, zbawienie oblicza mego i Boga mojego.

PSALM 42

Psalm Dawida, nie podpisany u Żydów.

Sądź mnie, Boże, i broń sprawy mojej przeciwko ludowi złemu, od człowieka niesprawiedliwego i podstępnego wybaw mnie. Albowiem Ty jesteś, Boże, mocą moją, czemu więc odrzuciłeś mnie? Dlaczego chodzę smutny, gdy wróg mnie prześladowuje? Ześlij światłość Twoją i prawdę Twoją, niech one mną kierują i zaprowadzą mnie na górę świętą Twoją, i do przybytku Twego. I przystąpię do ołtarza Bożego, do Boga, który rozwesela młodość moją, będę wysławiał Ciebie przy dźwięku liry, Boże, Boże mój. Dlaczego smucisz się, duszo moja, i czemu mnie trwożysz? Miej nadzieję w Bogu, albowiem będę wysławiać Go, zbawienie oblicza mego i Boga mojego.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór śpiewa: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 43

Na koniec. Ku pouczeniu synów Koracha.

Boże, usłyszeliśmy na własne uszy i ojcowie nasi opowiedzieli nam dzieło, jakiego dokonałeś za dni ich, za dni dawnych. Ręka Twoja zniszczyła narody, a ich zasadziłeś, pobiłeś ludy i wypędziłeś je. Albowiem nie mieczem swoim zdobyli ziemię tę w dziedzictwo i nie własne ich ramię wybawiło ich, lecz prawica Twoja i ramię Twoje, i oświecenie oblicza Twego, gdyż upodobałeś sobie w nich. Ty sam jesteś Królem moim i Bogiem moim, Ty ogłosiłeś zbawienie Jakubowi. Z Tobą zwyciężymy rogi wrogów naszych i w imię Twoje zniszczymy powstających przeciwko nam. Nie mam bowiem nadziei w łuku moim i miecz mój nie zbawi mnie. Wybawiłeś bowiem nas od gnębieli naszych i nienawidzących nas zawstydziłeś. W Bogu chlubić się będziemy dzień cały i imię Twoje wysławiać będziemy na wieki. A teraz odrzuciłeś nas i zawstydziłeś nas, i nie wychodzisz, Boże, z wojskiem naszym.

Zawróciłeś nas przed wrogami naszymi i ci, którzy nienawidzą nas, grabią nas. Wydałeś nas jak owce na rzeź i rozproszyłeś nas wśród narodów. Lud swój sprzedałeś za bezcen i nie targowałeś się o nas. Wystawiłeś nas na wzgardę sąsiadów naszych, na śmiech i urąganie tych, którzy nas otaczają. Sprawiliś, że wśród narodów staliśmy się przysłowiem, ludzie kiwają głowami nad nami. Dzień cały wstyd mój jest przede mną i wstyd okrywa oblicze moje z powodu tych, którzy gardzą nami i oszczerczo mówią na nas, z powodu oblicza wroga i prześladowcy. Wszystko to przyszło na nas, a nie zapomnieliśmy o Tobie i nie zbezczesziliśmy Przymierza Twego. Nie cofnęło się do tyłu serce nasze, a stopy nasze nie zeszyły z dróg Twoich. Upokorzyłeś nas na miejscu niemocy i okrył nas cień śmierci. Jeśli zapomnieliśmy imię Boga naszego i jeśli wyciągaliśmy ręce nasze do boga obcego, czyż Bóg nie będzie tego dochodził? Przecież On zna tajemnice serca. Przecież ze względu na Ciebie zabijani jesteśmy dzień cały, uważani jesteśmy za owce przeznaczone na rzeź. Powstań, dlaczego śpisz, Panie? Powstań i nie odrzucaj nas do końca. Czemu odwracasz oblicze Twoje? Zapomniałeś o ubóstwie naszym i o udęcie naszej? Albowiem ukorzona jest do prochu dusza nasza, brzuch nasz przywarł do ziemi. Powstań, Panie, pomóż nam i wybaw nas dla imienia Twego.

PSALM 44

Na koniec. Dla tych, którzy zostaną odmienieni, synom Koracha ku pouczeniu, pieśń o umiłowanym.

Serce moje wyrzekło dobre słowo, opowiadam dzieła me królowi, język mój jest piórem biegłego pisarza. Postacią jesteś piękniejszy od synów ludzkich, wdzięk rozlał się na wargach twoich, przeto Bóg błogosławi ciebie na wieki. Przypasz swój miecz do biodra swego, Mocarzu, w pięknie twym i zacności twojej, idź, trudź się, przynoś owoc, i króluj ze względu na prawdę, łagodność i sprawiedliwość, i pokieruje tobą cudownie prawica twoja. Mocarzu, strzały twoje są wymierzone w serce wrogów króla, przed tobą upadną narody. Tron Twój, Boże, na wiek wieków, berłem prawości jest berło królestwa Twego. Umiłowałeś sprawiedliwość i znienawidziłeś nieprawość, przeto Bóg Twój, Boże, namaścił cię olejem radości bardziej niż współbiesiadników twoich. Mirra, aloes i kasja od szat twoich, od wież z kości słoniowej, skąd Cię rozradowały. Córki królewskie w majestacie Twym. Stała królowa po prawicy Twojej, ubrana w szaty przetykane złotem, przyozdobiona. Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha twego, zapomnij o ludzie swoim i o domu ojca swego. Oto król zapragnął piękności twojej, wszak on jest panem twoim. Pokłon oddadzą mu córki Tyru z darami, możni narodu będą błagać przed obliczem twoim. Wszelka chwała córy królewskiej jest wewnątrz, w płaszcz wzorzysty odziana ze złotymi frędzlami. Za nią przyprowadzą do króla dziewice, przyprowadzą tobie jej przyjaciółki. Przywiodą je z weselem i radością, wprowadzają do świątyni królewskiej. W miejsce ojców twoich urodzili ci się synowie, ustanowisz ich książętami po całej ziemi. Wspomnę imię twoje w każdym pokoleniu i pokoleniu, przeto ludy będą wysławiać Ciebie na wieki i na wieki wieków.

PSALM 45

Na koniec. Synom Koracha, o tajemnicach, Psalm.

Bóg jest nam ucieczką i mocą, pomocnikiem w utrapieniach bardzo nas atakujących. Przeto nie ulękniemy się, gdy drży ziemia i góry chwieją się w głębi mórz. Szumią i pienia się ich wody, góry drżą z powodu mocy Jego. Nurt rzeki rozwesela miasto Boże, Najwyższy uświęcił przybytek swój. Bóg jest pośrodku jego i nie zachwieje się, Bóg pomoże mu o poranku jutro. Burzą się narody, chwieją się królestwa, Najwyższy odezwał się głosem swoim, poruszyła się ziemia. Pan mocy jest z nami, wspomóżycielem naszym jest Bóg Jakuba. Przyjdźcie i zobaczcie dzieła Boga, który czyni cuda na ziemi. Kładzie kres wojnom aż po kraniec ziemi, kruszy łuk i łamie oręż, a tarcze spali ogniem. Przestańcie i zrozumcie, że Ja jestem Bogiem, wywyższony w narodach, wywyższony na ziemi. Pan mocy jest z nami, wspomóżycielem naszym jest Bóg Jakuba.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Katyzma poetycka, ton 8:

Prosomion: **Mądrości.**

Dzisiejszy dzień oświeśla początki cierpień Pana. Przyjdźcie przeto miłośnicy święt, zaśpiewajmy pieśni. Oto Stwórca idzie podjąć krzyż, doświadczenia i rany, zostanie osądzony przez Piłata. Przez sługę uderzony był po głowie, ale wszystko cierpi, aby zbawić człowieka. Przeto zaśpiewajmy Panu: Przyjacielu człowieka, Chryste Boże, daj odpuszczenie grzechów tym, którzy z wiarą kłaniają się przeczystym Twym cierpieniom.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Dzisiejszy dzień oświeśla początki cierpień Pana. Przyjdźcie przeto miłośnicy święt, zaśpiewajmy pieśni. Oto Stwórca idzie podjąć krzyż, doświadczenia i rany, zostanie osądzony przez Piłata. Przez sługę uderzony był po głowie, ale wszystko cierpi, aby zbawić człowieka. Przeto zaśpiewajmy Panu: Przyjacielu człowieka, Chryste Boże, daj odpuszczenie grzechów tym, którzy z wiarą kłaniają się przeczystym Twym cierpieniom.

Diakon: **Abyśmy mogli wysłuchać świętą Ewangelię, Pana Boga prosimy!**

Chór: **Panie, zmiłuj się (trzy razy).**

Diakon: **Oto mądrość! Stańmy prosto! Wysłuchajmy świętą Ewangelię!**

Kapłan: **Pokój wszystkim.**

Chór: **I duchowi twemu.**

Kapłan: **Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza.**

Chór: **Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.**

Diakon: **Bądźmy uważni!**

Kapłan czyta Ewangelię:

W owym czasie Jezus wracając do miasta, poczuł głód. A ujrawszy jedno drzewo figowe przy drodze, podszedł do niego, lecz nic na nim nie znalazł oprócz liści, i rzekł do niego: «Niechże już nigdy nie rodzi się z ciebie owoc na wieki!» I drzewo figowe natychmiast uschło. A uczniowie, widząc to,

zdumiewali się, mówiąc: «Jak mogło drzewo figowe tak od razu uschnąć?» A odpowiadając Jezus rzekł im: «Zaprawdę mówię wam: jeśli będziecie mieć wiarę, a nie zwątpicie, to nie tylko z figowym drzewem to uczynicie, ale nawet jeśli powiecie tej górze: „Podnieś się i rzuć się w morze!”, stanie się. I otrzymacie wszystko, o co na modlitwie z wiarą prosić będziecie». Gdy przyszedł do świątyni i nauczał, przystąpili do Niego arcykapłani i starsi ludu, mówiąc: «Jaką władzą to czynisz? I kto Ci dał tę władzę?» Odpowiadając Jezus rzekł im: «Ja też zadam wam jedno pytanie, a jeśli odpowiecie Mi na nie, i Ja powiem wam, jaką władzą to czynię. Skąd pochodził chrzest Janowy: z nieba czy od ludzi?» Oni zastanawiali się między sobą, mówiąc: «Jeśli powiemy: „z nieba”, to nam powie: „Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?” A jeśli powiemy: „od ludzi”, boimy się tłumu, bo wszyscy uważają Jana za proroka». Odpowiedzieli więc Jezusowi, mówiąc: «Nie wiemy». A On im odrzekł: «Więc i Ja wam nie powiem, jaką władzą to czynię. Co myślicie? Pewien człowiek miał dwóch synów i przyszedłszy do pierwszego, rzekł: „Dziecko, idź dzisiaj i pracuj w winnicy mojej”. Ten odparł: „Nie chcę”. Później jednak opamiętał się i poszedł. Zwrócił się do drugiego i to samo powiedział. Ten odpowiedział: „Idę, panie!”, ale nie poszedł. Któryż z tych dwóch spełnił wolę ojca?» Mówią Mu: «Pierwszy». Rzekł do nich Jezus: «Zaprawdę, mówię wam: Celnicy i nierządnicę uprzedzą was do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a nie uwierzyliście mu. Celnicy zaś i nierządnicę uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć. Posłuchajcie innej przypowieści! Był pewien gospodarz, który zasadził winnicę, otoczył ją murem, wykopał w niej tłocznię, zbudował wieżę, oddał ją w dzierżawę rolnikom i odjechał. Gdy nadszedł czas zbiorów, posłał sługi swoje do rolników, by odebrali plon jemu należny. Ale rolnicy pochwycili sługi jego i jednego obili, drugiego zabili, innego zaś ukamienowali. Wtedy posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi tak samo postąpili. W końcu posłał do nich syna swego, mówiąc: Uszanuj syna mego. Lecz rolnicy zobaczywszy syna mówili między sobą: „To jest dziedzic; chodźcie zabijmy go, a posiadziemy dziedzictwo jego”. I chwyciwszy go, wyrzucili z winnicy i zabili. Kiedy więc przyjdzie właściciel winnicy, co uczyni z tymi rolnikami?» Mówią Mu: «Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwym czasie». Mówi im Jezus: «Czy nigdy nie czytaliście w Piśmie: Kamień, który odrzucili budujący, ten stał się głowicą węgła. Pan to sprawił, i jest przedziwny w oczach naszych. Dlatego mówię wam: Królestwo Boże będzie wam zabrane, a dane narodowi, który wyda owoce jego.

Chór: Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

PSALM 50

Zmiłuj się nade mną, Boże, w wielkim miłosierdziu Twoim, w ogromie litości Twojej oczyść nieprawość moją. Obmyj mnie zupełnie z nieprawości mojej i z grzechu mego oczyść mnie. Albowiem znam nieprawość moją i grzech

mój zawsze jest przede mną. Tylko przeciw Tobie jednemu zgrzeszyłem i zło uczyniłem przed Tobą, niech usprawiedliwię się w słowach Twoich, i zwyciężę, gdy będziesz mnie sądził. Oto bowiem poczęty jestem w nieprawościach i w grzechu zrodziła mnie matka moja. Oto Ty kochasz prawdę, nieznaną i ukrytą mądrość Twoją objawiłeś mi. Pokrop mnie hyzopem i będę oczyszczony, obmyj mnie i nad śnieg wybieleję. Daj mi usłyszeć radość i wesele, a rozradują się kości upokorzone. Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich i wszystkie nieprawości moje oczyść. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnów w mym wnętrzu. Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi. Przywróć mi radość ze zbawienia Twego i duchem władczym umocnij mnie. Nauczę nieprawych dróg Twoich i niegodziwi nawrócą się do Ciebie. Wybaw mnie od krwi, Boże, Boże zbawienia mego, rozraduje się język mój w sprawiedliwości Twojej. Panie, wargi moje otwórz i usta moje będą głosić chwałę Twoją. Albowiem jeśli zapragnąłbyś ofiary, dałbym ją Tobie, ale Ty nie chcesz całopalenia. Ofiarą Bogu jest duch skruszony, serca skruszonego i pokornego Bóg nie odrzuci. Obdarz, Panie, łaskawością Twoją Syjon i niech zostaną odbudowane mury jerozolimskie. Wtedy zechcesz przyjąć ofiarę sprawiedliwości, dary i całopalenia, wtedy złożą na ołtarzu Twoim cielce.

Następnie diakon: Zbaw, Panie, Twój lud i pobłogosław Twoje dziedzictwo, nawiedz Twój świat miłosierdziem i łaskami, podnieś róg chrześcijan prawosławnych i ześlij na nas obfite miłosierdzie Twoje, dla modlitw Przczystej Pani naszej Bogurodzicy i zawsze Dziewicy Marii, mocą świętego i życiodajnego krzyża, przez wstawiennictwo czcigodnych niebieskich mocy bezielesnych, czcigodnego sławnego Proroka, Poprzednika i Chrzciciela Jana, świętych sławnych i godnych chwały Apostołów, świętych ojców naszych, powszechnych wielkich Nauczycieli i Hierarchów Bazylego Wielkiego, Grzegorza Teologa i Jana Chryzostoma, patriarchów Aleksandrii Atanazego i Cyryla, świętego ojca naszego cudotwórcy Mikołaja arcybiskupa Miry Licyjskiej, świętych równych Apostołom Nauczycieli Słowian Cyryla i Metodego, świętych sławnych i zwycięskich męczenników, czcigodnych i Boga w sercu noszących ojców naszych, świętego męczennika dziecko Gabriela Zabłudowskiego, świętego męczennika Maksyma Gorlickiego, świętego męczennika archimandrytę Grzegorza, świętych męczenników chełmskich i podlaskich, świętych i sprawiedliwych Bożych Rodziców Joachima i Anny, świętego **N.** patrona tej świątyni i świętego **N.**, którego pamięć dzisiaj obchodzimy i wszystkich świętych, modlimy się do Ciebie, wielce miłosierny Panie, wysłuchaj nas grzesznych, modlących się do Ciebie, i zmiłuj się nad nami.

Chór: Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Kapłan donośnie: Przez miłosierdzie, łaskę i przyjaźń do człowieka Jednorodzonego Twego Syna, z którym błogosławiony jesteś z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Trójpieśń, poemat kyr Kosmasa.

Akrostych: Drugiego dnia, którym jest poniedziałek. Ton 2:

Pieśń 1

Hirmos: Śpiewamy Panu, który bożym swym rozkazem osuszył nieprzebyte szumiące morze i przeprowadził przez nie izraelski lud, chwalebnie bowiem wysłał się.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Niewypowiedziane jest uniżenie Słowa Bożego, Chrystus jest bowiem Bogiem i człowiekiem, ale nie poczytał sobie za grabież być Bogiem, kiedy przyjąwszy postać sługi okazuje się uczniom, chwalebnie bowiem się wysłał.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Sam przyszedłem posłużyć upadłemu Adamowi, w którego postać dobrowolnie odziałem się, jako Stwórca pełen Bóstwa, i duszę moją oddaję za zbawienie, Ja, niecierpieliwy w Bóstwie”.

Katabasja: Śpiewamy Panu, który bożym swym rozkazem osuszył nieprzebyte szumiące morze i przeprowadził przez nie izraelski lud, chwalebnie bowiem wysławił się.

Następnie mała ektenia:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem Ty jesteś Królem pokoju i Zbawcą dusz naszych, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kontakion, ton 8:

Prosomion: Jako początki.

Jakub płacze z powodu braku Józefa, a Józef zasiada na rydwanie i czczony jest jak król. Nie poddał się nigdy rozkoszy Egipcjanki, i wysławiony jest przez Tego, który zna ludzkie serca, i ofiaruje niezniszczalny wieniec.

Ikos: Dodajmy jeszcze łez do płaczu, wylejmy łzy, z Jakubem oplakujmy Józefa, mądrego i czystego, który chociaż został zniewolony ciałem, zachował wolną duszę i rządził nad całym Egiptem: Bóg bowiem daje swoim sługom niezniszczalny wieniec.

Pieśń 8

Hirmos: Niestrudzony i bardzo rozpalony ogień uląkł się czystego i wspólnego duszy ciała pobożnych młodzieńców i odstąpił. A kiedy żywy płomień okazał się bezsilnym, rozległa się nieustanna pieśń: „Wszystkie dzieła sławcie Pana, i wywyższajcie Go na wieki”.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Zbawca idący na mękę mówi swym przyjaciołom: „Wtedy poznają, żeście moimi uczniami, kiedy będziecie zachowywać moje przykazania. Zachowajcie pokój w sobie i ze wszystkimi, a pokorny zostanie wywyższony. Wiecie, że jestem Panem, więc śpiewajcie i wywyższajcie Mnie na wszystkie wieki”.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

„Wrogie wam pogańskie zastępy mają tyrańską władzę, nie jest to mój los, męczeństwo jest drogą wybranych. Kto z was chce wynosić się nad innych, niech będzie jako sługa. Wiecie, że jestem Panem, więc śpiewajcie i wywyższajcie Mnie na wszystkie wieki”.

Następnie ona chóry śpiewają:

Chwalimy, błogosławimy, kłaniamy się, Panu sławiąc i wywyższając Go na wszystkie wieki.

Katabasja: Niestrudzony i bardzo rozpalony ogień uląkł się czystego i wspólnego duszy ciała pobożnych młodzieńców i odstąpił. A kiedy żywy płomień okazał się bezsilnym, rozległa się nieustanna pieśń: „Wszystkie dzieła sławcie Pana, i wywyższajcie Go na wieki”.

Nie śpiewamy: Czcigodniejszą od cherubinów oraz Uwielbia dusza moja Pana.

Pieśń 9

Hirmos: Chryste, wywyższyłeś Bogurodnicę, która Ciebie zrodziła, od której, Stwórco, wzięłeś nasze cierpiące ciało na odkupienie naszych grzechów. Wywyższając Ją, my, wszystkie

pokolenia, sławimy Ciebie.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Odrzuciwszy całe skalanie żądz, przyjmijmy godnie mądrego ducha Bożego królestwa, powiedziałeś swym apostołom, Mądrości wszystkich: „W nim wysławicie się, jaśniejac bardziej niż promienie słońca”.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie!

Powiedziałeś swoim apostołom, Panie: „Patrząc na Mnie nie mędrkujcie, ale otoczcie się pokorą. Pijcie mój kielich, który Ja piję, abyście wysławili się wraz ze Mną w królestwie Ojca”.

Katabasja: Chryste, wywyższyłeś Bogurodnicę, która Ciebie zrodziła, od której, Stwórcu, wzięłeś nasze cierpiące ciało na odkupienie naszych grzechów. Wywyższając Ją, my, wszystkie pokolenia, sławimy Ciebie. **I pokłon do ziemi.**

Także mała ektenia:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem Ciebie wysławiają wszystkie moce niebios i Tobie chwałę oddają, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Następnie kanonarcha stojąc pośrodku cerkwi śpiewa Eksapostilarion:

Zbawco mój! Pałac Twój widzę przyozdobiony, lecz nie mam szaty, aby weń wejść. Oświeć szatę mej duszy, Dawco światłości, i zbaw mnie!

Pierwszy chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Zbawco mój! Pałac Twój widzę przyozdobiony, lecz nie mam szaty, aby weń wejść. Oświeć szatę mej duszy, Dawco światłości, i zbaw mnie!

Drugi chór: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Zbawco mój! Pałac Twój widzę przyozdobiony, lecz nie mam szaty, aby weń wejść. Oświeć szatę mej duszy, Dawco światłości, i zbaw mnie!

Następnie lektor czyta zwykle psalmy:

Chwalcie Pana z niebios, chwalcie Go na wysokościach. Chwalcie Go, wszyscy aniołowie Jego, chwalcie Go, wszystkie moce Jego. Chwalcie Go, słońce i księżycu, chwalcie Go, wszystkie gwiazdy i światło. Chwalcie Go, niebiosa niebios, i woda, co jest ponad niebiosami. Niech wychwalają imię Pańskie, albowiem On rzekł i stały się, On nakazał i zostały stworzone. Ustanowił je na wieki, na wieki wieków, nadał im prawo i nie przeminie. Chwalcie Pana z ziemi, smoki i wszystkie otchłanie. Ogniu, gradzie, śniegu, szronie, gwałtowny huraganie, którzy spełniacie słowo Jego. Góry i wszystkie pagórki, drzewa owocowe i wszystkie cedry. Dzikie zwierzęta i wszystko bydło, płazy i ptactwo skrzydlate. Królowie ziemscy i wszyscy ludzie, książęta i wszyscy sędziowie ziemi. Młodzieńcy i dziewice, starcy wraz z młodzieżą. Niech wychwalają imię Pańskie, albowiem tylko imię Jego wyznawane jest na ziemi i na niebie. I podniesie róg ludu swego, pieśń wszystkim świętym Jego,

synom Izraela, ludu, który jest Mu bliski.

Śpiewajcie Panu pieśń nową, chwała Jego w zgromadzeniu świętych. Niech Izrael weseli się swym Stwórcą i synowie Syjonu rozradują się w swym Królu. Niech chwałą imię Jego w tańcach, niech grają Mu na bębnie i lirze. Albowiem Pan ma upodobanie w ludzie swoim, i pokornym da zbawienie. Niech się weselą święci w chwale i niech się radują na łożach swoich. Niech wysławienie Boga będzie w ustach ich, i ostre miecze obosieczne w rękach ich. Uczyni pomstę wśród narodów i karę pośród ludów, zakuj ich królów w kajdany i dostojników ich w żelazne okowy. Wypełnij na nich wyrok zapisany, chwała ta będzie dla wszystkich świętych Jego.

Chwalcie Pana w świątyni Jego, chwalcie Go na firmamencie mocy Jego.

Chwalcie Go dla mocy Jego, chwalcie Go dla wielkiego majestatu Jego.

Stichery isomelosy, ton 1:

Pan idący na dobrowolną mękę rzekł po drodze apostołom: „Oto idziemy do Jerozolimy i Syn Człowieczy zostanie wydany, jak o Nim napisano. Przyjdźmy więc i my z oczyszczonymi zmysłami i towarzyszymy Mu w drodze, i ukrzyżujemy się z Nim, umartwmy dla Niego życiowe rozkosze, abyśmy z Nim ożyli i usłyszeli Jego słowa: Nie po to tylko idę do ziemskiego Jeruzalem, aby cierpieć, ale wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, Boga mego i Boga waszego, i wywyższę was w niebieskim Jeruzalem, w królestwie niebios”.

Chwalcie Go dźwiękiem rogu, chwalcie Go na harfie i lirze.

Pan idący na dobrowolną mękę rzekł po drodze apostołom: „Oto idziemy do Jerozolimy i Syn Człowieczy zostanie wydany, jak o Nim napisano. Przyjdźmy więc i my z oczyszczonymi zmysłami i towarzyszymy Mu w drodze, i ukrzyżujemy się z Nim, umartwmy dla Niego życiowe rozkosze, abyśmy z Nim ożyli i usłyszeli Jego słowa: Nie po to tylko idę do ziemskiego Jeruzalem, aby cierpieć, ale wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, Boga mego i Boga waszego, i wywyższę was w niebieskim Jeruzalem, w królestwie niebios”.

Ton 5: Chwalcie Go bębniem i tańcem, chwalcie Go na strunach i flecie.

Wierni, doszedłszy do zbawczej męki Chrystusa Boga, wysławmy Jego niewypowiedzianą cierpliwość, bowiem w miłosierdziu swoim podnosi i nas, umarłych przez grzech, jako dobry i Przyjaciel człowieka.

Chwalcie Go na cymbałach dźwięcznych, chwalcie Go na cymbałach gromkich. Wszystko, co oddycha, niechaj chwali Pana.

Wierni, doszedłszy do zbawczej męki Chrystusa Boga, wysławmy Jego niewypowiedzianą cierpliwość, bowiem w miłosierdziu swoim podnosi i nas, umarłych przez grzech, jako dobry i Przyjaciel człowieka.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Panie, idąc na mękę, umacniałeś Twych uczniów, mówiąc im na osobności: „Jakże nie pamiętacie moich słów, które już wam powiedziałem? Każdemu bowiem prorokowi jest napisane, iż będzie zabity jedynie w Jerozolimie. Teraz zaś zbliżył się czas, o którym wam powiedziałem: Oto będę

wydany w ręce grzeszników i znieważany, przygwożdżą Mnie do krzyża i pogrzebią, policzając jako umarłego z martwymi. Czuwajcie jednak! Powstanę po trzech dniach ku radości wiernych i życiu wiecznemu”.

Następnie lektor mówi:

Tobie chwała przynależy, Panie Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Kapłan: Chwała Tobie, który objawiłeś nam światłość.

Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach upodobanie ku dobremu. Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, kłaniamy się Tobie, wysławiamy Cię, dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja. Panie, Królu nieba, Boże Ojczy Wszechmogący, Panie, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste i Święty Duchu, Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca, który gładzisz grzech świata, zmiłuj się nad nami. Który gładzisz grzechy świata, przyjm błaganie nasze. Który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Albowiem tylko Tyś jest święty, tylko Tyś jest Panem, Jezu Chryste, w chwale Boga Ojca. Amen.

Każdego dnia będę Ciebie błogosławił i wysławiał imię Twoje na wieki, i na wieki wieków.

Panie, byłeś nam ucieczką z pokolenia na pokolenie. A ja mówię: Panie, zmiłuj się nade mną, uzdrów duszę moją, albowiem zgrzeszyłem przeciw Tobie. Panie, do Ciebie przybiegam, naucz mnie czynić wolę Twoją, albowiem Ty jesteś Bogiem moim, albowiem w Tobie jest źródło życia, w światłości Twojej ujrzemy światłość. Niech łaska Twoja trwa nad tymi, co znają Ciebie.

Pozwól nam, Panie, w dniu tym od grzechu ustrzec się. Błogosławiony jesteś, Panie, Boże ojców naszych, i chwalebne, i wysławione jest imię Twoje na wieki. Amen.

Niech będzie miłosierdzie Twoje, Panie, nad nami, jak mieliśmy nadzieję w Tobie. Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie przykazań Twoich. Błogosławiony jesteś, Władco, daj mi zrozumieć przykazania Twoje. Błogosławiony jesteś, Święty, oświeć mnie przykazaniami Twoimi.

Panie, miłosierdzie Twoje na wieki, nie gardź dziełem rąk Twoich.

Tobie przynależy sława, Tobie przynależy pieśń, Tobie chwała przynależy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Także ektenia: Dopelnijmy poranną modlitwę naszą do Pana.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O to, aby cały ten dzień był doskonały, święty, spokojny i bezgrzeszny, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O anioła pokoju, wiernego przewodnika, stróża dusz i ciał naszych, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O przebaczenie i odpuszczenie grzechów i przewinień naszych, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O to, co dobre i pożyteczne dla dusz naszych i o pokój dla świata, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O dokonanie reszty naszego życia w pokoju i pokucie, Pana prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

O chrześcijańskie zakończenie życia naszego, bezbolesne, bez zawstydzenia, spokojne, i o dobrą odpowiedź przed budzącym bojaźń Trybunałem Chrystusa, prosimy.

Chór: Racz dać, o Panie.

Najświętszą, przyczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem jesteś Bogiem miłosierdzia, łask i przyjaźni do człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Kapłan: Pokój wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Kapłan: Głowy nasze skłonmy przed Panem.

Chór: Przed Tobą, Panie.

Kapłan odmawia tę modlitwę:

Panie święty, który mieszkasz na wysokościach i patrzysz na pokornych, i wszechwidzącym Twoim okiem patrzysz na wszystkie stworzenia, przed Tobą skłoniliśmy serca i ciała, i modlimy się do Ciebie: Wyciągnij niewidzialną rękę Twoją ze świętego przybytku Twego i pobłogosław nas wszystkich, a jeśli zgrzeszyliśmy dobrowolnie lub mimowolnie, przebacz jako dobry Bóg i Przyjaciel człowieka, dając nam Twe niebieskie i ziemskie dobra.

Donośnie: Albowiem Tobie przynależy miłosierdzie i zbawienie nasze, Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Oba chóry śpiewają stichery isomelasy na stichownej, ton 5:

Panie, nie rozumiejąc niewypowiedzianej tajemnicy Twojej Opatrzności, matka Synów Zebedeuszowych prosiła Ciebie o danie jej dzieciom godności doczesnego królestwa. Zamiast nich obiecałeś swym przyjaciołom pić kielich śmierci, który sam przed nimi wypijesz, jak mówiłeś, na oczyszczenie grzechów. Przeto śpiewamy Tobie: Zbawienie dusz naszych, chwała Tobie!

Stichos: Nasyć nas o poranku łaskawością Twoją, Panie, i rozradujemy się, i rozweselimy. Przez wszystkie dni nasze weselić się będziemy, rozradujemy się za dni, w których nas upokorzyłeś, za lata, w które widzieliśmy zło. Wejrzyj na sługi Twoje i na dzieła Twoje, i kieruj synami ich.

Panie, okazując swą mądrość nakazałeś uczniom, żeby nie upodobnili się do pogan, aby rządzić maluczkimi: „Nie tak będzie wśród was, uczniów moich, bo Ja jestem jako ubogi. Pierwszy wśród was niech będzie sługą wszystkich, przełożony niech będzie jako podwładny, najzacniejszy zaś jako ostatni. Sam bowiem przyszedłem posłużyć zubożałemu Adamowi, i duszę moją wydać na zbawienie wielu, którzy śpiewają Mi: Chwała Tobie!”

Stichos: Niech będzie światłość Pana Boga naszego nad nami, i dzieło rąk naszych udoskonal w nas, i dzieło rąk naszych umocnij.

Ton 8: Bracia, lękajcie się przeklęcia uschłego figowca za nieplodność, przynieśmy godne owoce pokuty Chrystusowi, który daje nam wielkie miłosierdzie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Drugą Ewę znalazłszy w Egipcie wąż podszeptał słowa, aby mogła pochwycić wdziękami Józefa, ale on zostawiwszy szatę uciekł od grzechu. Nagi

nie wstydział się, jak i pierwszy stworzony przed upadkiem. Dla Jego to modlitw, Chryste, zmiłuj się nad nami.

Lektor: Dobrze jest wyznawać Pana i śpiewać Twemu imieniu Najwyższy, głosić o poranku Twoje miłosierdzie i sprawiedliwość Twoją każdej nocy.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Stojąc w świątyni Twojej chwały uważamy, że stoimy na niebiosach. Bogurodzico, Bramo niebios, otwórz nam bramy Twego miłosierdzia.

Także: Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze.

Kapłan: Ten, który jest, błogosławiony Chrystus, Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen. Niebieski Królu, umocnij wiarę, upokorz pogan, daj pokój światu, dobrze strzeż tę świątynię, naszych zmarłych ojców i braci umieść w przybytkach sprawiedliwych, a nas przyjmij w pokucie i wyznaniu grzechów, jako dobry i Przyjaciel człowieka.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. Pokłon.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. Pokłon.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. **Pokłon.**

Następnie dwanaście małych pokłonów, mówiąc przy każdym:

Boże, oczyść mnie grzesznego.

I znowu: Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.



PIERWSZA GODZINA

Lektor mówi:

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 5

Słowa moje wysłuchaj, Panie, uznaj wołanie moje. Zważ na głos modlitwy mojej, Królu mój i Boże mój, albowiem pomodłę się do Ciebie, Panie. O poranku usłysz głos mój, o poranku stanę przed Tobą i ujrysz mnie. Albowiem Ty jesteś Bogiem, który nie pragnie nieprawości, nie zamieszka w Tobie złoczyńca. Ani też nie ostoją się nieprawi przed oczyma Twoimi, znienawidziłeś wszystkich czyniących nieprawość. Wytracisz wszystkich, którzy mówią kłamstwa, mężem krwawym i podstępny brzydzi się Pan. A ja w ogromie miłosierdzia Twego wejdę do domu Twego, pokłonię się przed świętym przybytkiem Twoim, w bojaźni Twojej. Panie, prowadź mnie w sprawiedliwości Twojej, ze względu na wrogów moich wyrównaj przed Tobą drogę moją. Bo w ustach ich nie ma prawdy, serce ich jest pełne marności, ich gardło jest grobem otwartym, zwodzą językiem swoim. Osądź ich, Boże, niech odstąpią od zamysłów swoich, dla wielu ich niegodziwości wypędź ich, goryczą bowiem napelnili Ciebie, Panie. I niech rozweselą się wszyscy, którzy w Tobie złożyli nadzieję, na wieki radować się będą. Zamieszkasz w nich i wychwalać będą Ciebie miłujący imię Twoje. Albowiem Ty, Panie, błogosławisz sprawiedliwemu, jak orężem upodobaniem ku dobremu uwieńczyłeś nas.

PSALM 89

Panie, byłeś nam ucieczką z pokolenia na pokolenie. Zanim powstały góry, nim stworzyłeś ziemię i świat, od wieczności na wieczność Ty jesteś. Nie obracaj człowieka w proch Ty, który mówisz: Nawróćcie się, synowie ludzcy. Albowiem tysiąc lat przed oczyma Twymi, Panie, jest jak dzień wczorajszy, który minął, i jak straż nocna. Ich lata zostaną zniweczone, poranek przemija jako trawa. Rano kwitnie i pleni się, wieczorem opadnie, zwiędnie i uschnie. Albowiem giniemy od gniewu Twego i zapalczywość Twoja przeraża nas. Postawiłeś nieprawości nasze przed Tobą, życie nasze w jasności oblicza Twego. Albowiem wszystkie dni nasze osłabły i znikają pod grozą gniewu Twego, lata nasze nikną jak pajęczyna. Liczna lat naszych jest siedemdziesiąt, a gdy jesteśmy silni lat osiemdziesiąt, a nad to więcej, to trud i boleść, albowiem słabości przyjdą na nas i zostaniemy ukarani. Któż zna moc gniewu Twego i

umknie w bojaźni przed zapalczywością Twoją? Okaż nam prawicę Twoją, abyśmy przywiedli serce do mądrości. Zwróć się ku nam, Panie, jak długo jeszcze? Ulituj się nad sługami Twymi. Nasyć nas o poranku łaskawością Twoją, Panie, i rozradujemy się, i rozweselimy. Przez wszystkie dni nasze weselić się będziemy, rozradujemy się za dni, w których nas upokorzyłeś, za lata, w które widzieliśmy zło. Wejrzyj na sługi Twoje i na dzieła Twoje, i kieruj synami ich. Niech będzie światłość Pana Boga naszego nad nami, i dzieło rąk naszych udoskonal w nas, i dzieło rąk naszych umocnij.

PSALM 100

Będę opiewał miłosierdzie i sąd Twój, Panie, śpiewam i zrozumieję drogę nieskalaną. Kiedyż przyjdiesz do mnie? Postępować będę w niewinności serca mego pośrodku domu mego. Nie postawię przed oczyma moimi rzeczy nikczemnej, czyniących występki znienawidziłem. Serce przewrotne nie przylgnie do mnie, niczego, co jest złe, nie będę znać. Kto w tajemnicy oczernia bliźniego, tego wypędzę, z człowiekiem hardych oczu i nadętego serca, z takim nie jadam. Oczy moje są zwrócone ku wiernym w kraju, aby przebywali ze mną. Kto postępuje drogą nieskalaną, ten będzie mi służyć. Nie zamieszka w moim domu człowiek pełen pychy, kto mówi kłamstwa, nie ostoi się przed oczyma moimi. Każdego ranka tępić będę grzeszników w kraju, aby wykorzenić z miasta Pańskiego wszystkich czyniących nieprawość.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Następnie kapłan mówi troparion, ton 6:

O poranku usłysz głos mój, Królu mój i Boże mój.

Pierwszy chór: O poranku usłysz głos mój, Królu mój i Boże mój.

Kapłan, stichos 1: Zważ na słowa moje, Panie, zrozum wołanie moje.

Drugi chór: O poranku usłysz głos mój, Królu mój i Boże mój.

Kapłan, stichos 2: Albowiem pomodłę się do Ciebie, Panie.

Pierwszy chór: O poranku usłysz głos mój, Królu mój i Boże mój.

Gdy są śpiewane te stichosy, czynimy wielkie pokłony.

Kapłan: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Jakże nazwiemy, Ciebie, Łaski Pełna? Niebem, bowiem zajaśniało z Ciebie Słońce Sprawiedliwości. Rajem, bowiem z Ciebie wyrósł niezniszczalny kwiat. Dziewicą, bowiem pozostałaś nienaruszona. Czystą Matką, bowiem trzymałaś w Twych świętych ramionach Syna, Boga wszystkich. Módl się do Niego, aby zbawił dusze nasze.

Także oba chóry śpiewają:

Kieruj mymi krokami według słów Twoich, aby nie owładnęło mną jakiegokolwiek zło.

Kieruj mymi krokami według słów Twoich, aby nie owładnęło mną jakiegokolwiek zło.

Wyzwól mnie od ludzkich oszczerstw, abym zachowywał przykazania Twoje.

Wyzwól mnie od ludzkich oszczerstw, abym zachowywał przykazania Twoje.

Oblicze Twoje rozjaśnij nad sługą Twoim i naucz mnie Twych przykazań.

Oblicze Twoje rozjaśnij nad sługą Twoim i naucz mnie Twych przykazań.

Niech moje usta napęlnią się chwałą Twoją, Panie, niech wyśpiewam chwałę Twoją, cały dzień wspaniałość Twoją.

Niech moje usta napęlnią się chwałą Twoją, Panie, niech wyśpiewam chwałę Twoją, cały dzień wspaniałość Twoją.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedź nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Kontakion, ton 8:

Jakub płacze z powodu braku Józefa, a Józef zasiada na rydwanie i czczony jest jak król. Nie poddał się niegdyś rozkoszy Egipcjanki, i wysławiony jest przez Tego, który zna ludzkie serca, i ofiaruje niezniszczalny wieniec.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie, na niebie i na ziemi jesteś sławiony i wywyższany, wielce cierpliwy, wielce miłosierny i łaskawy, który kochasz sprawiedliwych i miłujesz grzeszników, który wszystko wzywasz do zbawienia ze względu na obiecane przyszłe dobra, sam, Panie, przyjmij nasze modlitwy w tej godzinie zanoszone do Ciebie i skieruj nasze życie na drogę Twych przykazań, uświęć nasze dusze, oczyść ciała, kieruj myślami i oczyść zamysły. Wybaw nas ze wszelkiego utrapienia, zła i chorób, otocz nas świętymi Twymi aniołami, abyśmy pod ich strażą i opieką osiągnęli jedność wiary i poznanie niedostępnej Twojej chwały, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki

wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodnicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. Pokłon.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. Pokłon.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. **Pokłon.**

Następnie dwanaście małych pokłonów, mówiąc przy każdym:

Boże, oczyść mnie grzesznego.

I znowu: Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. **Pokłon.**

Następnie lektor mówi:

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwódź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Kapłan odmawia modlitwę:

Chryste, światłości prawdziwa, który oświecasz i uświęcasz każdego człowieka przychodzącego na ten świat, niechaj zajaśnieje nam światłość Twego oblicza, niech ujrzemy w niej niedostępną światłość, skieruj nasze stopy ku pełnieniu Twych przykazań, dla modlitw Przeczystej Twojej Matki i wszystkich świętych Twoich. Amen.

Chór: Tobie, Walecznej Hetmance, tę zwycięską wdzięczności pieśń z niewoli wyswobodzeni słudzy Twój składamy, Bogurodzico. Albowiem Ty masz niezwyciężoną moc, ze wszystkich nieszczęść wybaw nas, byśmy wołali

do Ciebie: Raduj się, Oblubienico niezaślubiona!

Kapłan: Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwała Tobie!

Chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Panie, zmiłuj się (trzy razy). Pobłogosław!

Kapłan: Pan idący na dobrowolną śmierć dla naszego zbawienia, Chrystus, prawdziwy Bóg nasz, dla modlitw Przczystej swojej Matki, świętych chwalebnych apostołów i wszystkich świętych, zmiłuje się nad nami i zbawi nas, bo jest dobrym i Przyjacielem człowieka.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).



PORZĄDEK GODZIN W WIELKI PONIEDZIAŁEK

TRZECIA GODZINA

Kapłan: Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Królu Niebieski, Pocieszycielu, Duchu Prawdy, który wszędzie jesteś i wszystko napęlniasz, Skarbnico dóbr i Dawco życia, przyjdź i zamieszkać w nas, i oczyść nas z wszelkiej zmały, i zbaw, o Dobry, dusze nasze.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i

Boga naszego.

PSALM 16

Ułysz, Panie, słuszność moją, zważ na błaganie moje, wysłuchaj modlitwę moją z warg nieobłudnych. Sprzed oblicza Twego niech sąd o mnie wyjdzie, oczy Twoje niech oglądają to, co prawe. Badałeś serce moje, nawiedziłeś nocą, doświadczyłeś mnie i nie znalazła się we mnie nieprawość. Albowiem usta moje nie głoszą dzieł ludzkich, ze względu na słowa ust Twoich wystrzegalem się dróg okrucieństwa. Umocnij kroki moje na ścieżkach Twoich, aby nie zachwiały się stopy moje. Wezwałem, bo słuchasz mnie, Boże, nakłoń ucho Twoje ku mnie i usłysz słowa moje. Okaż miłosierdzie Twoje, wybawiający mających nadzieję w Tobie od przeciwników prawicy Twojej. Strzeż mnie, Panie, jak źrenicy oka, w cieniu skrzydeł Twoich ukryj mnie przed obliczem bezbożnych, którzy napadają na mnie, wrogowie otaczają duszę moją. Obrosli swym tłuszczem, usta ich mówią butne słowa. Ci, którzy mnie wypędzili, otoczyli mnie, zwrócili oczy swoje, aby powalić mnie na ziemię. Otoczyli mnie jak lew gotowy na łów i jak lwiątko czające się w kryjówe. Powstań, Panie, uprzedź ich i powal ich, wybaw duszę moją od bezbożnych, oręż Twój od wrogów ręki Twojej. Panie, oddziel mnie od ludzi małych na ziemi, mających los w tym życiu, których brzuch napętniasz ze skarbnic Twoich. Nasycisz synów i zostaną resztki dla niemowląt Twoich. Ja zaś ukaże się w sprawiedliwości Twojej przed obliczem Twoim, nasycę się, gdy objawisz mi chwałę Twoją.

PSALM 24

Ku Tobie, Panie, wznoszę duszę moją, Boże mój, w Tobie mam nadzieję, niech nie zawstydzę się na wieki, niech też nie śmieją się ze mnie wrogowie moi, albowiem wszyscy ufający Tobie nie doznają wstydu. Niech doznają wstydu ci, którzy czynią nieprawość. Ukaż mi, Panie, drogi Twoje i naucz mnie ścieżek Twoich. Skieruj mnie ku prawdzie Twojej i naucz mnie, albowiem Ty jesteś Bogiem, Zbawcą moim, i w Tobie mam nadzieję dzień cały. Wspomnij na zmiłowania Twoje, Panie, i na miłosierdzie Twoje, albowiem trwa od wieku. Grzechu młodości mej i niewiedzy mojej nie pamiętaj, z miłosierdzia Twego wspomnij mnie Ty, ze względu na łaskawość Twoją, Panie. Dobry i prawy jest Pan, przeto położył Zakon grzeszącym w drodze. Skieruje pokornych na sąd, nauczy pokornych dróg swoich. Wszystkie drogi Pańskie miłosierdzie i prawda, dla poszukujących Jego Przymierza i świadectw Jego. Przez wzgląd na imię Twoje, Panie, oczyść grzech mój, jest bowiem wielki. Który to człowiek, co boi się Pana? Zakon położy mu na drodze, którą wybrał. Dusza jego zamieszka w szczęściu, a potomstwo jego odziedziczy ziemię. Władza Pana nad lękającymi się Go i objawi im Przymierze swoje. Oczy me zawsze zwrócone są ku Panu, albowiem On wyrwie z sieci nogi moje. Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną, albowiem jestem samotny i ubogi. Udręki serca mego pomnożyły się, wyprowadź mnie z mych niedoli. Zobacz pokorę moją i trud mój, i odpuść wszystkie grzechy moje. Zobacz wrogów moich, jak się rozmnożyli, i

znieprawili mnie nienawiścią nieprawych. Zachowaj duszę moją i wybaw mnie, abym nie zawstydził się, albowiem w Tobie mam nadzieję. Niewinni i prawi przylgną do mnie, bowiem w Tobie mam nadzieję, Panie. Wybaw, Boże, Izraela, ze wszystkich utrapień jego.

PSALM 50

Zmiłuj się nade mną, Boże, w wielkim miłosierdziu Twoim, w ogromie litości Twojej oczyść nieprawość moją. Obmyj mnie zupełnie z nieprawości mojej i z grzechu mego oczyść mnie. Albowiem znam nieprawość moją i grzech mój zawsze jest przede mną. Tylko przeciw Tobie jednemu zgrzeszyłem i zło uczyniłem przed Tobą, niech usprawiedliwię się w słowach Twoich, i zwyciężę, gdy będziesz mnie sądził. Oto bowiem poczęty jestem w nieprawościach i w grzechu zrodziła mnie matka moja. Oto Ty kochasz prawdę, nieznaną i ukrytą mądrość Twoją objawiłeś mi. Pokrop mnie hyzopem i będę oczyszczony, obmyj mnie i nad śnieg wybieleję. Daj mi usłyszeć radość i wesele, a rozradują się kości upokorzone. Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich i wszystkie nieprawości moje oczyść. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnów w mim wnętrzu. Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi. Przywróć mi radość ze zbawienia Twego i duchem władczym umocnij mnie. Nauczę nieprawych dróg Twoich i niegodziwi nawrócą się do Ciebie. Wybaw mnie od krwi, Boże, Boże zbawienia mego, rozraduje się język mój w sprawiedliwości Twojej. Panie, wargi moje otwórz i usta moje będą głosić chwałę Twoją. Albowiem jeśli zapragnąłbyś ofiary, dałbym ją Tobie, ale Ty nie chcesz całopalenia. Ofiarą Bogu jest duch skruszony, serca skruszonego i pokornego Bóg nie odrzuci. Obdarz, Panie, łaskawością Twoją Syjon i niech zostaną odbudowane mury jerozolimskie. Wtedy zechcesz przyjąć ofiarę sprawiedliwości, dary i całopalenia, wtedy złożą na ołtarzu Twoim cielce.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

I czyta siódmą kacyzmę.

PSALM 46

Na koniec. Dla synów Koracha, Psalm.

Wszystkie narody, zaklaszczcie w dłonie, zakrzyknijcie Bogu głosem radosnym. Albowiem Pan najwyższy, budzący bojaźń, jest Królem wielkim po całej ziemi. Poddał nam narody i ludy pod nogi nasze. Wybrał nam dziedzictwo swoje, piękno Jakuba, które umiłował. Wstępuje Bóg wśród radosnych okrzyków, Pan przy dźwięku trąby. Śpiewajcie Bogu naszemu, śpiewajcie, śpiewajcie Królowi naszemu, śpiewajcie. Albowiem Bóg jest królem całej ziemi, śpiewajcie rozumnie. Zakrólował Bóg nasz nad narodami, Bóg zasiada na

tronie świętym swoim. Książęta ludzcy zgromadzili się przy Bogu Abrahama, albowiem mocarze ziemscy do Boga należą i bardzo zostali wywyższeni.

PSALM 47

Psalm pieśni, synom Koracha, na drugi dzień sabatu.

Wielki jest Pan i bardzo chwalebny w mieście Boga naszego, na górze świętej Jego. Dobrze zakorzeniona jest ku radości całej ziemi, góry syjońskie, grzbiet północny, miasto wielkiego Króla. Bóg da się poznać w twierdzach jej, gdy wspomaga je. Albowiem oto królowie ziemscy zgromadzili się, zeszli się razem. Widząc to, sami zadziwili się, zatrwożyli i zadrżeli. Ogarnął ich lęk, boleści jak u rodzącej. Gwałtowny wiatr rozbija statki Tarsis. Jak usłyszeliśmy, tak i ujrzeliśmy w mieście Pana mocy, w mieście Boga naszego, Bóg założył je na wieki. Przyjeliśmy, Boże, miłosierdzie Twoje pośród ludu Twego. Jak imię Twoje, Boże, tak i chwała Twoja po krańce ziemi, prawica Twoja pełna jest sprawiedliwości. Niech się rozweseli góra Syjon i niech się rozradują córki judzkie z powodu wyroków Twoich, Panie. Obejdźcie wokół Syjon i otoczcie go, policzcie wieże jego. Zwróćcie serca wasze ku warowni jego i obejdźcie baszty jego, abyście mogli opowiadać przyszłemu pokoleniu, że On jest Bogiem naszym na wieki i na wieki wieków, On będzie nas pał na wieki.

PSALM 48

Na koniec. Synom Koracha, Psalm.

Słuchajcie tego wszystkie ludy, nakłońcie uszu wszyscy mieszkańcy świata, wy zrodzeni z ziemi i synowie ludzcy, bogaty na równi z ubogim. Usta me głoszą mądrość, a rozważania serca mego roztropność. Nakłonię ucha mego ku przypowieści, przy dźwięku liry wyjaśnię zagadkę moją. Czemuż miałbym się bać złego dnia? Czyż nieprawość mej pięty może mnie osaczyć? Ci, co ufają własnej sile i chępią się liczbą swego bogactwa? Brat nie wyzwoli, a czyż wyzwoli człowiek? Nie da Bogu prześlągnięcia za siebie i nie zapłaci wykupu za własną duszę. Choćby się wiecznie trudził i żył bez końca, czyż nie ujrzy skażenia? Gdy widzi jak umierają mędrzy, jak razem giną szaleniec i głupiec, i zostawia obcym bogactwo swoje. Groby ich na zawsze będą ich domami, namiotami ich z pokolenia na pokolenie, choć nadawali ziemiom swym własne imiona. 13 Człowiek cieszący się szacunkiem nie zrozumiał, stał się podobny do nierozumnych zwierząt i upodobni się do nich. Taka ich droga jest dla nich pułapką, choć własne usta im schlebiają. W otchłani wpędzeni są jak owce, śmierć jest ich pasterzem. O świecie prawi zapanują nad nimi i pomoc zawiedzie ich w otchłani, daleko od chwały swojej wyrzuceni będą. Lecz duszę moją Bóg wyzwoli z ręki otchłani, gdy mnie zabierze. Nie lękaj się, gdy człowiek się wzbogaca, gdy rośnie chwała domu jego, bo umierając nie zabierze wszystkiego, razem z nim nie zstąpi chwała jego. Choć jego dusza chlubi się swym życiem, wychwala Ciebie, gdy użyczasz mu dobra, to zstąpi do pokolenia ojców swych, nie ujrzy światła na wieki. Człowiek cieszący się szacunkiem nie zrozumiał, stał się podobny do nierozumnych zwierząt i upodobnił się do nich.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 49

Psalm Asafowy.

Bóg bogów i Pan przemówił, i wezwał ziemię od wschodu słońca aż po zachód. Z Syjonu blask piękna Jego. Bóg jawnie przyjdzie, Bóg nasz, i nie będzie milczał, ogień przed Nim zapłonie, a wokół Niego burza gwałtowna. Przywoła niebo z góry i ziemię, by sądzić lud swój. Zgromadźcie Jemu świętych Jego, tych, co przedkładają Przymierze Jego ponad ofiary. Niebiosy ogłoszą prawdę Jego, albowiem Bóg jest Sędzią. Posłuchaj, ludu mój, a przemówię do ciebie, Izraelu, i złożę świadectwo tobie: Ja jestem Bogiem, Bogiem twoim. Nie będę ciebie ganił za ofiary twoje, całopalenia twoje przede mną są zawsze. Nie przyjmę cielców z domu twego, ani kozłów ze stad twoich. Albowiem moje są wszystkie zwierzęta leśne, stada w górach i woły. Znam wszystkie ptaki powietrzne i piękno pól jest ze mną. Gdybym zapragnął, nie powiem tobie, mój bowiem jest świat i to, co go zapełnia. Czyż będę jadł mięso wołów? Czyż będę pił krew kozłów? Złóż Bogu ofiarę chwały i skieruj do Najwyższego modlitwy Twoje. I wezwij mnie w dniu utrapienia twego, a ja ocalę ciebie, a ty uwielbisz mnie. A do grzesznika rzekł Bóg: Dlaczego ty głosisz nakazy moje, przyjmujesz Przymierze moje ustami twoimi? Ty przecież znieawidziłeś nakazy i odrzuciłeś słowa moje za siebie. Gdy zobaczyłeś złodzieja, biegłeś z nim razem, i z cudzołożnikiem udział swój miałeś. Usta twoje przepęłnia złośliwość i język twój spleta oszczerstwa. Zasiadłeś, aby brata twego znieważać i przygotowywać zgorszenie dla syna matki twojej. To czyniłeś, a ja milczałem. Wymyślałeś nieprawość, że jestem podobny tobie. Oskarżę ciebie i przedstawię przed obliczem twoim grzechy twoje. Zrozumcie to wy, którzy zapominacie o Bogu, by was kiedyś nie pochwyił, a wówczas nie będzie wybawcy. Ofiara chwały uwielbi mnie i to jest droga, na której okaże mu zbawienie moje.

PSALM 50

Na koniec. Psalm Dawida, gdy przyszedł do niego prorok Natan, kiedy był wszedł do Batszeby, żony Uriasza.

Zmiłuj się nade mną, Boże, w wielkim miłosierdziu Twoim, w ogromie litości Twojej oczyść nieprawość moją. Obmyj mnie zupełnie z nieprawości mojej i z grzechu mego oczyść mnie. Albowiem znam nieprawość moją i grzech mój zawsze jest przede mną. Tylko przeciw Tobie jednemu zgrzeszyłem i zło uczyniłem przed Tobą, niech usprawiedliwię się w słowach Twoich, i zwyciężę, gdy będziesz mnie sądził. Oto bowiem poczęty jestem w nieprawościach i w grzechu zrodziła mnie matka moja. Oto Ty kochasz prawdę, nieznaną i ukrytą mądrość Twoją objawiłeś mi. Pokrop mnie hyzopem i będę oczyszczony, obmyj mnie i nad śnieg wybieleję. Daj mi usłyszeć radość i wesele, a rozradują się kości upokorzone. Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich i wszystkie nieprawości moje oczyść. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego

odnów w mym wnętrzu. Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi. Przywróć mi radość ze zbawienia Twego i duchem władczym umocnij mnie. Nauczę nieprawych dróg Twoich i niegodziwi nawrócą się do Ciebie. Wybaw mnie od krwi, Boże, Boże zbawienia mego, rozraduje się język mój w sprawiedliwości Twojej. Panie, wargi moje otwórz i usta moje będą głosić chwałę Twoją. Albowiem jeśli zapragnąłbyś ofiary, dałbym ją Tobie, ale Ty nie chcesz całopalenia. Ofiarą Bogu jest duch skruszony, serca skruszonego i pokornego Bóg nie odrzuci. Obdarz, Panie, łaskawością Twoją Syjon i niech zostaną odbudowane mury jerozolimskie. Wtedy zechcesz przyjąć ofiarę sprawiedliwości, dary i całopalenia, wtedy złożą na ołtarzu Twoim cielce.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 51

Na koniec. Pouczenie Dawida. Gdy przyszedł Doeg Idumejczyk i oznajmił Saulowi:

Przyszedł Dawid do domu Abimeleka.

Czemu chlubisz się złośliwością, mocarzu, dzień cały nieprawością? Język twój zamyślił nieprawość, jak wyostrzoną brzytwę przygotowałeś podstęp. Umiłowałeś zło bardziej niż dobro, wolisz głosić nieprawość niż prawość. Umiłowałeś wszystkie słowa zgubne, język podstępny. Przeto Pan zniszczy cię do końca, wyrwie cię i przesiedli z namiotu twego, a korzeń twój z ziemi żyjących. Ujrzą sprawiedliwi i ułęką się, zaśmieją się z niego i powiedzą: Oto człowiek, który nie uznał Boga za wspomóżyciela swego, lecz zaufał wielkiemu bogactwu swemu i umocnił się w marności swojej. Ja zaś jako płodna oliwka w domu Bożym, nadzieję miałem w miłosierdziu Bożym na wieki i na wieki wieków. Wysławiać będę Ciebie na wieki, albowiem to dokonałeś, będę wytrwały w imieniu Twoim, albowiem dobre jest dla świętych Twoich.

PSALM 52

Na koniec. Na melodię „Malachat”, pouczenie Dawida.

Rzekł szaleniec w sercu swoim: Nie ma Boga! Zepsuci są, stali się obrzydliwi w nieprawościach, nie ma, kto by czynił dobrze. Bóg z niebios wejrzał na synów ludzkich, aby zobaczyć, czy jest ktoś rozumny lub szukający Boga. Wszyscy zbłądzili, razem stali się bezużyteczni, nie ma ani jednego, kto by czynił dobro. Czyż nie opamiętają się wszyscy, którzy czynią nieprawość, pozerają lud mój jakby jedli chleb? Pana nie wzywali. Tam drżeli ze strachu, gdzie strachu nie było, albowiem Bóg rozsypał kości pochlebców. Doznali wstydu, albowiem Bóg odrzucił ich. Któż ześle z Syjonu zbawienie Jerozolimy? Kiedy odwróci Pan niewolę ludu swego, rozraduje się Jakub i rozweseli się Izrael.

PSALM 53

Na koniec. W wierszach pouczenie, Dawida. Gdy przyszli Zifejczycy i powiedzieli Saulowi:
Czyż Dawid nie ukrył się u nas?

Boże, w imię Twoje zbaw mnie i w mocy Twojej sądz mnie. Boże, usłysz modlitwę moją, zważ na słowa ust moich. Albowiem obcy powstali przeciwko mnie i silni czyhają na duszę moją, i nie mają Boga przed sobą. Oto bowiem Bóg pomaga mi i Pan jest wspomóżycielem duszy mojej. Obróć zło na wrogów moich, prawdą Twoją wyniszcz ich. Chętnie będę składał Tobie ofiary, będę wysławiał imię Twoje, Panie, bo jest dobre, albowiem od wszelkiego bólu wybawiłeś mnie i na wrogów moich spojrzysz oko moje.

PSALM 54

Na koniec. W wierszach pouczenia, Asafowi.

Wysłuchaj, Boże, modlitwę moją, i nie gardź błaganiem moim. Zważ na mnie i wysłuchaj mnie! Smutny jestem w goryczy mojej i strwożony przez głos wroga i prześladowanie przez grzeszników, albowiem sprowadzili na mnie nieprawość i w gniewie walczą ze mną. Serce moje drży we mnie i spadł na mnie lęk śmiertelny. Przyszły na mnie strach i drzenie, ciemności mnie ogarnęły. Rzekłem: Kto mi da skrzydła jak gołębiczy, abym odleciał i spoczął? Oto uciekłem daleko i zamieszkałem na pustyni. Wyczekiwałem Boga wybawiającego mnie od małoduszności i burzy. Panie, pograż ich, podziel ich języki, bowiem widzę w mieście nieprawość i narzekanie. Mury jego dniem i nocą otacza nieprawość, pośród niego nieprawość i trud, i niesprawiedliwość, z ulic jego nie znika lichwa i podstęp. Gdyby lżył mnie nieprzyjaciel, z pewnością bym to zniósł, gdyby wróg wynosił się nade mną, ukryłbym się przed nim. Ale to ty, człowiek mi bliski, przewodnik mój i znajomy mój. Razem rozkoszowaliśmy się posiłkami, zgodnie chodziliśmy do domu Bożego. Niech śmierć spadnie na nich i niech żywcem zstąpią do otchłani, bo nieprawości są w ich mieszkaniach, pośród nich. Ja wołałem do Boga i Pan wysłuchał mnie. Wieczorem, rano i w południe będę opowiadał i będę rozgłaszał, a On wysłucha głosu mego. Wybawi w pokoju duszę moją od tych, co na mnie nastają, bo liczni byli ze mną. Wysłucha Bóg i upokorzy ich Ten, który jest przed wiekami, bo u nich nie ma odmiany i nie ulekli się Boga. Wyciągnął rękę swą ku odpłacie, bo splugawili Przymierze Jego. Gniew oblicza Jego rozdzielił ich, lecz przybliżyły się serca ich, słowa ich były łagodniejsze od oliwy, lecz są one strzałami. Złóż troskę twą na Pana, a On cię nakarmi, nigdy nie pozwoli zachwiać się sprawiedliwemu. Ty, Boże, sprowadzisz ich do studni zniszczenia, mężowie krwi i podstępni nie dożyją połowy dni swoich. Ja zaś, Panie, zaufałem Tobie!

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Następnie kapłan stojąc przed królewską bramą mówi ten troparion, ton 6:

Panie, który Najświętszego Twego Ducha o trzeciej godzinie na Twych Apostołów zesłałeś, nie odbieraj Go nam, Dobry, lecz odnow nas, modlących się do Ciebie.

Pierwszy chór: Panie, który Najświętszego Twego Ducha o trzeciej godzinie na Twych Apostołów zesłałeś, nie odbieraj Go nam, Dobry, lecz odnow nas, modlących się do Ciebie.

Kapłan, stichos 1: Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnow we wnętrzu moim.

Drugi chór: Panie, który Najświętszego Twego Ducha o trzeciej godzinie na Twych Apostołów zesłałeś, nie odbieraj Go nam, Dobry, lecz odnow nas, modlących się do Ciebie.

Kapłan, stichos 2: Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi.

Pierwszy chór: Panie, który Najświętszego Twego Ducha o trzeciej godzinie na Twych Apostołów zesłałeś, nie odbieraj Go nam, Dobry, lecz odnow nas, modlących się do Ciebie.

Kapłan: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Bogurodzico, Ty jesteś prawdziwą latoroślą, która zrodziła nam owoc żywota, do Ciebie modlimy się, módl się, Władczyni, z Apostołami i wszystkimi świętymi, aby zmiłowano się nad duszami naszymi.

Następnie kapłan czyta tetroewangelię.

Po skończonym czytaniu lektor mówi:

Pan Bóg błogosławiony, błogosławiony Pan z dnia na dzień, pospieszy ku nam Bóg zbawienia naszego, Bóg nasz, Bóg zbawiający.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedź nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojcze nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Kontakion, ton 8:

Prosomion: Jako początki.

Jakub płacze z powodu braku Józefa, a Józef zasiada na rydwanie i czczony jest jak król. Nie poddał się nigdy rozkoszy Egipcjanki, i wysławiony jest przez Tego, który zna ludzkie serca, i ofiaruje niezniszczalny wieniec.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie, na niebie i na ziemi jesteś sławiony i wywyższany, wielce cierpliwy, wielce miłosierny i łaskawy, który kochasz sprawiedliwych i miłujesz grzeszników, który wszystko wzywasz do zbawienia ze względu na obiecane przyszłe dobra, sam, Panie, przyjmij nasze modlitwy w tej godzinie zanoszone do Ciebie i skieruj nasze życie na drogę Twych przykazań, uświęć nasze dusze, oczyść ciała, kieruj myślami i oczyść zamysły. Wybaw nas ze wszelkiego utrapienia, zła i chorób, otocz nas świętymi Twymi aniołami, abyśmy pod ich strażą i opieką osiągnęli jedność wiary i poznanie niedostępnej Twojej chwały, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. Pokłon.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. Pokłon.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Następnie dwanaście małych pokłonów, mówiąc przy każdym:

Boże, oczyść mnie grzesznego.

I znowu: Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Następnie lektor odmawia modlitwę św. Makarego

Władco Boże, Ojcze wszechwładny, Panie Synu Jednorodzony, Jezu Chryste i Święty Duchu, jedno Bóstwo, jedna Mocy, zmiłuj się nade mną grzesznym i według Twoich wyroków zbaw mnie, niegodnego Twego sługę, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

SZÓSTA GODZINA

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 53

Boże, w imię Twoje zbaw mnie i w mocy Twojej sądz mnie. Boże, usłysz modlitwę moją, zważ na słowa ust moich. Albowiem obcy powstali przeciwko mnie i silni czyhają na duszę moją, i nie mają Boga przed sobą. Oto bowiem Bóg pomaga mi i Pan jest wspomóżycielem duszy mojej. Obróć zło na wrogów moich, prawdą Twoją wyniszcz ich. Chętnie będę składał Tobie ofiary, będę wysławiał imię Twoje, Panie, bo jest dobre, albowiem od wszelkiego bólu wybawiłeś mnie i na wrogów moich spojrzysz oko moje.

PSALM 54

Wysłuchaj, Boże, modlitwę moją, i nie gardź błaganiami moimi. Zważ na mnie i wysłuchaj mnie! Smutny jestem w goryczy mojej i strwożony przez głos wroga i prześladowanie przez grzeszników, albowiem sprowadzili na mnie nieprawość i w gniewie walczą ze mną. Serce moje drży we mnie i spadł na mnie lęk śmiertelny. Przyszły na mnie strach i drzenie, ciemności mnie ogarnęły. Rzekłem: Kto mi da skrzydła jak gołębiczy, abym odleciał i spoczął? Oto uciekłem daleko i zamieszkałem na pustyni. Wyczekiwałem Boga wybawiającego mnie od małoduszności i burzy. Panie, pogrąż ich, podziel ich języki, bowiem widzę w mieście nieprawość i narzekanie. Mury jego dniem i nocą otacza nieprawość, pośród niego nieprawość i trud, i niesprawiedliwość, z ulic jego nie znika lichwa i podstęp. Gdyby lżył mnie nieprzyjaciół, z pewnością bym to zniósł, gdyby wróg wynosił się nade mną, ukryłbym się przed nim. Ale to ty, człowiek mi bliski, przewodnik mój i znajomy mój. Razem rozkoszowaliśmy się posiłkami, zgodnie chodziliśmy do domu Bożego. Niech śmierć spadnie na nich i niech żywcem zstąpią do otchłani, bo nieprawości są w ich mieszkaniach, pośród nich. Ja wołałem do Boga i Pan wysłuchał mnie. Wieczorem, rano i w południe będę opowiadał i będę rozgłaszał, a On wysłucha głosu mego. Wybawi w pokoju duszę moją od tych, co na mnie nastają, bo liczni byli ze mną. Wysłucha Bóg i upokorzy ich Ten, który jest przed wiekami, bo u nich nie ma odmiany i nie ulękli się Boga. Wyciągnął rękę swą ku odpłacie, bo splugawili Przymierze Jego. Gniew oblicza Jego rozdzielił ich, lecz przybliżyły się serca ich, słowa ich były łagodniejsze od oliwy, lecz są one strzałami. Złóż troskę twą na Pana, a On cię nakarmi, nigdy nie pozwoli zachwiać się sprawiedliwemu. Ty, Boże, sprowadzisz ich do studni zniszczenia, mężowie krwi i podstępu nie dożyją połowy dni swoich. Ja zaś, Panie, zaufałem Tobie!

PSALM 90

Kto mieszka pod opieką Najwyższego, w cieniu Boga niebieskiego przebywać będzie. Rzecze Panu: Wspomożycielem moim jesteś i ucieczką moją, Bogiem moim, i mam w Nim nadzieję. Albowiem On wybawi cię z sieci myśliwego i od zgubnego słowa. Piórami swymi okryje cię i pod skrzydłami

Jego będziesz bezpieczny, jak puklerz osłoni cię prawda Jego. Nie ulęknieś się strachu nocnego, strzały lecącej za dnia, ani rzeczy przechodzącej w mroku, napaści i biesa południa. Padnie u boku twego tysiąc i dziesięć tysięcy po prawicy twojej, ale do ciebie nie przybliży się. Zobaczysz oczyma twoimi i ujrzysz pomstę nad grzesznikami. Albowiem Ty, Panie, jesteś nadzieją moją, jako obrońcę wziąłem sobie Najwyższego. Zło nie przystąpi do ciebie i boleść nie przybliży się do ciała twego. Albowiem Aniołom swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich. Na ręce wezmą ciebie, abyś nigdy nie potknął nogi swojej o kamień. Na zmiję i bazyliuszka nastąpisz, będziesz deptał lwa i węża. Albowiem we mnie ma nadzieję, więc wybawię go i osłonię go, albowiem poznał imię moje. Będzie wzywał do mnie i usłyszę go, z nim jestem w utrapieniu, wyzwolę go i wysławię go. Nasycę go długimi dniami i objawię mu zbawienie moje.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

I czyta ósmą kazykę.

PSALM 55

Na koniec. Za lud, który oddalił się od świętości, Dawidowi na napis tytułu, gdy pojмали go wrogowie w Get.

Zmiłuj się nade mną, Boże, albowiem podeptał mnie człowiek, dzień cały gnębił mnie walką. Dzień cały deptali mnie wrogowie moi, albowiem liczni zwalczają mnie z wysoka. Za dnia nie ulękne się, nadzieję bowiem mam w Tobie. Boga słać będą słowa moje, Bogu zaufałem, nie ulękne się. Cóż uczyni mi ciało? Dzień cały słowa moje były mi wstrętne, knują przeciwko mnie zło wszelakie. Podejdą i ukryją się, będą czyhać na piętę moją, aby złowić duszę moją. Dlaczego nie odrzucisz ich, w gniewie swoim zrzucasz ludy. Boże, życie moje ogłosiłem Tobie, położyłeś łzy moje przed Tobą, jak w obietnicy Twojej. Niechaj wrogowie moi cofną się w dniu, kiedy wezwę Ciebie, przez to poznam, że Ty jesteś Bogiem moim. Boga pochwałę słowem, Pana słać będę słowem. W Bogu złożyłem nadzieję, nie ulękne się, coż może uczynić mi człowiek? Boże, złożyłem śluby Tobie, chcę oddać chwałę Twoją. Albowiem wybawiłeś duszę moją od śmierci, oczy moje od łez i nogi moje od potknięcia się, abym chodził przed Panem w światłości żyjących.

PSALM 56

Na koniec: Nie zatracaj. Dawidowi na napis tytułu, gdy uciekał przed Saulem do grotty.

Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się nade mną, albowiem w Tobie ma nadzieję dusza moja i w cieniu skrzydeł Twych złożyła ufność, póki nie przeminie nieprawość. Zawołałem do Boga najwyższego, do Boga dobroczyńcy mego. Zesłał z niebios i zbawił mnie, wydał na hańbę tych, co mnie deptali, zesłał Bóg miłosierdzie swoje i prawdę swoją. I wybawi duszę moją spośród

lwich szczeniąt. Zasnąłem strwożony: synowie ludzcy, zęby ich to broń i strzały, język ich to miecz ostry. Wznies się na niebios, Boże, i na całej ziemi chwała Twoja. Sieć zgotowali dla nóg moich i pognębili duszę moją, wykopali jamę przede mną, lecz sami wpadli do niej. Gotowe serce moje, Boże, gotowe serce moje, zaśpiewam i zagram chwale mojej. Obudź się, chwało moja, obudź się, harfo i liro, obudzę się o poranku. Wysławiać będę Ciebie wśród narodów, Panie, zaśpiewam Tobie wśród ludów. Albowiem wywyższyłeś miłosierdzie Twoje aż do niebios, aż do obłoków prawda Twoja. Wznies się na niebios, Boże, i na całej ziemi chwała Twoja.

PSALM 57

Na koniec: Nie zatracaj. Dawidowi na napis tytułu.

Czy rzeczywiście głosicie sprawiedliwość, czy słusznie osądzacie, synowie ludzcy? W sercu bowiem nieprawość czynicie na ziemi, ręce wasze splatają niesprawiedliwość. Grzesznicy już z łona matki wyobcowali się, zbłądzili od łona, mówiąc kłamstwo. Gniew ich podobny do wężowego, jak głucha żmija zatykają uszy swoje, aby nie słyszeć głosu zaklinaczy, najbardziej doświadczonych głosów ich. Bóg skruszy zęby ich w ustach ich, Pan zmiążdży kły lwów. Niech znikną jak woda ciekająca, napnijcie łuk swój, aż zaniemogą. Jak wosk roztopiony zanikną, spadnie na nich ogień i nie ujrzą słońca. Zanim ciernie wasze staną się krzewem, żywcem pochłonie was w gniewie. Rozraduje się sprawiedliwy w Panu, gdy ujrzy pomstę, ręce swoje umyje w krwi grzesznika. I powie człowiek: Jest więc owoc dla sprawiedliwego, bowiem Bóg jest Sędzią ich na ziemi.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 58

Na koniec: Nie zatracaj. Dawidowi na napis tytułu, gdy Saul posłał i strzegł domu jego, aby go zabić.

Ocal mnie od wrogów moich, Boże, i od powstających na mnie wybaw mnie. Wybaw mnie od czyniących nieprawość i od mężów krwi zbaw mnie. Albowiem czyhali na duszę moją, napadli na mnie mocarze, a we mnie nie ma nieprawości ani grzechu, Panie. Bez nieprawości biegłem i prosto zmierzałem, powstań na spotkanie mnie i zobacz. A Ty, Panie, Boże mocy, Boże Izraela, pospiesz nawiedzić wszystkie ludy, nie miej litości nad żadnym czyniącym nieprawość. Powrócą wieczorem głodni jak psy i okrażą miasto. Oto oni zawołają ustami swoimi i miecz w ustach ich, bo kto słyszał? A Ty, Panie, zaśmiejesz się z nich, zniszczysz wszystkich pogan. Mocy moja, przy Tobie będę czuwał, albowiem Ty, Boże, jesteś wspomogieniem moim. Bóg mój, miłosierdzie Jego uprzedzi mnie, Bóg mój okaże mi je na wrogach moich. Nie zabij ich, by nie zapomniano kiedyś Zakonu Twego, rozprosz ich mocą Twoją i zrzuć ich, obrońco mój, Panie. Grzech ust ich, słowo warg ich, niech pochwyti

ich własna pycha i za przekleństwa, i fałsz będzie ogłoszony koniec ich, w gniewie ostatecznym, i już ich nie będzie, zobaczą, że Bóg Jakuba panuje nad krańcami ziemi. Powrócą wieczorem głodni jak psy i okrażą miasto. Rozejdą się, aby jeść, bo jeśli się nie nasycą, będą szemrać. Ja zaś zaśpiewam mocy Twojej i rozraduję się o poranku miłosierdziem Twoim, albowiem jesteś wspomozieniem moim i ucieczką moją w dniu utrapienia mego. Pomocą moją jesteś, śpiewam Tobie, albowiem Bogiem wspomozycielem moim jesteś, Boże mój, miłosierdzie moje.

PSALM 59

Na koniec. Za tymi, którzy będą odmienieni, za napis tytułu Dawidowi, ku pouczeniu, gdy spalił Mezopotamię Syryjską i Syrię Sobal, i zawrócił Joab i poraził Edom w dolinie żup solnych dwanaście tysięcy.

Boże, odrzuciłeś nas i zniszczyłeś nas, rozgniewałeś się, lecz okazałeś nam litość. Wstrząsnąłeś ziemią i napełniłeś ją drzeniem, ulecz pęknięcie jej, bo została poruszona. Twardo obszedłeś się z ludem Twoim, napełniłeś nas winem goryczy. Dałeś znak lękającym się Ciebie, by uciekali przed łukiem. Aby zostali ocaleni umiłowani Twój, zbaw prawicą swoją i wysłuchaj mnie! Bóg przemówił w swej świątyni: Rozraduję się i podzielę Sychem, a Dolinę Namiotów wymierzę! Moim jest Galaad i moim jest Manasses, a Efraim mocą głowy mojej, Juda królem moim. Moab jest misą nadziei mojej. Rozciągnę sandał mój nad Idumeą, obcokrajowcy są mi poddani. Kto wprowadzi mnie do miasta obronnego? Kto zawiedzie mnie aż do Idumei? Czy to nie Ty, Boże, odrzuciłeś nas? Czy nie wyjdiesz z wojskami naszymi? Udziel nam pomocy w utrapieniu, bowiem ludzkie wybawienie jest daremne. W Bogu uczynimy moce, On zniszczy nieprzyjaciół naszych.

PSALM 60

Na koniec. W pieśniach Dawidowi Psalm.

Usłysz, Boże, błaganie moje, zważ na modlitwę moją, z krańców ziemi do Ciebie zawołałem, gdy w udreće było serce moje, na skałę wywyższyłeś mnie i kierowałeś mną. Albowiem byłeś nadzieją moją, basztą obronną w obliczu wrogów. Zamieszkać w przybytku Twoim na niebie, ukryję się w cieniu skrzydeł Twoich. Albowiem Ty, Boże, wysłuchałeś błagania mego, dałeś dziedzictwo tym, którzy lękają się imienia Twego. Pomnażaj dni króla, lata jego na pokolenia i pokolenia. Niech wiecznie trwa przed Bogiem, miłosierdzie i prawdę Jego któż zbada? Tak zaśpiewam imieniu Twemu na wieki, abym wypełnił śluby moje dzień po dniu.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: **I** teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 61

Na koniec. Według Jedutuna, Psalm Dawidowy.

Czyż nie Bogu poddaje się dusza moja? Od Niego bowiem zbawienie moje. On jest Bogiem moim i Zbawcą moim, Wspomożycielem moim, już się nie zachwieję. Dokądże będziecie wszyscy nakładać ciężary na człowieka, uderzać w niego jak w mur pochylony i płot rozwalony? Oni zaś zamierzili odebrać mi cześć, uciekli się do kłamstwa, ustami swoimi błogosławią, a sercem swoim złorzeczą. A ty, duszo moja, poddaj się Bogu, albowiem w Nim jest wytrwałość moja. On jest Bogiem moim i Zbawcą moim, Wspomożycielem moim, nie odstąpię od Niego. W Bogu zbawienie moje i chwała moja, Bóg pomocą moją i nadzieja moja w Bogu. Miejcie w Nim nadzieję, całe zgromadzenie ludzi, otwórzcie przed Nim serca wasze, albowiem Bóg jest wspomozieniem naszym. Synowie ludzcy są jednak zawodni, fałszywi synowie ludzcy oszukują na wadze, wszyscy razem są marnością. Nie pokładajcie nadziei w nieprawdzie i nie pragnijcie łupu, a gdy napływa bogactwo, nie przywiązujcie doń serca. Raz jeden przemówił Bóg, dwakroć to usłyszałem, że do Boga należy władza. I do Ciebie, Panie, należy miłosierdzie, albowiem Ty oddasz każdemu według uczynków jego.

PSALM 62

Psalm Dawida, gdy był na pustyni Judzkiej.

Boże, Boże mój, szukam Ciebie od poranku, dusza moja pragnie Ciebie, jakże tęskni do Ciebie ciało moje na ziemi pustynnej i nieprzebytej, nie mającej wody. Przychodzę do Ciebie do świątyni, aby widzieć moc Twoją i chwałę Twoją. Albowiem lepsza jest łaska Twoja aniżeli życie, wargi moje będą wysławiać Ciebie. Tak błogosławić będę Ciebie w życiu moim, w imię Twoje będę podnosić ręce moje. Niby tłuszczem i szpikiem sycić się będzie dusza moja i radosnymi wargami będą słać Ciebie usta moje. Jak wspominałem Ciebie na łożu moim, tak w czasie porannych straży myślę o Tobie, bowiem byłeś dla mnie pomocnikiem moim i w cieniu skrzydeł Twych rozraduję się. Przywarła dusza moja do Ciebie, podtrzymuje mnie prawica Twoja. Oni zaś bezskutecznie szukają duszy mojej, zapadną się w głębinę ziemi. Niech wydani zostaną we władzę miecza i niech będą pastwą szakali. Król zaś będzie się weselić w Bogu, chlubić będzie się każdy, kto na Niego przysięga, albowiem zamknięte zostaną usta mówiących nieprawość.

PSALM 63

Na koniec. Psalm Dawida.

Usłysz, Boże, głos mój, gdy modłę się do Ciebie, z lęku przed wrogami wybaw duszę moją. Ukryj mnie przed tłumem złoczyńców, przed mnóstwem czyniących nieprawość. Oni wyostrzyli jak miecz języki swoje, napięli łuk swój, gorzkie słowo, aby w ukryciu ugodzić niewinnego, nagle będą strzelać do niego, a nie ulęknie się. Umocnili się w złych mowach, rozważali jak ukryć się, rzekli: Kto ją ujrzy? Obmyślili nieprawość, lecz przemyślnych zawiodły zamysły ich, przyjdzie człowiek o sercu głębokim i wywyższony zostanie Bóg, jak dziecinne strzały będą ich ciosy. I osłabną własne języki ich, zatrwożą się wszyscy, którzy ich wiedzieli. Ulęknie się każdy człowiek, i oznajmi dzieła Boże, i zrozumie

czyny Jego. Sprawiedliwy rozweseli się w Panu i w Nim ma nadzieję, chlubić będą się wszyscy prawego serca.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Następnie kapłan stojąc przed królewską bramą mówi ten troparion, ton 2:

Ty, który szóstego dnia i o szóstej godzinie do krzyża przygwoździłeś śmiały grzech Adama w raju i spis naszych grzechów podarłeś, Chryste Boże, zbaw nas.

Pierwszy chór: Ty, który szóstego dnia i o szóstej godzinie do krzyża przygwoździłeś śmiały grzech Adama w raju i spis naszych grzechów podarłeś, Chryste Boże, zbaw nas.

Stichos 1: Boże, zważ na modlitwę moją i nie odrzucaj błagania mego.

Drugi chór: Ty, który szóstego dnia i o szóstej godzinie do krzyża przygwoździłeś śmiały grzech Adama w raju i spis naszych grzechów podarłeś, Chryste Boże, zbaw nas.

Stichos 2: Wezwałem do Boga i Pan usłyszał mnie.

Pierwszy chór: Ty, który szóstego dnia i o szóstej godzinie do krzyża przygwoździłeś śmiały grzech Adama w raju i spis naszych grzechów podarłeś, Chryste Boże, zbaw nas.

Kapłan: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Skoro nie mamy odwagi z powodu wielości grzechów naszych, Ty módl się do zrodzonego z Ciebie, Bogurodzico Dziewico, wiele bowiem może matczyzna prośba u łaskawości Władcy. Nie odrzucaj modlitw grzeszników, Najczystsza, albowiem miłosiernym jest i mogącym zbawić Ten, który zechciał za nas cierpieć.

Także troparion prorocтва, ton 6:

Zbawco świata, przypadamy do Ciebie ze skruszoną duszą i modlimy się do Ciebie, Ty bowiem jesteś Bogiem pokutujących.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Zbawco świata, przypadamy do Ciebie ze skruszoną duszą i modlimy się do Ciebie, Ty bowiem jesteś Bogiem pokutujących.

Kapłan: Bądźmy uważni!

Lektor: Prokimenon, ton 4: Gdy Pan odmienił niewolę Syjonu. Stichos: Wtedy napelniły się radością usta nasze.

Kapłan: Oto mądrość!

Lektor: Czytanie Proroctwa Ezechiela.

Kapłan: Bądźmy uważni!

Lektor:

Działo się to roku trzydziestego, dnia piątego czwartego miesiąca, gdy się znajdowałem wśród zesłańców nad rzeką Kebar. Otworzyły się niebiosa i doświadczyłem widzenia Bożego. Piątego dnia miesiąca – rok to był piąty od

uprowadzenia do niewoli króla Jojakina – Pan skierował słowo do kapłana Ezechiela, syna Buziego, w ziemi Chaldejskiej nad rzeką Kebar. Była tam na mnie ręka Pańska. Patrzyłem, a oto wiatr gwałtowny nadszedł od północy i wielki obłok w nim, i światło wokół niego oraz blask ognia. A z jego środka promieniowało coś jakby połysk stopu złota ze srebrem i światło w nim. Pośrodku było coś, co było podobne do czterech istot żyjących. Oto ich wygląd: miały one postać człowieka. Każda z nich miała po cztery twarze i po cztery skrzydła. Golenie ich były proste, nogi upierzone i iskry jak błyszcząca miedź, i miały lekkie skrzydła. Miały one pod skrzydłami ręce ludzkie po swych czterech bokach. Oblicza i skrzydła owych czterech istot – skrzydła ich mianowicie przylegały wzajemnie do siebie – nie odwracały się, gdy one szły. Każda szła prosto przed siebie. Oblicza ich miały taki wygląd: każda z czterech istot miała z prawej strony oblicze człowieka i oblicze lwa, z lewej zaś strony każda z czterech miała oblicze wołu i oblicze orła. Oblicza ich i skrzydła ich były rozwinięte ku górze, dwa przylegały wzajemnie do siebie, a dwa okrywały ich tułowia. Każda posuwała się prosto przed siebie. Szły tam, dokąd duch je prowadził, a idąc nie odwracały się. W środku pomiędzy tymi istotami żyjącymi pojawiły się jakby żarzące się w ogniu węgle, podobne do pochodni, poruszające się między owymi istotami żyjącymi i światło ognia, i z ognia wychodziły błyskawice. Istoty żyjące biegały tam i z powrotem jak gdyby błyskawice. Przypatrzyłem się tym istotom żyjącym, a oto przy każdej z tych czterech istot żyjących znajdowało się na ziemi jedno koło. Wygląd tych kół i ich wykonanie odznaczały się połyskiem tarczyszu, a wszystkie cztery miały ten sam wygląd. Wydawało się, jakby były wykonane tak, że jedno koło było w drugim. Mogły chodzić w czterech kierunkach, gdy zaś szły, nie odwracały się idąc. Obręcz ich była ogromna. Przypatrywałem się im i oto obręcz u tych wszystkich czterech była pełna oczu wokoło. A gdy te istoty żyjące się posuwały, także koła posuwały się razem z nimi, gdy zaś istoty podnosiły się z ziemi, podnosiły się również koła. Dokądkolwiek poruszał je duch, tam szły także koła; równocześnie podnosiły się z nimi, ponieważ duch życia znajdował się w kołach. Gdy się poruszały te istoty, ruszały się i koła, a gdy przestawały, również i koła się zatrzymywały: gdy one podnosiły się z ziemi, koła podnosiły się również, ponieważ duch życia znajdował się w kołach.

Kapłan: Bądźmy uważni!

Lektor: Prokimenon, ton 4: Jeżeli Pan nie zbuduje domu, na próżno trują się budowniczy. Stichos: Jeżeli Pan nie ustrzeże miasta, na próżno czuwa strażnik.

Następnie kapłan czyta tetroewangelię.

Lektor: Niech szybko uprzedzą nas łaski Twoje, Panie, albowiem wyniszczeni jesteśmy bardzo. Pomóż nam, Boże, Zbawco nasz, ze względu na chwałę imienia Twego. Panie, wybaw nas i oczyść grzechy nasze dla imienia Twego.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki

wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojcie nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Kontakion, ton 8:

Jakub płacze z powodu braku Józefa, a Józef zasiada na rydwanie i czczony jest jak król. Nie poddał się niegdyś rozkoszy Egipcjanki, i wysławiony jest przez Tego, który zna ludzkie serca, i ofiaruje niezniszczalny wieniec.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie, na niebie i na ziemi jesteś sławiony i wywyższany, wielce cierpliwy, wielce miłosierny i łaskawy, który kochasz sprawiedliwych i miłujesz grzeszników, który wszystko wzywasz do zbawienia ze względu na obiecane przyszłe dobra, sam, Panie, przyjmij nasze modlitwy w tej godzinie zanoszone do Ciebie i skieruj nasze życie na drogę Twych przykazań, uświęć nasze dusze, oczyść ciała, kieruj myślami i oczyść zamysły. Wybaw nas ze wszelkiego utrapienia, zła i chorób, otocz nas świętymi Twymi aniołami, abyśmy pod ich strażą i opieką osiągnęli jedność wiary i poznanie niedostępnej Twojej chwały, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czczigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcie!

Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. Pokłon.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. Pokłon.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Następnie dwanaście małych pokłonów, mówiąc przy każdym:

Boże, oczyść mnie grzesznego.

I znowu: Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Lektor odmawia tę Modlitwę św. Bazylego Wielkiego:

Boże i Panie mocy, i wszystkich stworzeń Stwórco, który ze swego bezprzykładnego miłosierdzia posłałeś na zbawienie naszego rodzaju Jednorodzonego Twego Syna, Pana naszego Jezusa Chrystusa, i poprzez czcigodny Jego krzyż zniszczyłeś rękopis z zapisem naszych grzechów, i zwyciężyłeś tym władze i panowania ciemności, sam Władco, Przyjacielu człowieka, przyjmij i od nas grzesznych te dziękczynne i błagalne modlitwy, i wybaw nas od wszelkich zgubnych i mrocznych grzechów oraz szukających naszej zguby widzialnych i niewidzialnych wrogów. Daj naszym ciałom bojaźń przed Tobą i nie skieruj naszych serc ku słowom lub myślom złym, ale zwiąż nasze dusze Twoją miłością. Daj, abyśmy na Ciebie zawsze patrzyli i przez Ciebie kierowani światłością, widząc Twoją niewidzialną i niedostępną światłość, nieustannie zanosili Tobie wyznanie i dziękczynienie, Przedwiecznemu Ojcu, z Jednorodzonym Twoim Synem, i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.



DZIEWIĄTA GODZINA

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 83

Jak umiłowane są przybytki Twoje, Panie Mocy! Dusza moja pragnie i tęskni do przedsionków Pańskich. Serce moje i ciało moje rozradowały się w Bogu Żywym. Albowiem ptak dom sobie znajduje i gołębica gniazdo, gdzie złoży pisklęta swoje, ołtarze Twoje, Panie Mocy, Królu mój i Boże mój! Błogosławieni, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie, na wieki wieków będą wysławiać Ciebie. Błogosławiony mąż, który w Tobie ma wspomnienie, wstępowanie położy w sercu swoim, w padole płaczu, w miejscu, które wyznaczy, bowiem błogosławieństwo daje Dawca Zakonu. Z mocy w moc wzrastać będą, objawi się Bóg nad bogami na Syjonie. Panie Boże Mocy, wysłuchaj modlitwę moją, usłysz, Boże Jakuba. Obrońco nasz, spójrz, Boże, i wejrzyj na oblicze Pomazańca Twego. Zaiste jeden dzień w przedsionkach Twoich lepszy jest niż innych tysiące, wolę raczej stać w progu domu Boga mego, niż mieszkać w namiotach grzeszników. Albowiem Pan kocha

miłosierdzie i prawdę, Pan daje łaskę i chwałę, Pan nie odmawia dobrodziejstw postępującym nienagannie. Panie Boże Mocy, błogosławiony człowiek, który w ma nadzieję w Tobie.

PSALM 84

Łaskawym się okazałeś, Panie, dla ziemi Twojej, odmieniłeś niewolę Jakuba. Odpuściłeś nieprawości ludowi Twemu, zakryłeś wszystkie grzechy ich. Powściągnąłeś cały gniew Twój, zaniechałeś zapalczywości gniewu Twego. Odnów nas, Boże, nasz Zbawco, i zaniechaj oburzenia Twego na nas. Czyż będziesz na nas gniewał się na wieki? Czy gniew Twój rozciągniesz na wszystkie pokolenia? Boże, Ty przywrócisz nam życie i lud Twój rozweseli się w Tobie. Okaż nam, Panie, miłosierdzie Twoje i daj nam zbawienie swoje. Usłyszę to, co mówi we mnie Pan Bóg: Oto ogłasza pokój ludowi swemu i świętym swoim, i zwracającym serca do Niego. Zaiste, bliskie jest zbawienie Jego dla tych, którzy się Go boją, tak iż chwała zamieszka w naszej ziemi. Łaskawość i wierność spotkają się ze sobą, ucałują się sprawiedliwość i pokój. Prawda z ziemi wyrośnie, a sprawiedliwość wychyli się z nieba. Albowiem Pan obdarzy szczęściem i ziemia nasza wyda plon swój. Sprawiedliwość pójdzie przed Nim i skieruje na drogę stopy swoje.

PSALM 85

Nakłoń, Panie, ucho swe i wysłuchaj mnie, bo jestem nędzny i ubogi. Zachowaj duszę moją, bo jestem pobożny, zbaw sługę Twego, Boże mój, który ma nadzieję w Tobie. Zmiłuj się nade mną, Panie, albowiem do Ciebie wołam dzień cały. Rozwesel duszę sługi Twego, albowiem ku Tobie wnoszę duszę moją. Ty bowiem, Panie, jesteś dobry i łagodny, pełen łaskawości dla wszystkich, którzy wzywają Ciebie. Wysłuchaj, Panie, modlitwę moją i zważ na głos błagania mego. W dniu utrapienia mego wołam do Ciebie, bo Ty mnie wysłuchasz. Nie ma wśród bogów podobnego Tobie, Panie, ani czegoś takiego jak dzieło Twoje. Wszystkie ludy, które stworzyłeś, przyjdą i pokłon oddadzą Tobie, Panie, i wysławiają imię Twoje, Albowiem Ty jesteś wielki i czynisz cuda, tylko Ty jesteś Bogiem. Skieruj mnie, Panie, na drogę Twoją i pójdę w prawdzie Twojej, niech się rozraduje serce moje w bojaźni imienia Twego. Będę Ciebie wysławiał, Panie, Boże mój, całym sercem moim i wysławię imię Twoje na wieki, bo wielkie było dla mnie miłosierdzie Twoje i wybawiłeś duszę moją z głębin otchłani. Boże, przestępcy Prawa powstali przeciwko mnie i zgrają gwałtowników czyha na duszę moją, a nie mają Ciebie przed sobą. Ale Ty, Panie Boże mój, jesteś szczodry i miłosierny, wielce cierpliwy i wielce łaskawy, i wierny. Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną, daj władzę dziecku Twemu i wybaw syna służebnicy swojej. Uczyń dla mnie znak dobroci, aby ci, którzy mnie nienawidzą, ujrzeli i zawstydzili się, żeś Ty, Panie, pomógł mi i pocieszył mnie.

Uczyń dla mnie znak dobroci, aby ci, którzy mnie nienawidzą, ujrzeli i zawstydzili się, żeś Ty, Panie, pomógł mi i pocieszył mnie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki

wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Następnie kapłan staje przed królewską bramą i mówi ten troparion, ton 8:

Chryste Boże, który o dziewiątej godzinie ze względu na nas ciałem zakosztowałeś śmierci, umartw mędrkowanie ciała naszego i zbaw nas.

Pierwszy chór: Chryste Boże, który o dziewiątej godzinie ze względu na nas ciałem zakosztowałeś śmierci, umartw mędrkowanie ciała naszego i zbaw nas.

Stichos 1: Niech modlitwa moja wzniesie się przed Tobą, Panie, zbaw mnie według słowa Twego.

Drugi chór: Chryste Boże, który o dziewiątej godzinie ze względu na nas ciałem zakosztowałeś śmierci, umartw mędrkowanie ciała naszego i zbaw nas.

Stichos 2: Niech prośba moja wzniesie się przed Tobą, Panie, zbaw mnie według słowa Twego.

Pierwszy chór: Chryste Boże, który o dziewiątej godzinie ze względu na nas ciałem zakosztowałeś śmierci, umartw mędrkowanie ciała naszego i zbaw nas.

Kapłan: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Lektor: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ty, któryś dla nas urodził się z Dziewicy i przecierpiałeś ukrzyżowanie, Dobry, śmiercią zrzuciłeś śmierć i zmartwychwstanie okazałeś jako Bóg, nie pogardzaj tymi, których stworzyłeś Twoją ręką, okaż Twoją przyjaźń do człowieka, Miłosierny, przyjmij Bogurodnicę, która Ciebie zrodziła, modlącą się za nami, i zbaw, Zbawco, zrozpaczonych ludzi.

Następnie kapłan czyta tetroewangelię.

Po skończeniu czytania lektor mówi:

Nie opuszczaj nas na zawsze ze względu na Twoje imię i nie zrywaj Twego przymierza. Nie zabieraj od nas swego miłosierdzia, ze względu na Abrahama umiłowanego przez Ciebie i na Izaaka Twego sługę, i Izraela, świętego Twego.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy

winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Kontakion, ton 8:

Prosomion: Jako początku.

Jakub płacze z powodu braku Józefa, a Józef zasiada na rydwanie i czczony jest jak król. Nie poddał się niegdyś rozkoszy Egipcjanki, i wysławiony jest przez Tego, który zna ludzkie serca, i ofiaruje niezniszczalny wieniec.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie, na niebie i na ziemi jesteś sławiony i wywyższany, wielce cierpliwy, wielce miłosierny i łaskawy, który kochasz sprawiedliwych i miłujesz grzeszników, który wszystko wzywasz do zbawienia ze względu na obiecane przyszłe dobra, sam, Panie, przyjmij nasze modlitwy w tej godzinie zanoszone do Ciebie i skieruj nasze życie na drogę Twych przykazań, uświęć nasze dusze, oczyść ciała, kieruj myślami i oczyść zamysły. Wybaw nas ze wszelkiego utrapienia, zła i chorób, otocz nas świętymi Twymi aniołami, abyśmy pod ich strażą i opieką osiągnęli jedność wiary i poznanie niedostępnej Twojej chwały, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodnicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. Pokłon.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. Pokłon.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Następnie dwanaście małych pokłonów, mówiąc przy każdym:

Boże, oczyść mnie grzesznego.

I znowu: Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Lektor odmawia tę Modlitwę św. Bazylego Wielkiego:

Władco, Panie Jezu Chryste, Boże nasz, wielce cierpliwy dla naszych grzechów, który przywiodłeś nas aż do tej godziny, w której wisząc na życiodajnym drzewie otworzyłeś dobremu łotrowi bramy rajy i śmiercią

zniszczyłeś śmierć, oczyść nas, grzeszne i niegodne Twoje sługi, bowiem zgrzeszyliśmy i uczyniliśmy nieprawość, i nie jesteśmy godni podnieść naszych oczu i spoglądać na wysokości niebieskie, gdyż porzuciliśmy drogę Twojej sprawiedliwości i chodziliśmy według woli naszych serc. Jednakże błagamy Twoje niezmiernie miłosierdzie: Oszczędź nas, Panie, według obfitości Twego miłosierdzia, i zbaw nas, ze względu na Twoje święte imię, gdyż dni nasze giną w marność. Zabierz nas z rąk nieprzyjaciół i daruj nam nasze grzechy, umartw nasze ciała, abyśmy porzucili starego człowieka i przyoblekli się w nowego, i żyli dla Ciebie, naszego Władcy i Łaskawcy. Obyśmy naśladując Twoje nakazy osiągnęli wieczny pokój w mieszkaniach wszystkich tych, którzy osiągnęli szczęśliwość. Albowiem Ty jesteś prawdziwą radością i weselem miłujących Ciebie, Chryste Boże nasz, i Tobie chwałę oddajemy z Przedwiecznym Twoim Ojcem i z Najświętszym, i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Następnie śpiewamy Błogosławieństwa, ton 8:

W królestwie Twoim wspomnij nas, Panie, gdy przyjdiesz w królestwie Twoim.

Błogosławieni ubodzy duchem, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

Błogosławieni płaczący, albowiem oni będą pocieszeni.

Błogosławieni cisi, albowiem oni posiadą ziemię.

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni.

Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga ujrzą.

Błogosławieni czyniący pokój, albowiem oni synami Bożymi będą nazwani.

Błogosławieni prześladowani dla sprawiedliwości, albowiem ich jest królestwo niebieskie.

Błogosławieni jesteście, gdy złorzeczą wam i prześladują was, i mówią wiele złego kłamliwie przeciwko wam, ze względu na moje imię.

Radujcie się i weselcie, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebiosach.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Oba chóry schodzą się i donośnie śpiewają z rozrzewnieniem:

Wspomnij nas, Panie, gdy przyjdiesz w królestwie Twoim. **Pokłon.**

Wspomnij nas, Władco, gdy przyjdiesz w królestwie Twoim. **Pokłon.**

Wspomnij nas, Święty, gdy przyjdiesz w królestwie Twoim. **Pokłon.**

Następnie lektor mówi:

Chór niebieski śpiewa Tobie i mówi: Święty, Święty, Święty Pan Sabaot, pełne jest niebo i ziemia chwały Twojej.

Stichos: **Przystąpcie** do Niego i oświećcie się, a oblicza wasze nie będą zawstydzone.

Chór niebieski śpiewa Tobie i mówi: Święty, Święty, Święty Pan Sabaot, pełne jest niebo i ziemia chwały Twojej.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Chór świętych aniołów i archaniołów ze świętymi mocami niebieskimi śpiewa Tobie i mówi: Święty, Święty, Święty Pan Sabaot, pełne jest niebo i ziemia chwały Twojej.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych, i w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed wszystkimi wiekami. Światłość ze Światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu, przez Którego wszystko się stało. Który dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i wcielił się z Ducha Świętego, i Marii Dziewicy, i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany zaś za nas pod Poncjuszem Piłatem, umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał w trzeci dzień według Pisma. Który wstąpił na niebiosa, siedzi po prawicy Ojca. I znowu przychodzącego w chwale sądzić żywych i umarłych, którego królestwa nie będzie końca. I w Ducha Świętego, Pana, Ożywiciela, który z Ojca jest wyłoniony, któremu wspólnie z Ojcem i Synem oddawany jest pokłon i chwała, który mówił przez proroków. W jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. Oczekuję zmartwychwstania umarłych, i życia przyszłego wieku. Amen.

Daruj, przebac i odpuść, Boże, grzechy nasze dobrowolne i mimowolne, popełnione słowem i czynem, świadome i nieświadome, popełnione za dnia i w nocy, myślą i zamysłem, wszystkie nam przebac jako dobry i Przyjaciel człowieka.

Ojcze nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Kontakion, ton 8:

Prosomion: Jako początki.

Jakub płacze z powodu braku Józefa, a Józef zasiada na rydwanie i czczony jest jak król. Nie poddał się nigdy rozkoszy Egipcjanki, i wysławiony jest przez Tego, który zna ludzkie serca, i ofiaruje niezniszczalny wieniec.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodnicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze.

Kapłan: Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. Pokłon.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. Pokłon.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Następnie dwanaście małych pokłonów, mówiąc przy każdym:

Boże, oczyść mnie grzesznego.

I znowu: Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Także modlitwa:

Najświętsza Trójco, jednoistotna Władzo, niepodzielne Królestwo, Sprawczyni wszystkich łask, zatroszcz się o mnie grzesznego, umocnij, poucz moje serce i zabierz ode mnie wszelką mą nieczystość, oświeć moją myśl, abym nieustannie słał, śpiewał, kłaniał się i mówił: Jeden Święty, jeden Pan, Jezus Chrystus, ku chwale Boga Ojca. Amen.

Kapłan: Oto mądrość!

Chór: Zaprawdę godne jest to, błogosławić Ciebie, Bogurodzico, zawsze błogosławioną i najczystsza i Matkę Boga naszego.

Kapłan: Najświętsza Bogurodzico, zbaw nas!

Chór: Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

Kapłan: Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwała Tobie!

Chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Panie, zmiłuj się (trzy razy). Pobłogosław!

Kapłan: Pan idący na dobrowolną śmierć dla naszego zbawienia, Chrystus, prawdziwy Bóg nasz, dla modlitw Przczystej swojej Matki, świętych chwalebnych apostołów i wszystkich świętych, zmiłuj się nad nami i zbawi nas, bo jest dobrym i Przyjacielem człowieka.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).



PORZĄDEK NIESZPORÓW

Diakon jak zwykle staje na ambonie i ogłasza:

Pobłogosław, władcyko!

Kapłan stojąc przed świętym ołtarzem w prezbiterium, donośnie mówi:

Błogosławione królestwo Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Lektor mówi:

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 103

Błogosław, duszo moja, Pana, Panie, Boże mój, jesteś bardzo wywyższony, w majestat i wspaniałość przyoblokłeś się. Odziewasz się światłem jak szatą, rozpinasz niebiosa jak namiot. Pokrywasz wodami górne sklepienie swoje, uczyniłeś obłoki rydwanem swoim, chodzisz na skrzydłach wiatru. Czynisz posłańcami swymi duchy i sługami swymi płomień ognia. Założyłeś ziemię na podwalinach jej, nie zachwieje się na wieki wieków. Głębina jako szata odzienie jej, nad górami stanęły wody. Na Twoje napomnienie precz odbiegają, na głos Twój grzmiący ulęką się. Wzniosły się góry i zniżyły się doliny do miejsca, któreś im wyznaczył. Wyznaczyłeś granicę wodom, której nie przekroczą, i nie wrócą, aby pokryć ziemię. Ty prowadzisz źródła do strumieni, między górami płyną wody. Pić dają każdemu zwierzowi polnemu, dzikie osły gaszą w nich pragnienie swoje. Na nich ptactwo niebieskie mieszka, spośród kamieni wydaje głos. Ty wody posyłasz na góry z komnat Twoich i owocem dzieł Twoich nasycą się ziemia. Ty sprawiasz, że rośnie trawa dla bydła i ziele na służbę człowiekowi, aby z ziemi dobywał chleb. I wino weseli serce człowiecze, jaśnieje oblicze jego od oliwy, i chleb serce człowieka umacnia. Napojone są drzewa polne, cedry Libanu, któreś zasadził. Tam gnieźdzą się ptaki, a gniazdo bociana góruje nad nimi. Góry wysokie są dla jeleni, skały na schronienie dla zajęcy. Uczyniłeś księżyc miarą czasów, słońce zachód swój poznało. Sprowadzasz ciemności i nastaje noc, w niej krążą wszelkie zwierzęta leśne. Młode lwy rykiem domagają się żeru, żądają od Boga pokarmu swego. Kiedy słońce wzejdzie, ustępują, i kładą się w swoich legowiskach. Wychodzi człowiek do pracy swojej, do trudu swego aż do wieczora. Jakże wspaniałe są dzieła Twoje, Panie, wszystkie w mądrości

uczyniłeś, pełna jest ziemia dzieł Twoich. Oto morze wielkie i rozległe, a w nim płazy niezliczone, zwierzęta małe z wielkimi. Tam przepływają okręty i ów smok, którego stworzyłeś, aby go wyszydzić. Wszystko czeka na Ciebie, abyś dał im pokarm we właściwym czasie. Dajesz im i zbierają, otwierasz dłoń Twoją i wszyscy napełniają się dobrami. Kryjesz oblicze Twoje i trwożą się, odbierasz im ducha i giną, i w proch swój się obracają. Posyłasz ducha Twego i zostają stworzone, i odnawiasz oblicze ziemi. Chwała Pańska niech będzie na wieki, rozraduje się Pan dziełami swoimi. Spojrzy na ziemię i trzęsie się ona, dotknie gór i one dymią. Śpiewać będę Panu póki żyję, śpiewam Bogu memu, póki jestem. Oby przyjemna Mu była mowa moja, ja zaś weselić się będę w Panu. Niech znikną grzesznicy z ziemi i niech ludzi nieprawych nie będzie. Błogosław, duszo moja, Pana. Słońce zachód swój poznało, sprowadzasz ciemność i nastaje noc. Jakże wspaniałe są dzieła Twoje, Panie, wszystkie w mądrości uczyniłeś.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Następnie diakon mówi wielką ektenię:

W pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O pokój z wysokości i zbawienie dusz naszych, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O pokój całego świata, stałość świętych Bożych Kościołów i zjednoczenie wszystkich, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za tę świątynię i za tych, którzy z wiarą, pobożnością i bojaźnią Bożą wchodzą do niej, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za metropolitę naszego *N.* i za biskupa naszego *N.*, za czcigodne kapłaństwo, w Chrystusie diakonie, za całe duchowieństwo i lud, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O zachowanie w opiece Bożej naszej ojczyzny, za jej władze i wojsko, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za to miasto (lub: tę wieś; lub: ten monaster), za wszystkie miasta i krainy, i za wszystkich wiernych żyjących w nich, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O dobrą pogodę, obfitość plonów ziemi i czasy spokojne, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Za żeglujących, podróżujących, chorych, cierpiących, uwięzionych oraz o ich wybawienie, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

O wybawienie nas z wszelkiego utrapienia, gniewu i niebezpieczeństwa, do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Kapłan: Albowiem przynależy Tobie wszelka chwała, cześć i pokłon, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Następnie lektor mówi osiemnastą kacyzmę:

PSALM 119

Pieśń stopni.

Do Pana wołałem, gdy byłem w utrapieniu i wysłuchał mnie. Panie, wybaw duszę moją od warg nieprawych i od języka podstępnego. Co będzie ci dane lub co będzie przydane tobie w języku podstępnym? Strzały mocarza są ostre, z żarzącymi się węglami pustyni. Biada mi, albowiem wygnanie moje przedłuży się, przebywam w namiotach Kedaru. Dusza moja długo była na wygnaniu, szukałem pokoju z tymi, którzy nienawidzą pokoju, gdy mówiłem do nich, oni walczyli bez powodu.

PSALM 120

Pieśń stopni.

Oczy me wznoszę ku górom, stąd nadejdzie pomoc moja. Pomoc moja jest od Pana, który stworzył niebo i ziemię. Nie da się potknąć nodze twojej, ani zdrzemnąć się stróżowi twemu. Oto nie drzemie ani nie zasypia stróż Izraela. Pan zachowa ciebie, Pan opieką swoją na prawej ręce twojej. Za dnia słońce nie spali ciebie, ani księżyc w nocy. Pan zachowa ciebie od zła wszelkiego, zachowa duszę twoją Pan. Pan zachowa wejście twoje i wyjście twoje, teraz i na wieki.

PSALM 121

Pieśń stopni.

Rozradowałem się, gdy mi powiedziano: Pójdziemy do domu Pana! Stały już nogi nasze na dziedzińcach twoich, Jeruzalem! Jeruzalem zbudowane jak miasto, w którym uczestniczą wszyscy razem. Tam bowiem wstąpiły pokolenia, pokolenia Pańskie, które są świadectwem Izraela, aby wysławiać imię Pana. Albowiem tam ustawiono trony do sądzenia, trony w domu Dawidowym. Proście o pokój dla Jeruzalem i o pomyślność dla tych, co miłują Ciebie. Niech pokój będzie w twierdzach twoich i pomyślność w basztach twoich. Ze względu na braci moich i bliźnich moich powiedziałem: Pokój tobie. Ze względu na dom Pana, Boga naszego, szukałem dobra dla ciebie.

PSALM 122

Pieśń stopni.

Do Ciebie wznoszę oczy moje, który mieszkasz w niebie. Oto jak oczy sług zwrócone są na ręce ich panów i jak oczy służącej na ręce jej pani, tak oczy nasze ku Bogu, Bogu naszemu, dopóki nie ulituje się nad nami. Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, albowiem wzgardą jesteśmy nasyceni. Dusza nasza nasycona jest szyderstwem zarozumiałców i wzgardą pyszałków.

PSALM 123

Pieśń stopni.

Gdyby nie to, że Pan jest z nami, niech powie to Izrael, gdyby nie to, że Pan był z nami, kiedy ludzie powstali przeciwko nam, to żywcem by nas pożarli.

Gdy wściekłość ich rozgorzała przeciwko nam, to zatopiłaby nas woda, potok porwałby duszę naszą, wtedy duszę naszą porwałaby wezbrana woda. Błogosławiony Pan, który nie wydał nas na łup zębom ich. Dusza nasza jak ptak wyrwała się z sieci łowców, sieć rozerwała się i wybawieni zostaliśmy. Pomoc nasza w imieniu Pana, który stworzył niebo i ziemię.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Diakon: Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Najświętszą, przyczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem Twoje jest panowanie i Twoje jest królestwo, i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

PSALM 124

Pieśń stopni.

Ufający Panu są jak góra Syjon, nie zachwieją się na wieki ci, którzy mieszkają w Jerozolimie. Góry wokół niej i Pan wokół ludu swego, odtąd i na wieki. Albowiem nie zostawi Pan berła grzeszników na udziale sprawiedliwych, aby prawi nie wyciągnęli rąk swoich do nieprawości. Czyń dobrze, Panie, dobrym i prawego serca. A tych, co błakają się po krętych drogach, Pan odrzuci wraz z czyniącymi nieprawość. Pokój nad Izraelem.

PSALM 125

Pieśń stopni.

Gdy Pan odmienił niewolę Syjonu, byliśmy jak we śnie. Wtedy napełniły się radością usta nasze i język weselem. Wtedy mówiono między narodami: Wielkie rzeczy uczynił im Pan. Wielkie rzeczy Pan uczynił z nami i staliśmy się radośni. Odmień, Panie, niewolę naszą, jak potoki wiatrem południowym. Ci, którzy sieją we łzach, żąć będą w radości, rzucają bowiem ziarna swoje wśród płaczu, a potem przyjdą w radości wziąć snopy swoje.

PSALM 126

Pieśń stopni.

Jeśli Pan nie zbuduje domu, na próżno trudzą się budownicowie. Jeśli Pan nie ustrzeże miasta, na próżno czuwa strażnik. Na próżno wam wstawać przed świtem, budzić się wkrótce po zaśnięciu, wy, którzy spożywacie chleb boleści, gdy On używa snu umiłowanym swoim. Oto dziedzictwem Pańskim są synowie, zapłata jest owoc łona. Jak strzały w ręku mocarza, tak synowie odrzuconych. Błogosławiony mąż, który przez nich dopełnił pragnienia swego. Nie zawstydzą się, gdy będą rozprawiać z wrogami swymi w bramie.

PSAM 127

Pieśń stopni.

Błogosławieni wszyscy, którzy boją się Pana, którzy chodzą drogami Jego. Będziesz spożywał owoce trudów twoich, błogosławiony jesteś i dobrze ci będzie. Małżonka twoja jak płodna winorośl we wnętrzu domu twego. Synowie twoi jak sadzonki oliwne dookoła stołu twego. Oto tak błogosławiony jest człowiek, który boi się Pana. Pobłogosławi cię Pan z Syjonu i będziesz oglądał pomyślność Jerozolimy przez wszystkie dni życia twego. Ujrzysz synów twoich synów. Pokój nad Izraelem.

PSALM 128

Pieśń stopni.

Często walczyli ze mną od młodości mojej, niech powie Izrael. Często walczyli ze mną od młodości mojej, ale mnie nie przemogli. Na grzbiecie moim orali grzesznicy, długo dopuszczali się nieprawości swoich. Pan sprawiedliwy ściał karki grzeszników. Niech się zawstydzą i cofną wszyscy nienawidzący Syjonu. Niech się staną jak trawa na dachu, która wyschnie, zanim rozkwitnie. Żniwiarz nie napełni nią ręki swojej, ani naręcza swego ten, kto zbiera snopy. I niech powiedzą przechodnie: Błogosławieństwo Pańskie na was, błogosławimy was w imię Pańskie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Diakon: Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Donośnie: Albowiem jesteś Bogiem dobrym, Przyjacielem człowieka, i Tobie chwałę oddajemy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

PSALM 129

Pieśń stopni.

Z głębokości wołam do Ciebie, Panie, Panie, usłysz głos mój. Niech uszy Twoje będą uważne na głos modlitwy mojej. Jeżeli będziesz pamiętać o nieprawościach, Panie, Panie, któż się ostoi? Ale u Ciebie jest oczyszczenie. Dla imienia Twego cierpiałem Panie, cierpiała dusza moja dla słowa Twego, dusza moja ma nadzieję w Panu. Od straży porannej do nocy, od straży porannej niech Izrael ma nadzieję w Panu. Albowiem u Pana jest zmiłowanie i wielkie u Niego wybawienie, On sam wybawi Izraela ze wszystkich nieprawości jego.

PSALM 130

Pieśń stopni.

Panie, serce moje się nie wywyższa, ani też oczy moje nie patrzą z góry, nie wchodziłem też w rzeczy wielkie, ani w cuda będące nade mną. Gdybym nie myślał pokornie, lecz wywyższał duszę moją, jak niemowlę do matki swojej, taka odpłata byłaby dla duszy mojej. Niech Izrael ma nadzieję w Panu, odtąd i na wieki.

PSALM 131

Pieśń stopni.

Wspomnij, Panie, Dawida i całą łagodność jego, albowiem poprzysiągł Panu i obiecał Bogu Jakuba: Jeśli wejdę do przybytku domu mego lub wejdę na łożę pościeli mojej, jeśli dam sen oczom moim i powiekom moim drzemkę, i pokój skroniom moim, póki znajdę miejsce Panu, siedzibę Bogu Jakuba. Oto usłyszeliśmy o niej w Efrata, znaleźliśmy ją na polach zalesionych. Wejdźmy w mieszkania Jego, pokłońmy się na miejscu, gdzie stały nogi Jego. Powstań, Panie, w miejscu odpoczynku Twego, Ty i arka świętości Twojej. Kapłani Twoi przyobleką się w sprawiedliwość i sprawiedliwi Twoi rozradują się. Ze względu na Dawida, sługę Twego, nie odwracaj oblicza od pomazańca Twego. Poprzysiągł Pan Dawidowi prawdziwie, i nie cofnie przysięgi, owoc łona twego posadzę na tronie twoim. Jeśli synowie twoi zachowają Przymierze moje i te świadectwa moje, których nauczę ich, synowie ich do wieka będą zasiadać na tronie twoim. Albowiem Pan wybrał Syjon, zechciał go na mieszkanie swoje. Oto miejsce odpoczynku mego na wieki wieków, tutaj zamieszkać, jak zechciałem. Zasoby jego błogosławiąc pobłogosławię, a ubogich jego nasycę chlebem. Kapłani jego przyobleką się w zbawienie i święci jego rozradują się radością. Tam przywrócę róg Dawidowi, przygotuję świecznik dla Pomazańca mego. Wrogowie jego okryją się wstydem, a na Nim zajaśnieje świętość moja.

PSALM 132

Pieśń stopni.

O, jak dobrze i jak pięknie, gdy bracia mieszkają razem. Jest to jak wonny olej na głowę, co spływa na brodę, brodę Aarona, co spływa na skraj szaty jego. Jest jak rosa Hermonu, która spływa na góry Syjonu, tam bowiem Pan zsyła błogosławieństwo i życie na wieki.

PSALM 133

Pieśń stopni.

Oto błogosławcie teraz Pana wszyscy słudzy Pańscy, stojący w świątyni Pańskiej, na dziedzińcach domu Boga naszego. Po nocach wyciągajcie ręce wasze ku świątyni i błogosławcie Pana. Pobłogosławi ciebie Pan z Syjonu, który stworzył niebo i ziemię.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy).

Następnie mała ektenia:

Jeszcze i jeszcze w pokoju do Pana módlmy się.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Wspomóż, zbaw, zmiłuj się i ochroń nas, Boże, łaską Twoją.

Chór: Panie, zmiłuj się.

Najświętszą, przeczystą, błogosławioną, pełną chwały Władczynię naszą Bogurodnicę i zawsze Dziewicę Marię ze wszystkimi świętymi wspomniawszy, sami siebie, wszyscy siebie nawzajem i całe życie nasze Chrystusowi Bogu oddajmy.

Chór: Tobie, Panie.

Kapłan donośnie: Albowiem Twoje jest panowanie i Twoje jest królestwo, i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Chór: Amen.

Także śpiewamy **Panie, wołam do Ciebie, na dwa chóry, ton 2:**

Pierwszy chór: Panie, wołam do Ciebie, usłysz mnie, usłysz mnie, Panie. Panie, wołam do Ciebie, usłysz mnie, zważ na głos błagania mego, gdy wołam do Ciebie, usłysz mnie, Panie.

Drugi chór: Niech modlitwa moja wznosi się jak dym kadzidlany przed Tobą, podniesienie rąk moich jak ofiara wieczorna, usłysz mnie, Panie.

I kolejno stichosy:

Postaw, Panie, straż u ust moich, wartę u drzwi warg moich. Nie skłaniaj serca mego ku złym słowom, ku usprawiedliwieniu grzesznych czynów razem z ludźmi czyniącymi nieprawość, i nie połączę się z wybrańcami ich. Niech pouczy mnie sprawiedliwy o łaskawości, i niech napomina mnie, a olej grzesznika niech nie namaści głowy mojej, modlitwa moja zawsze przeciwko ich złym czynom. Zglądzeni będą przy skale sędziowie ich, usłuchają słów moich, bo są łagodne. Jakby kto kopał i rozdzierał ziemię, rozsypują się kości ich u wrót otchłani. Albowiem ku Tobie, Panie, Panie, podnoszę oczy, w Tobie mam nadzieję, nie wydawaj duszy mojej. Uchronź mnie od sideł, które zastawili na mnie, i od zgorszenia czyniących nieprawość. Niech wpadną we własne sieci grzesznicy, tam, gdzie ja jeden przejdę bezpiecznie.

Głosem moim do Pana wołam, głosem moim błagam Pana. Wylewam przed Nim błaganie moje, zgryzotę moją przed Nim wyjawiam. Kiedy omdlał we mnie duch mój, Ty poznałeś ścieżki moje. Na drodze, po której idę, ukryli sidła na mnie. Spójrz na prawo i zobacz, nie masz, kto by mnie znał. Nie ma dla mnie ucieczki, nikt nie troszczy się o duszę moją. Wołam do Ciebie, Panie, i mówię: Ty jesteś nadzieją moją, częścią moją w krainie żyjących. Usłysz błaganie moje, gdyż upokorzony jestem bardzo. Wybaw mnie od mych prześladowców, gdyż są silniejsi ode mnie.

Także śpiewamy stichery isomelosy, ton 1:

Wyprowadź z ciemnicy duszę moją, abym wysławiał imię Twoje.

Pan idący na dobrowolną mękę rzekł po drodze apostołom: „Oto idziemy do Jerozolimy i Syn Człowieczy zostanie wydany, jak o Nim napisano. Przyjdźmy więc i my z oczyszczonymi zmysłami i towarzyszymy Mu w drodze, i ukrzyżujmy się z Nim, umartwmy dla Niego życiowe rozkosze, abyśmy z Nim ożyli i usłyszeli Jego słowa: Nie po to tylko idę do ziemskiego Jeruzalem, aby cierpieć, ale wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, Boga mego i Boga waszego, i wywyższę was w niebieskim Jeruzalem, w królestwie niebios”.

Sprawiedliwi oczekują mnie, aż Ty dasz mi odpłatę.

Pan idący na dobrowolną mękę rzekł po drodze apostołom: „Oto idziemy do Jerozolimy i Syn Człowieczy zostanie wydany, jak o Nim napisano. Przyjdźmy więc i my z oczyszczonymi zmysłami i towarzyszymy Mu w drodze, i ukrzyżujmy się z Nim, umartwmy dla Niego życiowe rozkosze, abyśmy z Nim ożyli i usłyszeli Jego słowa: Nie po to tylko idę do ziemskiego Jeruzalem, aby cierpieć, ale wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, Boga mego i Boga waszego, i wywyższę was w niebieskim Jeruzalem, w królestwie niebios”.

Z głębokości wołam do Ciebie, Panie, Panie, usłysz głos mój.

Ton 5: Wierni, doszedłszy do zbawczej męki Chrystusa Boga, wysławmy Jego niewypowiedzianą cierpliwość, bowiem w miłosierdziu swoim podnosi i nas, umarłych przez grzech, jako dobry i Przyjaciel człowieka.

Niech uszy Twoje będą uważne na głos modlitwy mojej.

Wierni, doszedłszy do zbawczej męki Chrystusa Boga, wysławmy Jego niewypowiedzianą cierpliwość, bowiem w miłosierdziu swoim podnosi i nas, umarłych przez grzech, jako dobry i Przyjaciel człowieka.

Jeżeli będziesz pamiętać o nieprawościach, Panie, Panie, któż się ostoi? Ale u Ciebie jest oczyszczenie.

Panie, idąc na męki, umacniałeś Twych uczniów, mówiąc im na osobności: „Jakże nie pamiętacie moich słów, które już wam powiedziałem? Każdemu bowiem prorokowi jest napisane, iż będzie zabity jedynie w Jerozolimie. Teraz zaś zbliżył się czas, o którym wam powiedziałem: Oto będę wydany w ręce grzeszników i znieważany, przygwoźdzą Mnie do krzyża i pogrzebią, policzając jako umarłego z martwymi. Czuwajcie jednak! Powstanę po trzech dniach ku radości wiernych i życiu wiecznemu”.

Dla imienia Twego cierpiałem Panie, cierpiała dusza moja dla słowa Twego, dusza moja ma nadzieję w Panu.

Panie, idąc na męki, umacniałeś Twych uczniów, mówiąc im na osobności: „Jakże nie pamiętacie moich słów, które już wam powiedziałem? Każdemu bowiem prorokowi jest napisane, iż będzie zabity jedynie w Jerozolimie. Teraz zaś zbliżył się czas, o którym wam powiedziałem: Oto będę wydany w ręce grzeszników i znieważany, przygwoźdzą Mnie do krzyża i pogrzebią, policzając jako umarłego z martwymi. Czuwajcie jednak! Powstanę po trzech dniach ku radości wiernych i życiu wiecznemu”.

Od straży porannej do nocy, od straży porannej niech Izrael ma nadzieję w Panu.

Panie, nie rozumiejąc niewypowiedzianej tajemnicy Twojej Opatrzności, matka Synów Zebedeuszowych prosiła Ciebie o danie jej dzieciom godności doczesnego królestwa. Zamiast nich obiecałeś swym przyjaciołom pić kielich śmierci, który sam przed nimi wypijesz, jak mówiłeś, na oczyszczenie grzechów. Przeto śpiewamy Tobie: Zbawienie dusz naszych, chwała Tobie!

Albowiem u Pana jest zmiłowanie i wielkie u Niego wybawienie, On sam wybawi Izraela ze wszystkich nieprawości jego.

Panie, nie rozumiejąc niewypowiedzianej tajemnicy Twojej Opatrzności, matka Synów Zebedeuszowych prosiła Ciebie o danie jej dzieciom godności doczesnego królestwa. Zamiast nich obiecałeś swym przyjaciołom pić kielich śmierci, który sam przed nimi wypijesz, jak mówiłeś, na oczyszczenie grzechów. Przeto śpiewamy Tobie: Zbawienie dusz naszych, chwała Tobie!

Chwalcie Pana wszystkie narody, wysławiajcie Go wszyscy ludzie.

Panie, okazując swą mądrość nakazałeś uczniom, żeby nie upodobnili się do pogan, aby rządzić maluczkimi: „Nie tak będzie wśród was, uczniów moich, bo Ja jestem jako ubogi. Pierwszy wśród was niech będzie sługą wszystkich,

przełożony niech będzie jako podwładny, najzaciejszy zaś jako ostatni. Sam bowiem przyszedłem posłużyć ubogiemu Adamowi, i duszę moją wydać na zbawienie wielu, którzy śpiewają Mi: Chwała Tobie!”

Albowiem miłosierdzie Jego umocnione jest nad nami i prawda Pańska trwa na wieki.

Ton 8: Bracia, lękajcie się przeklęcia uschłego figowca za niepłodność, przynieśmy godne owoce pokuty Chrystusowi, który daje nam wielkie miłosierdzie.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Drugą Ewę znalazłszy w Egipcie wąż podszeptała słowa, aby mogła pochwycić wdziękami Józefa, ale on zostawiwszy szatę uciekł od grzechu. Nagi nie wstydził się, jak i pierwszy stworzony przed upadkiem. Dla Jego to modlitw, Chryste, zmiłuj się nad nami.

Także wejście z Ewangelizarem. Kapłan błogosławi wejście.

Diakon donośnie: Oto mądrość! Stańmy prosto!

Chór: Pogodna światłości świętej chwały, nieśmiertelnego Ojca niebios, Świętego, Błogosławionego, Jezu Chryste. Przyszliśmy na zachód słońca, widząc światłość wieczorną śpiewamy Ojcu, Synowi, i Świętemu Duchowi, Bogu, boś godzien jest, by w każdym czasie, śpiewano Tobie zbożnymi pieśniami, Synu Boży, co życie dajesz, przeto świat Cię sławi.

Diakon: Bądźmy uważni!

Kapłan: Pokój wszystkim.

Diakon: Oto mądrość! Bądźmy uważni!

Lektor: Prokimenon, ton 7: Pobłogosławi Ciebie Pan z Syjonu i będziesz oglądał pomyślność Jerozolimy. Stichos: Błogosławieni wszyscy, którzy boją się Pana, którzy chodzą drogami Jego.

Diakon: Oto mądrość!

Lektor: Czytanie Księgi Wyjścia.

Diakon: Bądźmy uważni!

Lektor:

Oto imiona synów Izraela, którzy razem z Jakubem, ojcem ich, przybyli do Egiptu. Każdy zaś przyszedł z całą swoją rodziną: Ruben, Symeon, Lewi, Juda; Issachar, Zabulon i Benjamin: Dan, Neftali, Gad i Aser. Było zaś wszystkich potomków Jakuba siedemdziesiąt pięć osób. Potem umarł Józef i wszyscy jego bracia, i całe to pokolenie. A synowie Izraela rozradzali się, pomnażali, potężnieli i umacniali się coraz bardziej, tak że cały kraj się nimi napełnił. Lecz rządy w Egipcie objął nowy król, który nie znał Józefa. I rzekł do ludu swego: «Oto ród synów Izraela jest bardzo liczny i potężniejszy od nas. Roztropnie przeciw niemu wystąpmy, ażeby się przestał rozmnażać. W wypadku bowiem wojny mógłby się połączyć z naszymi wrogami w walce przeciw nam, aby wyjść z tego kraju». Ustanowił nad nim przełożonych robót publicznych, aby go uciskali ciężkimi pracami. Budowano wówczas dla faraona miasta na składy: Pitom i Ramses, i Heliopolis. Ale im bardziej go uciskano, tym bardziej się rozmnażał i rozrastał, i umacniał. Potęgowało to wstręt

Egipcjan do synów Izraela. Egipcjanie bezwzględnie zmuszali synów Izraela do ciężkich prac i uprzykrzali im życie uciążliwą pracą przy glinie i cegle oraz różnymi pracami na polu. Do tych wszystkich prac przymuszano ich bezwzględnie. Potem do położnych u kobiet hebrajskich, z których jedna nazywała się Szifra, a druga Pua, powiedział król egipski te słowa: «Jeśli będziecie przy porodach kobiet hebrajskich, to patrzcie na płeć noworodka. Jeśli będzie chłopiec, to winniście go zabić, a jeśli dziewczynka, to zostawcie ją przy życiu». Lecz położne bały się Boga i nie wykonały rozkazu króla egipskiego, pozostawiając przy życiu nowo narodzonych chłopców. Wezwał król egipski położne, mówiąc do nich: «Czemu tak czynicie i czemu pozostawiacie chłopców przy życiu?» One odpowiedziały faraonowi: «Kobiety hebrajskie nie są podobne do Egipcjanek, one są zdrowe, toteż rodzą wcześniej, zanim zdoła do nich przybyć położna». Bóg dobrze czynił położnym, a lud izraelski stawał się coraz liczniejszy i potężniejszy.

Diakon: Bądźmy uważni!

Lektor: Prokimenon, ton 6: Błogosławimy was w imię Pańskie. Stichos: Często walczyli ze mną od młodości mojej.

Następnie diakon ogłasza: Nakażcie!

Kapłan bierze obydwoma rękoma kadzielnicę ze świecą, stoi przed świętym ołtarzem patrząc ku Wschodowi i czyniąc krzyż, mówi: Oto mądrość! Stańmy prosto!

Następnie zwraca się na zachód ku ludowi i mówi:

Światłość Chrystusa oświeca wszystkich.

Lektor: Czytanie Księgi Hioba.

Diakon: Bądźmy uważni!

Lektor:

Żył w ziemi Us pewien człowiek imieniem Hiob. Był to mąż sprawiedliwy, prawy, bogobojny i unikający wszelkiego zła. Miał siedmiu synów i trzy córki. Majętność jego stanowiło siedem tysięcy owiec, trzy tysiące wielbłądów, pięćset jarzm wołów, pięćset oślic oraz wielka liczba służby i miał on wielkie sprawy na ziemi. Był najszlachetniejszym człowiekiem spośród wszystkich ludzi Wschodu. Synowie jego mieli zwyczaj udawania się na ucztę, którą każdy z nich urządzał po kolei we własnym domu w dniu oznaczonym. Zapraszali też swoje trzy siostry, by jadły i piły z nimi. Gdy przeminął czas ucztowania, Hiob dbał o to, by dokonywać ich oczyszczenia. Wstawał wczesnym rankiem i składał ofiary stosownie do ich liczby, i cielca jednego za grzechy, za dusze ich. Bo mówił Hiob do siebie: «Może moi synowie zgrzeszyli i w myśli swojej złorzeczyli przeciwko Bogu?» Hiob postępował tak każdego dnia. Zdarzyło się pewnego dnia, gdy aniołowie Boży udawali się, by stanąć przed Panem, że i diabeł też poszedł z nimi. I rzekł Pan do szatana: «Skąd przychodzisz?» Diabeł odrzekł Panu, mówiąc: «Przemierzałem ziemię i wędrowałem po niej». Mówi Pan do niego: «A zwróciłeś uwagę na sługę mego, Hioba? Bo nie ma na całej ziemi drugiego, kto byłby człowiekiem tak prawym, sprawiedliwym, bogobojnym i unikającym grzechu jak on». Odpowiedział diabeł i rzekł przed Panem: «Czyż za darmo Hiob czci Pana? Czyż Ty nie ogrodziłeś zewsząd jego samego i wewnątrz domu jego, i wszystkich, którzy są

wokół niego? Pracy jego rąk pobłogosławiłeś, jego dobytek na ziemi się mnoży. Wyciągnij, proszę, rękę i dotknij wszystkiego, co ma! Na pewno Ci w twarz będzie złorzeczył». Rzekł Pan do diabła: «Oto wszystko, co ma, daję w twoją rękę, tylko jego samego nie dotykaj». I odszedł diabeł sprzed oblicza Pana.

Po skończeniu paremii kapłan mówi: **Pokój tobie.**

I diakon: **Oto mądrość!**

Lektor: Niech moja modlitwa wznosi się jak dym kadzidlany przed Tobą, podniesienie rąk moich, jak ofiara wieczorna.

Wtedy prawy i lewy chór oraz lud w całej cerkwi klęczy modląc się. Po śpiewie psalmu pierwszy chór:

Niech modlitwa moja wznosi się jak dym kadzidlany przed Tobą, podniesienie rąk moich, jak ofiara wieczorna.

Lektor i druga strona chóru oraz obecny lud klęczą, aż prześpiewają stichos.

Lektor śpiewa pierwszy stichos:

Panie, wołam do Ciebie, usłysz mnie, zważ na głos błagania mego, gdy wołam do Ciebie.

Po zaśpiewaniu stichosu drugi chór śpiewa:

Niech modlitwa moja wznosi się jak dym kadzidlany przed Tobą, podniesienie rąk moich, jak ofiara wieczorna.

Wtedy lektor i pierwszy chór oraz lud stojący po prawej stronie klękają.

Lektor śpiewa drugi stichos:

Postaw, Panie, straż przy ustach moich, i wartę u drzwi warg moich.

I pierwszy chór znowu śpiewa:

Niech modlitwa moja wznosi się jak dym kadzidlany przed Tobą, podniesienie rąk moich, jak ofiara wieczorna.

Lektor i drugi chór oraz lud stojący po lewej stronie klękają.

Lektor śpiewa trzeci stichos:

Nie skłaniaj serca mego ku złym słowom, ku usprawiedliwianiu grzesznych czynów, razem z ludźmi czyniącymi zło.

I drugi chór śpiewa:

Niech modlitwa moja wznosi się jak dym kadzidlany przed Tobą, podniesienie rąk moich, jak ofiara wieczorna.

Lektor, pierwszy chór i lud klękają.

I lektor znowu śpiewa: Niech modlitwa moja wznosi się jak dym kadzidlany przed Tobą.

Wtedy oba chóry i cały obecny lud w cerkwi klękają i trwają tak, aż lektor śpiewa, po czym wstają i kończą:

Podniesienie rąk moich, jak ofiara wieczorna.

Kapłan odmawia modlitwę świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. **Pokłon.**

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości. **Pokłon.**

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. **Amen. Pokłon.**

Diakon przyjmuje Ewangelię z rąk kapłana i wychodzi przez królewską bramę na ambonę, poprzedzany przez niosących świece i kładzie ją na pulpicie. Kapłan zaś, stojąc przed świętym ołtarzem i patrząc ku Zachodowi, mówi donośnie:

Oto mądrość! Staśmy prosto! Wysłuchajmy świętej Ewangelii! **Pokój** wszystkim.

Chór: I duchowi twemu.

Diakon: Czytanie świętej Ewangelii według Mateusza.

Chór: Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

Kapłan: Bądźmy uważni!

Diakon:

W owym czasie gdy Jezus siedział na Górze Oliwnej, podeszli do Niego uczniowie i pytali na osobności, mówiąc: «Powiedz nam, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak Twego przyjścia i końca świata?» I odpowiadając, Jezus rzekł im: «Strzeżcie się, żeby was kto nie zwiódł. Wielu bowiem przyjdzie w imię moje, mówiąc: Ja jestem Mesjaszem. I wielu w zwiódą. Usłyszycie o wojnach i pogłoskach wojennych; uważajcie, nie trwóźcie się tym. To wszystko musi się stać, ale to nie wtedy jest koniec. Powstanie bowiem naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. I będą głody i zarazy, a miejscami trzęsienia ziemi. Lecz to wszystko jest początkiem boleści. Wtedy wydadzą was na udrukę i będą was zabijać, i będziecie znienawidzeni przez wszystkie narody, z powodu imienia mego. Wówczas wielu się zgorszy i będą się wzajemnie wydawać, i jedni drugich znienawidzą. Powstanie wielu fałszywych proroków i zwiódą wielu, a ponieważ wzmoże się nieprawość, oziębnie miłość wielu. Lecz kto wytrwa do końca, ten zbawiony będzie. A ta Ewangelia o królestwie będzie głoszona po całej ziemi, na świadectwo wszystkim narodom. I wtedy nadejdzie koniec. Gdy więc ujrzycie „ohydę spustoszenia”, o której mówi Daniel prorok, zalegającą miejsce święte – kto czyta, niech rozumie – wtedy ci, którzy są w Judei, niech uciekają w góry! Kto na dachu, niech nie schodzi, by zabrać rzeczy z domu. A kto na polu, niech nie wraca, żeby wziąć płaszcz swój. Biada zaś brzemienным i karmiącym w owe dni! Módlcie się przeto, żeby ucieczka wasza nie wypadła w zimie albo w szabat. Będzie bowiem wtedy wielki ucisk, jakiego nie było od początku świata aż dotąd i nigdy nie będzie. A gdyby owe dni nie zostały skrócone, nikt by nie ocalał. Lecz z powodu wybranych owe dni zostaną skrócone. Wtedy jeśli by wam kto powiedział: „Oto tu jest Mesjasz” albo: „Tam”, nie wierzcie! Powstaną bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy, i działać będą znaki wielkie i cuda, by w błąd wprowadzić, jeśli to możliwe, także wybranych. Oto wam przepowiedziałem. Jeśli więc powiedzą wam: „Oto jest na pustyni”, nie chodźcie tam!; „Oto wewnątrz domu”, nie wierzcie! Albowiem jak błyskawica zabłyśnie na wschodzie, a świeci aż do zachodu, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego. Gdzie będzie padlina, tam zgromadzą się sępy. Zaraz też po ucisku owych dni słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku, a gwiazdy zaczną padać z nieba i moce niebios zostaną poruszone. I wtedy ukaże się na niebie znak Syna Człowieczego i wówczas będą narzekać wszystkie narody ziemi, i ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach niebieskich z wielką i chwałą wielką. I pośle aniołów swoich z trąbą o głosie potężnym, i zgromadzą wybranych Jego z czterech stron świata, od jednego krańca nieba aż do drugiego. A od figowego drzewa uczcie się przez podobieństwo: Gdy gałązki jej stają się soczyste i liście wypuszczają, poznajecie, że zbliża się lato. Tak i wy, gdy ujrzycie to wszystko, wiedzcie, że

blisko jest, we drzwiach. Zaprawdę, mówię wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą.

Chór: Chwała Tobie, Panie, chwała Tobie.

Dalszy ciąg Liturgii uprzednio poświęconych Darów.



PORZĄDEK WIELKIEGO POWIECZERZA W ŚWIĘTY I WIELKI PONIEDZIAŁEK

Kapłan mówi: Błogosławiony Bóg nasz, w każdym czasie, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen. Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Królu Niebieski, Poczycielu, Duchu Prawdy, który wszędzie jesteś i wszystko napęlniasz, Skarbnico dóbr i Dawco życia, przyjdź i zamieszkać w nas, i oczyść nas z wszelkiej zmały, i zbaw, o Dobry, dusze nasze.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy i trzy pokłony).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedź nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 4

Kiedy wołam, usłysz mnie, Boże sprawiedliwości mojej. W utrapieniu dałeś mi przestwór, ulituj się nade mną i wysłuchaj modlitwę moją. Synowie ludzcy, dokąd będziecie sercem ociążali? Czemu kochacie marność i szukacie

kłamstwa? Wiedźcie, że cudownie wysławił Pan sprawiedliwego swego, Pan wysłucha mnie, gdy będę wołał do Niego. Gniewajcie się, ale nie grzeszcie, a co mówicie w sercach waszych, na łożach swoich oplakujcie. Złóżcie ofiarę sprawiedliwości i zaufajcie Panu. Wielu mówi: Któż wskaże nam dobro? Niech zajaśnieje na nas światłość oblicza Twego, Panie. Dałeś radość w sercu moim, większą niż w czasie obfitych zbiorów pszenicy, wina i oleju. W spokoju usnę i odpocznę, albowiem Ty, Panie, jeden pozwalasz mi żyć w nadziei.

PSALM 6

Panie, nie karć mnie w zapalczywości Twojej i nie doświadczaj mnie w gniewie Twoim. Zmiłuj się nade mną, Panie, bo jestem słaby, ulecz mnie, Panie, bo drżą kości moje. I dusza moja strwożona jest bardzo. A Ty, Panie, do kiedy jeszcze? Zwróć się, Panie, ocal duszę moją, wybaw mnie w miłosierdziu swoim! Bo nikt z umarłych nie wspomni o Tobie, któż będzie w otchłani wysławił Ciebie? Zmęczyłem się moim wzdychaniem, obmywał będę co noc łoże moje, posłanie moje będę skrapiał łzami. Zaćmiło się od gniewu oko moje, postarzałem się wśród wszystkich wrogów moich. Odstąpcie ode mnie wszyscy czyniący nieprawość, bo Pan usłyszał głos płaczu mego. Usłyszał Pan błaganie moje, modlitwę moją Pan przyjął. Niech się zawstydzą i bardzo zatrwożą wszyscy wrogowie moi, niech się nawrócą i szybko bardzo zawstydzą.

PSALM 12

Jak długo, Panie, zapomnisz mnie do końca? Jak długo będziesz odwracał oblicze swe ode mnie? Jak długo będę składać troskę w duszy mojej, bóle w sercu moim dzień i noc? Jak długo wróg mój będzie wynosił się nade mną? Wejrzyj, usłysz mnie, Panie Boże mój, oświeć oczy moje, abym nie zasnął snem śmierci. Niech nigdy nie powie wróg mój: Zwyciężyłem go. Niech nie rozradują się prześladowcy moi, gdybym się zachwiał. Ja zaś mam nadzieję w miłosierdziu Twoim, rozraduje się serce moje w zbawieniu Twoim. Będę śpiewał Panu, dobroczyńcy memu, będę opiewał imię Pana Najwyższego. Wejrzyj, usłysz mnie, Panie Boże mój, oświeć oczy moje, abym nie zasnął snem śmierci. Niech nigdy nie powie wróg mój: Zwyciężyłem go.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy i trzy pokłony).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

PSALM 24

Ku Tobie, Panie, wznoszę duszę moją, Boże mój, w Tobie mam nadzieję, niech nie zawstydzę się na wieki, niech też nie śmieją się ze mnie wrogowie moi, albowiem wszyscy ufający Tobie nie doznają wstydu. Niech doznają wstydu ci, którzy czynią nieprawość. Ukaż mi, Panie, drogi Twoje i naucz mnie ścieżek Twoich. Skieruj mnie ku prawdzie Twojej i naucz mnie, albowiem Ty jesteś Bogiem, Zbawcą moim, i w Tobie mam nadzieję dzień cały. Wspomnij na zmiłowania Twoje, Panie, i na miłosierdzie Twoje, albowiem trwa od wieku.

Grzechu młodości mej i niewiedzy mojej nie pamiętaj, z miłosierdzia Twego wspomnij mnie Ty, ze względu na łaskawość Twoją, Panie. Dobry i prawy jest Pan, przeto położył Zakon grzeszącym w drodze. Skieruje pokornych na sąd, nauczy pokornych dróg swoich. Wszystkie drogi Pańskie miłosierdzie i prawda, dla poszukujących Jego Przymierza i świadectw Jego. Przez wzgląd na imię Twoje, Panie, oczyść grzech mój, jest bowiem wielki. Który to człowiek, co boi się Pana? Zakon położy mu na drodze, którą wybrał. Dusza jego zamieszka w szczęściu, a potomstwo jego odziedziczy ziemię. Władza Pana nad lękającymi się Go i objawi im Przymierze swoje. Oczy me zawsze zwrócone są ku Panu, albowiem On wyrwie z sieci nogi moje. Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną, albowiem jestem samotny i ubogi. Udręki serca mego pomnożyły się, wyprowadź mnie z mych niedoli. Zobacz pokorę moją i trud mój, i odpuść wszystkie grzechy moje. Zobacz wrogów moich, jak się rozmnożyli, i znienawidzili mnie nienawiścią nieprawych. Zachowaj duszę moją i wybaw mnie, abym nie zawstydził się, albowiem w Tobie mam nadzieję. Niewinni i prawi przylgną do mnie, bowiem w Tobie mam nadzieję, Panie. Wybaw, Boże, Izraela, ze wszystkich utrapień jego.

PSALM 30

W Tobie, Panie, mam nadzieję, niech nie zawstydzę się na wieki, w sprawiedliwości Twojej wybaw mnie i wyrwij mnie. Nakłoń ku mnie ucho Twoje, pośpiesz, aby mnie wyrwać. Bądź dla mnie Bogiem obrońcą i domem ucieczki, aby zbawić mnie. Albowiem władzą moją i ucieczką moją jesteś Ty, i ze względu na imię Twoje kieruj mną, i karm mnie. Wyprowadź mnie z tej sieci, która mnie okryła, albowiem Ty jesteś obrońcą moim, Panie. W ręce Twoje oddaję ducha mego, wybawiłeś mnie, Panie, Boże prawdy. Znienawidziłem chroniących marność wszelką, ja zaś w Panu mam nadzieję. Rozraduję się i rozweselę w miłosierdziu Twoim, albowiem wejrzałeś na pokorę moją, wybawiłeś z potrzeb duszę moją. Nie zamknąłeś mnie w rękach wraźych, postawiłeś na szerokiej równinie nogi moje. Zmiłuj się nade mną, Panie, albowiem boleję, trwoży się gniewem oko moje, dusza moja i wnętrze moje. Albowiem nikt nie w bólu życia mojego i lata moje w westchnieniach, osłabła w nędzy moc moja i kości moje trwożą się. Wszyscy wrogowie moi śmieją się ze mnie, a sąsiedzi moi bardzo, i budzę przerażenie znajomych moich, a ci, którzy mnie widzieli, uciekli daleko ode mnie. Zapomniany byłem jako martwego serca, byłem jako naczynie zgubione. Albowiem słyszałem wyrzut wielu żyjących wokół, gdy zebrali się razem przeciwko mnie, naradzali się, jak wziąć duszę moją. Ja zaś w Tobie, Panie, mam nadzieję, rzekłem: Ty jesteś Bogiem moim. W rękach Twoich los mój, wybaw mnie z ręki wrogów moich i prześladowających mnie. Rozjaśnij oblicze Twoje nad sługą Twoim, zbaw mnie miłosierdziem Twoim. Panie, niech się nie zawstydzę, albowiem przyzwałem Ciebie, niech się nie zawstydzą nieprawi i zstąpią do otchłani. Nieme niech będą usta fałszywe, które mówią nieprawość na sprawiedliwego, z pychą i poniżeniem. Jakże wielka jest łaskawość Twoja, Panie, którą ukryłeś dla

lękających się Ciebie, uczyniłeś mającym w Tobie nadzieję przed synami ludzkimi. Ukryjesz ich w tajemnicy oblicza Twego przed buntem człowieka, ukryjesz ich w cieniu przed sprzeciwiającym się językiem. Błogosławiony Pan, albowiem okazał miłosierdzie swoje w mieście obronnym. Ja zaś rzekłem w szaleństwie swoim: Odrzucony jestem od oblicza oczu Twoich, przeto usłyszałeś głos modlitwy mojej, kiedy wezwałem do Ciebie. Umiłujcie Pana wszyscy święci Jego, albowiem prawdy szuka Pan i odpłaca z nadmiarem unoszącym się pychą. Bądźcie odważni i niech umacnia się serce wasze, wszystkich mających nadzieję w Panu.

PSALM 90

Kto mieszka pod opieką Najwyższego, w cieniu Boga niebieskiego przebywać będzie. Rzecze Panu: Wspomożycielem moim jesteś i ucieczką moją, Bogiem moim, i mam w Nim nadzieję. Albowiem On wybawi cię z sieci myśliwego i od zgubnego słowa. Piórami swymi okryje cię i pod skrzydłami Jego będziesz bezpieczny, jak puklerz osłoni cię prawda Jego. Nie ulęknieś się strachu nocnego, strzały lecącej za dnia, ani rzeczy przechodzącej w mroku, napaści i biesa południa. Padnie u boku twego tysiąc i dziesięć tysięcy po prawicy twojej, ale do ciebie nie przybliży się. Zobaczysz oczyma twoimi i ujrzysz pomstę nad grzesznikami. Albowiem Ty, Panie, jesteś nadzieją moją, jako obrońcę wziętem sobie Najwyższego. Zło nie przystąpi do ciebie i boleść nie przybliży się do ciała twego. Albowiem Aniołom swoim przykazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich. Na ręce wezmą ciebie, abyś nigdy nie potknął nogi swojej o kamień. Na zmiję i bazyliuszka nastąpisz, będziesz deptał lwa i węża. Albowiem we mnie ma nadzieję, więc wybawię go i osłonię go, albowiem poznał imię moje. Będzie wzywał do mnie i usłyszę go, z nim jestem w utrapieniu, wyzwolę go i wysławię go. Nasycę go długimi dniami i objawię mu zbawienie moje.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże (trzy razy i trzy pokłony).

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Także zaczynamy mówić stichosy, niezbyt szybko, donośnym głosem:

Pierwszy chór: Z nami Bóg, zrozumcie to, poganie, i ukorzcie się, albowiem z nami Bóg.

Drugi chór powtarza to samo.

Także, kolejno każdy chór swój stichos i po każdym stichosie refren: Albowiem z nami Bóg.

Usłyszcie aż do krańców ziemi.

Możni, ukorzcie się.

Jeżeli zaś znowu się wzmocnicie, znowu będziecie zwyciężeni.

A jeśli radę zwołacie, znowu rozerwie ją Pan.

I jeśli słowo wymówicie, nie ostanie się w was.

Strachu zaś waszego nie ulękniemy się, ani się nie zatrwożymy.
Pana zaś Boga naszego uświęcimy i On będzie nam na strach.
I jeśli w Panu złożę nadzieję, będzie mi uświęceniem.
I będę miał w Nim nadzieję, i zbawię się w Nim.
Otom ja i dzieci, które mi dał Pan.
Lud, który chodzi w ciemnościach, ujrzał światłość wielką.
Mieszkającym w krainie i cieniu śmierci zaświeci światłość wielka.
Albowiem Dziecię nam się urodziło i Syn jest nam dany.
I stanie się panowanie Jego ramienia.
A pokoju Jego nie będzie końca.
I nazwą imię Jego Anioł Wielkiej Rady.
Przedziwny Doradca.
Bóg Mocny, Władny, Książę pokoju.
Ojciec przyszłego wieku.

Po odmówieniu powyższych stichosów śpiewa się:

Z nami Bóg, zrozumcie to, poganie, i ukorzcie się, albowiem z nami Bóg.
Pierwszy chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.
Z nami Bóg, zrozumcie to, poganie, i ukorzcie się, albowiem z nami Bóg.
Drugi chór: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.
Z nami Bóg, zrozumcie to, poganie, i ukorzcie się, albowiem z nami Bóg.
Także oba chóry: Albowiem z nami Bóg.

I następujące tropariony:

Pierwszy chór: Dzień minął, dzięki składam Tobie, Panie, proszę o wieczór i noc bez grzechu, Zbawco, i zbaw mnie.

Drugi chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Dzień minął, dzięki składam Tobie, Władco, proszę o wieczór i noc bez grzechu, Zbawco, i zbaw mnie.

Oba chóry: I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Dzień minął, dzięki składam Tobie, Święty, proszę o wieczór i noc bez grzechu, Zbawco, i zbaw mnie.

Oba chóry razem: Bezcielesna natura cherubinów w nieustannych pieśniach Ciebie sławi. Sześcioskrzydłe postacie serafinów nieustannym głosem Ciebie wywyższają. Wszystkie wojska aniołów trójświętymi pieśniami Ciebie wychwalają. Przedwieczny jesteś bowiem, Ojcze, i Współprzedwiecznego masz Syna swego, i Współczigodnego nosisz Ducha Życia, Trójcę objawiając Niepodzielną. Najświętsza Dziewico, Matko Boga, i słudzy Słowa, i świadkowie, wszyscy prorocy i męczennicy, mający życie nieśmiertelne, za wszystkich módlcie się gorliwie, bo jesteśmy w kłopotach, niech zostaniemy wybawieni od pokus złego, i anielską zaśpiewamy pieśń: Święty, Święty, Święty, Trójświęty Panie, zmiłuj się i zbaw nas. Amen.

I cichszym głosem:

Wierzę w jednego Boga, Ojca wszechmogącego, Stworzyciela nieba i ziemi, wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych, I w jednego Pana Jezusa Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, który z Ojca jest zrodzony przed

wszystkimi wiekami. Światłość ze światłości, Bóg prawdziwy z Boga prawdziwego, zrodzony, a niestworzony, współistotny Ojcu, przez Którego wszystko się stało. Który dla nas, ludzi, i dla naszego zbawienia zstąpił z nieba i wcielił się z Ducha Świętego i Marii Dziewicy, i stał się człowiekiem. Ukrzyżowany zaś za nas pod Poncjuszem Piłatem, umęczony i pogrzebany. I zmartwychwstał w trzeci dzień według Pisma. Który wstąpił na niebiosy, siedzi po prawicy Ojca. I znowu przychodzącego w chwale sędzić żywych i umarłych, którego królestwa nie będzie końca. I w Ducha Świętego, Pana, Ożywiciela, który z Ojca jest wyłoniony, któremu wspólnie z Ojcem i Synem oddawany jest pokłon i chwała, który mówił przez proroków. W jeden, święty, powszechny i apostołski Kościół. Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów. Oczekuję zmartwychwstania umarłych, I życia przyszłego wieku. Amen.

I następnie:

Najświętsza Władczyni Bogurodzico, módl się za nami grzesznymi.

Wszystkie niebieskie Moce świętych aniołów i archaniołów, módlcie się za nami grzesznymi.

Święty Janie Proroku, Poprzedniku i Chrzcicielu Pana naszego Jezusa Chrystusa, módl się za nami grzesznymi.

Święci sławni apostołowie, prorocy i męczennicy, i wszyscy święci, módlcie się za nami grzesznymi.

Sprawiedliwi i Boga noszący w sercu ojcowie nasi, pasterze i nauczyciele całej ziemi, módlcie się za nami grzesznymi.

Tu wspomina się świętego patrona świątyni.

Niezwyczęzona i niezbadana mocy Boskiego i życiodajnego krzyża, nie opuszczaj nas grzesznych.

Boże, oczyść nas grzesznych.

Boże, oczyść nas grzesznych, i zmiłuj się nad nami.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy i trzy pokłony).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Śpiewamy następujące tropariony, ton 2:

Oświeć moje oczy, Chryste Boże, abym nie zasnął snem śmierci, ani też aby nie powiedział wróg mój: Wzmocniłem się przeciw niemu.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Boże, bądź ochroną mej duszy, gdyż chodzę pośród wielu sieci, wybaw mnie od nich i zbaw mnie jako Przyjaciel człowieka.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ponieważ nie mamy odwagi ze względu na wielość grzechów naszych, Ty módl się do Tego, którego zrodziłaś, Bogurodzico Dziewico, wiele bowiem może modlitwa matczyna skierowana do łaskawości Władcy. Nie odrzucaj modlitw grzeszników, Przeczysta, albowiem miłosierny jest i zbawić może Ten, który za nas zechciał cierpieć.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan: Panie Jezu Chryste, Boże nasz, dla modlitw świętych ojców naszych zmiłuj się nad nami.

Lektor: Amen.

I tę modlitwę świętego Bazylego Wielkiego:

Panie, Panie, który wybawiłeś nas od wszelkiej strzały lecącej za dnia, wybaw nas także od wszelkiej rzeczy przechodzącej w ciemności. Przyjmij ofiarę wieczorną rąk naszych podniesienia. Pozwól nam i czas nocy przejść bez skazy, nieskuszonymi przez zło. Wybaw nas od wszelkiej trwogi i lęku, które od diabła do nas przybywają. Daj duszom naszym pociechę i myślom naszym opiekę na budzącym bojaźń sprawiedliwym Twoim sądzie. Przygwoźdź nasze ciała do Twojej bojaźni i umartw nasze członki będących na ziemi, abyśmy i w sennym milczeniu oświeceni zostali poznaniem Twoich zrządeń. Zabierz od nas wszelkie myśli niegodne i złe pragnienia. Podnieś nas w czas modlitwy umocnionymi w wierze i w owocowaniu Twych przykazań, z woli i łaski Jednorodzonego Syna Twego, z którym błogosławiony jesteś z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Twoim Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

I znowu: Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 50

Zmiłuj się nade mną, Boże, w wielkim miłosierdziu Twoim, w ogromie litości Twojej oczyść nieprawość moją. Obmyj mnie zupełnie z nieprawości

mojej i z grzechu mego oczyść mnie. Albowiem znam nieprawość moją i grzech mój zawsze jest przede mną. Tylko przeciw Tobie jednemu zgrzeszyłem i zło uczyniłem przed Tobą, niech usprawiedliwię się w słowach Twoich, i zwyciężę, gdy będziesz mnie sądził. Oto bowiem poczęty jestem w nieprawościach i w grzechu zrodziła mnie matka moja. Oto Ty kochasz prawdę, nieznaną i ukrytą mądrość Twoją objawiłeś mi. Pokrop mnie hyzopem i będę oczyszczony, obmyj mnie i nad śnieg wybieleję. Daj mi usłyszeć radość i wesele, a rozradują się kości upokorzone. Odwróć oblicze Twoje od grzechów moich i wszystkie nieprawości moje oczyść. Serce czyste stwórz we mnie, Boże, i ducha prawego odnów w mym wnętrzu. Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego i Ducha Twego Świętego nie odbieraj mi. Przywróć mi radość ze zbawienia Twego i duchem władczym umocnij mnie. Nauczę nieprawych dróg Twoich i niegodziwi nawrócą się do Ciebie. Wybaw mnie od krwi, Boże, Boże zbawienia mego, rozraduje się język mój w sprawiedliwości Twojej. Panie, wargi moje otwórz i usta moje będą głosić chwałę Twoją. Albowiem jeśli zapragnąłbyś ofiary, dałbym ją Tobie, ale Ty nie chcesz całopalenia. Ofiarą Bogu jest duch skruszony, serca skruszonego i pokornego Bóg nie odrzuci. Obdarz, Panie, łaskawością Twoją Syjon i niech zostaną odbudowane mury jerozolimskie. Wtedy zechcesz przyjąć ofiarę sprawiedliwości, dary i całopalenia, wtedy złożą na ołtarzu Twoim cielce.

PSALM 101

Panie, usłysz modlitwę moją i wołanie moje niech do Ciebie dojdzie. Nie odwracaj oblicza Twego ode mnie, w dniu, w którym boleję, nakłoń ku mnie ucho Twoje, w dniu, w którym wezwę Ciebie, szybko usłysz mnie. Albowiem znikają jak dym dni moje i kości moje wyschły jak w ogniu. Zwiędłem jak trawa i wysycha serce moje, bowiem zapominam zjeść chleb mój. Od głosu wzdychania mego przywarła kość moja do ciała mego. Upodobałem się do pelikana pustynnego, stałem się jak sowa nocna w ruinach. Czuwam i jestem jak ptak samotny na dachu. Dzień cały poniżają mnie wrogowie moi i pastwiący się nade mną przeklinają mnie. Albowiem jadam popiół jak chleb i napój mój mieszam z płaczem w obliczu gniewu Twego i zapalczywości Twojej, bo Tyś podniósł i zrzucił mnie. Dni moje wydłużają się jak cień, a ja jak siano usycham. Ty zaś, Panie, na wieki trwasz i pamięć o Tobie na pokolenie i pokolenie. Ty powstaniesz i otoczysz łaską Syjon, bo już czas, abyś ulitował się nad nim, bo nadeszła godzina. Albowiem umiłowali słudzy Twój kamienie jego i żalą się nad jego ruiną. I ulęką się ludy imienia Pańskiego, i wszyscy królowie ziemscy chwały Twojej. Albowiem odbuduje Pan Syjon i objawi się w chwale swojej. Wejrzy na modlitwę pokornych i nie odrzuci modlitw ich. Niech zostanie to zapisane dla innego pokolenia i lud, który powstanie, będzie słał Pana, albowiem wejrzy z wysokości świątyni swojej, Pan z niebios na ziemię wejrzy, usłysz westchnienie skowanych, rozwiąże więzy synów zabitych, aby głoszono na Syjonie imię Pańskie i chwałę Jego w Jerozolimie, kiedy zgromadzą się razem narody i królowie, aby służyć Panu. Odpowie mu na drodze mocy jego,

skrócenie dni moich ogłosi mi. Nie zabieraj mnie w połowie dni moich, lata Twoje trwają poprzez pokolenia pokoleń. Na początku Ty, Panie, ziemię założyłeś i dziełem rąk Twoich są niebiosa. One przeminą, Ty zaś trwasz, i wszystko jak szata się zestarzeje i jak odzież zwiniiesz, i odmieni się. Ty zaś ten sam jesteś i lata Twoje końca nie mają. Synowie sług Twoich weselą się i potomstwo ich na wieki pozostanie.

MODLITWA MANASSESZA, KRÓLA JUDZKIEGO

Panie Wszechmocny, Boże ojców naszych, Abrahama i Izaaka, i Jakuba, i potomstwa ich sprawiedliwego, który stworzyłeś niebo i ziemię ze wszystką ich wspaniałością, związałeś morze słowem rozkazu Twego, zamknąłeś otchłań i zapieczętowałeś ją straszyną, i sławnym imieniem Twoim, którego wszystko się lęka i drży w obliczu mocy Twojej, albowiem nikt nie ostoi się w obliczu wspaniałości chwały Twojej i nieznośnego gniewu na grzeszników, odrzucenia Twego. Bezmiernie zaś i niezbadane jest miłosierdzie obietnicy Twojej. Ty bowiem jesteś Panem Najwyższym, Łaskawym, Wielce cierpliwym i wielce miłosiernym, litującym się nad gniewem ludzkim. Ty, Panie, z wielości łaskowości Twojej obiecałeś pokutę i odpuszczenie grzeszącym przeciw Tobie, i wielością łask Twoich określiłeś grzesznikom pokutę ku zbawieniu. Ty przeto, Panie Boże mocy, nie nakazałeś pokuty sprawiedliwym, Abrahamowi i Izaakowi, i Jakubowi, którzy nie zgrzeszyli przeciwko Tobie, ale nakazałeś pokutę mnie grzesznemu, bowiem zgrzeszyłem bardziej niż ilość piasku morskiego. Pomnożyły się nieprawości moje i nie jestem godny wejrzeć, i widzieć wysokość nieba z powodu mnóstwa nieprawości moich. Związany jestem wieloma okowami żelaznymi i nie mogę podnieść głowy mojej, i nie ma dla mnie pociechy, albowiem zagniewałem zapalczywość Twoją i zło uczyniłem przed Tobą nie czyniąc woli Twojej i nie zachowując nakazów Twoich. A teraz skłaniam kolana serca, prosząc Ciebie o łaskawość. Zgrzeszyłem, Panie, zgrzeszyłem, i znam nieprawości moje, ale błagam modląc się: Zmaż je, Panie, zmaż je i nie gub mnie z nieprawościami moimi, ani też na wieki nie pomnij zła mego, ani też nie osądź mnie w otchłaniach ziemi, albowiem Ty jesteś, Boże, Bogiem pokutujących i na mnie okażesz całą łaskawość Twoją. Albowiem mnie niegodnego zbawisz z wielkiego miłosierdzia Twego i wysławię Ciebie we wszystkich dniach życia mego. Albowiem Tobie śpiewają wszystkie moce niebios i Twoja jest chwała na wieki wieków. Amen.

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy i trzy pokłony).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojcie nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

I następujące tropariony, ton 6:

Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, żadnego bowiem usprawiedliwienia nie mając, tę oto modlitwę do Ciebie, jako Władcy, grzeszni zanosimy: Zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Panie, zmiłuj się nad nami, w Tobie bowiem mamy nadzieję, nie bądź na nas bardzo zagniewany, nie pamiętaj też naszych nieprawości, ale wejrzyj i teraz na nas w Twojej łaskawości, i wybaw nas od wrogów naszych, Ty bowiem jesteś Bogiem naszym, a my ludem Twoim, wszyscy dziełem rąk Twoich, i imienia Twego wzywamy.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Bramy miłosierdzia otwórz nam, błogosławiona Bogurodzico, abyśmy ufając Tobie nie zginęli, ale przez Ciebie zostali wybawieni z niedoli, Ty jesteś bowiem zbawieniem rodu chrześcijańskiego.

Panie, zmiłuj się (czterdzieści razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcie!

Kapłan: Panie Jezu Chryste, Boże nasz, dla modlitw świętych ojców naszych zmiłuj się nad nami. Amen.

I modlitwę:

Władco Boże, Ojcie Wszechmocny, Panie Synu Jednorodzony, Jezu Chryste i Święty Duchu, Jedno Bóstwo, Jedna mocy, zmiłuj się nade mną grzesznym i jakimi tylko znasz sposobami zbaw mnie niegodnego sługę Twego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Także: Przyjdźcie, pokłońmy się Królowi naszemu Bogu.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do Chrystusa, Króla naszego i Boga.

Przyjdźcie, pokłońmy się i przypadnijmy do samego Chrystusa, Króla i Boga naszego.

PSALM 69

Boże, przyjdź ku mojej pomocy, Panie, pospiesz mi z pomocą. Niech się zawstydzą i okryją hańbą ci, którzy szukają duszy mojej, niech się odwrócą i

zawstydzą ci, którzy chcą zguby mojej. Niech natychmiast odwrócą się ze wstydem ci, którzy mówią mi: Dobrze, dobrze! Niechaj się rozradują i rozweselą w Tobie wszyscy ci, co szukają Ciebie, Boże, i niech zawsze mówią: „Niech będzie wywyższony Pan!”, ci co miłują zbawienie Twoje. Ja zaś jestem ubogi i nędzny, Boże, pomóż mi. Ty jesteś moim wspomóżycielem i obrońcą, Panie, nie zwlekaj.

PSALM 142

Panie, usłysz modlitwę moją, zważ na błaganie moje w prawdzie Twojej, wysłuchaj mnie w sprawiedliwości Twojej. I nie pozywaj na sąd sługi Twego, bo żaden żyjący nie usprawiedliwi się przed Tobą. Albowiem ściga wróg duszę moją, życie moje przygniata do ziemi, posadził mnie w ciemnościach, jak ci, co dawno umarli. I omdlał we mnie duch mój, struchlało we mnie serce moje. Wspominam dni dawne, rozmyślałem o wszystkich czynach Twoich, rozpamiętuję dzieła rąk Twoich. Wyciągam ku Tobie ręce moje, dusza moja tęskni do Ciebie jak spragniona ziemia. Szybko wysłuchaj mnie, Panie, bo ustaje duch mój, nie odwracaj oblicza swego ode mnie, bo upodobnię się zstępującym do grobu. Spraw, abym rankiem usłyszał o zmiłowaniu Twoim, albowiem zaufałem Tobie. Wskaż mi, Panie, drogę, którą pójdę, bowiem ku Tobie podnoszę duszę moją. Uwolnij mnie od wrogów moich, Panie, do Ciebie się uciekam. Naucz mnie pełnić wolę Twoją, albowiem Ty jesteś Bogiem moim, niech dobry duch Twój prowadzi mnie ku ziemi sprawiedliwej. Dla imienia Twego, Panie, ożyw mnie sprawiedliwością Twoją, wyprowadź duszę moją z udreki. I w miłosierdziu swoim zniszczysz wrogów moich, wytracisz wszystkich nastających na duszę moją, albowiem ja jestem sługą Twoim.

Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach upodobanie ku dobremu. Chwalimy Cię, błogosławimy Cię, kłaniamy się Tobie, wysławiamy Cię, dzięki Ci składamy, bo wielka jest chwała Twoja. Panie, Królu nieba, Boże Ojciec Wszchemogący, Panie, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste i Święty Duchu, Panie Boże, Baranku Boży, Synu Ojca, który gładzisz grzech świata, zmiłuj się nad nami. Który gładzisz grzechy świata, przyjmij błaganie nasze. Który siedzisz po prawicy Ojca, zmiłuj się nad nami. Albowiem tylko Tyś jest święty, tylko Tyś jest Panem, Jezu Chryste, w chwale Boga Ojca. Amen.

Każdej nocy będę Ciebie błogosławił i wysławiał imię Twoje na wieki, i na wieki wieków.

Panie, byłeś nam ucieczką z pokolenia na pokolenie. A ja mówię: Panie, zmiłuj się nade mną, uzdrów duszę moją, albowiem zgrzeszyłem przeciw Tobie. Panie, do Ciebie przybiegam, naucz mnie czynić wolę Twoją, albowiem Ty jesteś Bogiem moim, albowiem w Tobie jest źródło życia, w światłości Twojej ujrzymy światłość. Rozciągnij łaskę Twą nad tymi, co znają Ciebie.

Pozwól, Panie, w wieczór ten ustrzec się nam od grzechu. Błogosławiony jesteś, Panie, Boże ojców naszych, i Twoje imię pełne jest sławy i chwały na wieki. Amen.

Niech Twoja łaska, Panie, będzie nad nami, jak zaufaliśmy Tobie. Błogosławiony jesteś, Panie, naucz mnie przykazań Twoich. Błogosławiony jesteś, Władco, daj mi zrozumieć przykazania Twoje. Błogosławiony jesteś, Święty, oświeć mnie przykazaniami Twymi. Panie, miłosierdzie Twoje na wieki, dzieła Twych rąk nie odstępuj. Tobie przynależy sława, Tobie przynależy pieśń, Tobie chwała przynależy, Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Następnie trójpieśń kyr Andrzeja z Krety. Ton 8:

Pieśń 2

Hirmos: Słuchajcie niebios a będę głosił, i śpiewał Chrystusowi, który z Dziewicy przyszedł w ciele.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Pójdziemy z Chrystusem ku górze Oliwnej, tajemnie wraz z apostołami zamieszkamy razem z Nim.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Zrozum, pokorne moje serce, o czym jest przypowieść o młyńskim kamieniu, o której wcześniej mówił Chrystus i bądź trzeźwe.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Przygotuj sama siebie, o duszo moja, ku odejściu. Przybliży się przyjście nieubłaganego Sędziego

Najświętsza Bogurodzico, zbaw nas.

Przezysta Bogurodzico Dziewico, jedyna wysławiona przez wszystkich, módl się do Twego Syna za sługi Twoje.

Inny kanon. Ton ten sam.

Hirmos: Patrzcie, patrzcie, że ja jestem Bogiem, który z manny uczynił deszcz i z kamienia wytoczył dawno temu wodę memu ludowi na pustyni, prawicą potężną i mocą moją.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Zobaczcie, zobaczcie, że ja jestem Bogiem, który przed zaistnieniem wszystkich oraz przed stworzeniem ziemi i nieba wiem wszystko. Cały jestem w Ojcu i całego noszę Go w sobie.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Słowem uczyniłem niebo wraz z ziemią. Z Ojcem bowiem byłem i słowem wszystko noszę jako Słowo, Mądrość, Moc i Obraz, współdziałający i tak samo działający.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Kto wyznaczył czasy? Kto zachowuje wieki? Kto wszystko określa i tworzy? Tylko niemający początku i zawsze będący z Ojcem jak zorza w światłości.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

O, niezmierna Twoja przyjaźni do człowieka, Jezusie! Mówiąc bowiem nam o końcu czasu ukryłeś czas, wyraźnie wyjaśniwszy jego obrazy.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Wszystko wiesz, wszystko znasz Jezusie jako mający w sobie całą ojcowską godność Bożą i całego Ducha nosząc w sobie, współtronującego z Ojcem.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Władco Panie, Twórcu wieków, pozwól i nam usłyszeć wtedy święty ów głos, wołający wybranych Ojca do królestwa niebieskiego.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Niemająca początku, niestworzona Trójco, nierozdzielna Jedności, Trójco będąca i jedyna, Ojcie, Synu i Duchu, Jedyne Boże, przyjmij śpiew ze zniszczalnych języków, jak z płomiennych ust.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Okazałaś się świętym mieszkaniem Bożym, Dziewico. W Tobie bowiem ciałem zamieszkał Król niebios, przyszedł piękny, odtworzywszy w sobie człowieka w Boski sposób.

Hirmos: Patrzenie, patrzenie, że ja jestem Bogiem, który z manny uczynił deszcz i z kamienia wytoczył dawno temu wodę memu ludowi na pustyni, prawicą potężną i mocą moją.

Panie, zmiłuj się, trzy razy.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Katyzma poetycka, ton 2:

Prosomion: Ty, która jesteś źródłem miłosierdzia.

Miłosierdziem kierowany, Chryste, dobrowolnie przyszedłeś cierpieć, Łaskawco, chcąc wybawić nas z cierpień i osądzenia na otchłań. Przeto opiewając czcigodne Twoje cierpienia sławimy, Zbawco, Twoje niezwykle uniżenie.

Pieśń 8

Hirmos: Aniołowie i niebiosa siedzącego na tronie chwały nieustannie sławią jako Boga, błogosławcie, śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Wszystko słyszałaś, duszo, co Chrystus ogłosił swoim Boskim uczniom, mówiąc o końcu. Zrozum więc swój koniec, przygotuj się, nadejdzie czas odejścia.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Poznałaś, niepłodna duszo, przypowieść o złym słudze, ulęknił się i zadbał o dar, który przyjął, abyś nie ukryła go w ziemi, ale zaczęła pomnażać.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Niechaj zajaśnieje świeca, niech przelewa się też olej, jak wówczas dziewicom współczucie, abyś znalazła, duszo moja, pałac Chrystusowy, wtedy otwarty.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Ucieczka w sobotę i w zimie, mówi Nauczyciel, przepowiadając burzę siódmego obecnego wieku, w której swój kres znajdzie jako zima.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Jak szybko przebiega błyskawica, tak wtedy będzie owo budzące bojaźń przyjdzie Twego Władcy, duszo moja. Słyszałaś o nim, bądź gotowa i czuwaj.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Gdy przyjdzie Sędzia z tysiącami i miriadami zastępów anielskich, i mocy, wtedy jakież będzie strach, duszo moja, jakaż trwoga, biada mi! Wszyscy nago staną.

Błogosławimy Ojca i Syna, i Świętego Ducha, Pana.

Jeden Bóg jest Trójcą i ani Ojciec nie zstąpił w synostwo, ani też Syn nie przemienił się w pochodzenie, lecz zachowane są właściwości i obaj są Światłością Boga, Trzech sławię na wieki.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Modlitwami Bogurodzicy przyjmij naszą modlitwę, Boże, ześlij Twoje miłosierdzie obficie na wszystkich i daj Twój pokój ludziom Twoim.

Chwalimy, błogosławimy, kłaniamy się, Panu sławiąc i wywyższając Go na wszystkie wieki.

Hirmos: Aniołowie i niebiosa siedzącego na tronie chwały nieustannie sławią jako Boga, błogosławcie, śpiewajcie i wywyższajcie Go na wieki.

Pieśń 9

Hirmos: Objawione na górze Dawcy Prawa w ogniu i krzewie zrodzenie zawsze Dziewicy, na nasze zbawieniem, wiernych, w pieśniach niemilkających uwielbiamy.

Słyszałaś, duszo moja, Sędziego uprzedzającego i nauczającego ciebie o czasie końca. Bądź gotowa do odejścia, abyś nie została jako nierozumna odrzucona przez Boga.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Od drzewa figowego, o duszo moja, naucz się o końcu! Gdy będą młode liście i zakwitnie istnienie, nadejdzie czas żniwa, a ty gdy to ujrzysz, zrozum, że jest już przy drzwiach.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Któż inny poza Tobą zna Twego Ojca? Bądź kto oprócz Ciebie zna czas lub dzień? U Ciebie bowiem skarbnice mądrości są wewnątrz, Chryste Boże.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Wtedy otwarte zostaną księgi, postawione trony, oskarżone czyny, gdy wszyscy stać będą nago. Nie będą obecni ani świadkowie, ani oszczercy, bowiem wszystko będzie obnażone przed Bogiem.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Nadchodzi Sędzia wszystkich, prowadzony jest na Sąd, zasiadający na tronie cherubinów, jako winny jest postawiony przed Piłatem i wszystko cierpi, aby zbawić Adama.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Przybliżyła się do nas wielka i Boża Pascha. Dwa dni wcześniej uprzedzająco naucza Chrystus, określając dzień cierpienia, w którym zostanie przyproawdzony na ofiarę Ojcu.

Chwała Tobie, Boże nasz, chwała Tobie.

Przy Twoim krzyżu, Zbawco, stała Matka i widząc Twoje niesprawiedliwe zabicie, wołała: Biada mi, Dziecię moje! Biada mi, Niezachodząca Światłości! Zajaśniej wszystkim Światłością, Słońce Chwały.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

O jedności święta, Trójca jedyne Bóstwo i Trójco jedyny Boże, Trójhipostatyczna Istota jednej czci i nierozdzielna chwało, wybaw z nieszczęść dusze nasze.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przyjmij Twoją Matkę, Chryste, modlącą się, aby Jej modlitwami dać pokój światu, umocnić berła królestwa i Twoje Kościoły zgromadzić w jedno.

Hirmos: Objawione na górze Dawcy Prawa w ogniu i krzewie zrodzenie zawsze Dziewicy, na nasze zbawieniem, wiernych, w pieśniach niemilkających uwielbiamy. I pokłon do ziemi.

Lektor: Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy i trzy pokłony).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojciec nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Kontakion, ton 2:

Duszo nieszczęsna, pomyśl o ostatniej godzinie, i ulęknij się przeklęcia figowca, pomnażaj w trudzie dany tobie talent, czuwając i wołając: Obyśmy nie pozostali poza płaczem Chrystusa!

Także śpiewamy donośnie i wyraźnie, ton 6:

Panie mocy, bądź z nami, innego bowiem poza Tobą pomocnika w smutkach nie mamy. Panie mocy, zmiłuj się nad nami.

Stichos 1: Chwalcie Pana w świątyni Jego, chwalcie Go na firmamencie mocy Jego.

Panie mocy, bądź z nami, innego bowiem poza Tobą pomocnika w smutkach nie mamy. Panie mocy, zmiłuj się nad nami.

Stichos 2: Chwalcie Go dla mocy Jego, chwalcie Go dla wielkiego majestatu Jego.

Panie mocy, bądź z nami, innego bowiem poza Tobą pomocnika w smutkach nie mamy. Panie mocy, zmiłuj się nad nami.

Stichos 3: Chwalcie Go dźwiękiem trąby, chwalcie Go na harfie i lirze.

Panie mocy, bądź z nami, innego bowiem poza Tobą pomocnika w smutkach nie mamy. Panie mocy, zmiłuj się nad nami.

Stichos 4: Chwalcie Go bębniem i tańcem, chwalcie Go na strunach i flecie.

Panie mocy, bądź z nami, innego bowiem poza Tobą pomocnika w smutkach nie mamy. Panie mocy, zmiłuj się nad nami.

Stichos 5: Chwalcie Go na cymbałach dźwięcznych, chwalcie Go na cymbałach gromkich, wszystko, co oddycha, niechaj chwali Pana.

Panie mocy, bądź z nami, innego bowiem poza Tobą pomocnika w smutkach nie mamy. Panie mocy, zmiłuj się nad nami.

Także oba chóry razem:

Chwalcie Pana w świętych Jego, chwalcie Go na firmamencie Jego mocy.

Panie mocy, bądź z nami, innego bowiem poza Tobą pomocnika w smutkach nie mamy. Panie mocy, zmiłuj się nad nami.

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi.

Panie, jeśli byśmy nie mieli świętych Twoich orędowników i łaskowości Twojej, nas miłującej, jakże byśmy śmieli, Zbawco, śpiewać Tobie, którego nieustannie sławią aniołowie. Zbawco serc, oszczędź dusze nasze.

I teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Wielkie jest mnóstwo moich grzechów, Bogurodzico, do Ciebie przybiegam, Przczysta, prosząc o wybawienie. Nawiedz będącą w niemocach duszę moją i módl się do Syna Twego i Boga naszego, aby dał mi odpuszczenie ciężkich win moich, jedyna Błogosławiona.

Najświętsza Bogurodzico, w czasie życia mego nie opuszczaj mnie, nie powierzaj mnie ludzkiej opiece, lecz sama ochroń i zmiłuj się nade mną.

Całą moją nadzieję pokładam w Tobie, Matko Boża, zachowaj mnie pod Twoją opieką.

Panie, zmiłuj się (*czterdzieści razy*).

Chryste Boże, który w każdym czasie i w każdej godzinie, na niebie i na ziemi jesteś sławiony i wywyższany, wielce cierpliwy, wielce miłosierny i łaskawy, który kochasz sprawiedliwych i miłujesz grzeszników, który wszystko wzywasz do zbawienia ze względu na obiecane przyszłe dobra, sam, Panie, przyjmij nasze modlitwy w tej godzinie zanoszone do Ciebie i skieruj nasze życie na drogę Twych przykazań, uświęć nasze dusze, oczyść ciała, kieruj myślami i oczyść zamysły. Wybaw nas ze wszelkiego utrapienia, zła i chorób, otocz nas świętymi Twymi aniołami, abyśmy pod ich strażą i opieką osiągnęli jedność wiary i poznanie niedostępnej Twojej chwały, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen.

Panie, zmiłuj się (*trzy razy*).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Czcigodniejszą od Cherubinów i bez porównania chwalebniejszą od Serafinów, któraś bez zmiany Boga Słowo zrodziła, Ciebie, prawdziwą Bogurodzicę, wysławiamy.

W imię Pańskie pobłogosław, ojcze!

Kapłan: **Boże, ulituj się nad nami i pobłogosław nas, rozjaśnij oblicze swoje nad nami i zmiłuj się nad nami.**

Lektor: Amen.

Modlitwa świętego Efrema:

Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów. **Pokłon.**

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrości pokory, cierpliwości i miłości. **Pokłon.**

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. **Pokłon.**

Następnie dwanaście małych pokłonów, mówiąc przy każdym:

Boże, oczyść mnie grzesznego.

I znowu: Panie i Władco życia mego, nie daj mi ducha próżności, zniechęcenia, pożądania władzy i próżnych słów.

Daruj zaś słudze Twemu ducha czystości, mądrej pokory, cierpliwości i miłości.

O Panie, Królu, pozwól mi widzieć moje grzechy i nie osądzać brata mego, albowiem błogosławiony jesteś na wieki wieków. Amen. Pokłon.

Następnie lektor mówi:

Święty Boże, Święty Mocny, Święty Nieśmiertelny, zmiłuj się nad nami (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Najświętsza Trójco, zmiłuj się nad nami, Panie, zgładź grzechy nasze, Władco, przebacz nieprawości nasze, Święty, nawiedz nas i ulecz niemoce nasze, dla imienia Twego.

Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Ojczy nasz, któryś jest w niebiosach, święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja, jako w niebie tak i na ziemi, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj i odpuść nam winy nasze, jako i my odpuszczamy winowajcom naszym, i nie wwdź nas w pokuszenie, ale zbaw nas ode złego.

Kapłan: Albowiem Twoje jest królestwo i moc, i chwała, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków.

Lektor: Amen.

Panie, zmiłuj się (dwanaście razy).

Modlitwa mnicha Pawła z monasteru Ewergetydy do Najświętszej Bogurodzicy:

Nieskalana, czysta, dziewicza, najczystsza, czcigodna Dziewico, Boża Niewiasto, Władczyni, któraś Boga Słowo poprzez przesławne Twoje narodzenie zjednoczyła z ludźmi i upadłą naturę naszego rodzaju zjednoczyła z niebem, któraś jest jedyną nadzieją dla pozbawionych nadziei i pomocą dla zwyciężanych, ochroną zawsze gotową dla przybiegających do Ciebie i wszystkich chrześcijan ucieczką, nie pogardzaj mną grzesznym, zbrukanym myślami, słowami i czynami brudnymi, gdyż siebie samego uczyniłem bezużytecznym i stałem się niewolnikiem lenistwa i słodyczy życia. Jako Matka miłującego ludzi Boga zlituj się z miłości do ludzi nade mną grzesznym i marnotrawnym, przyjmij moją modlitwę, zanoszoną Tobie zbrukanymi mymi ustami, i wykorzystując swą macierzyńską odwagę błagaj swego Syna i naszego Władcę i Pana, aby i dla mnie otworzył łaski swej miłości ku ludziom i darował moje niezliczone grzechy, skierował ku pokucie i uczynił gorliwym wykonawcą Jego przykazań. Bądź mi orędowniczką jako miłościwa, miłosierna i łaskawa, w tym życiu bądź pomocą i orędowniczką odpędzającą napaści wrogów i kierującą mnie ku zbawieniu, a w czasie mego odejścia zachowaj grzeszną moją duszę i odpędź daleko ode mnie ciemne postaci złych biesów. W budzący zaś bojaźń dzień Sądu wybaw mnie od wiecznej męki i okaż dziedziecem niewypowiedzianej chwały Twego Syna i Boga naszego. Obym otrzymał, Władczyni moja, Najświętsza Bogurodzico, poprzez Twoje orędownictwo, opiekę, łaskę i miłość do ludzi Jednorodzonego Twego Syna, Pana i Boga, i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa, któremu przynależy wszelka chwała,

czeń i pokłon, z Przedwiecznym Jego Ojcem, i z Najświętszym i Dobrym, i Życiodajnym Jego Duchem, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Modlitwa mnicha Antiocha do Pana naszego Jezusa Chrystusa:

Władco, daj nam, udającym się na spoczynek, pokój ciała i duszy, zachowaj nas od mrocznego grzechu i od wszelkich ciemnych i nocnych pokus cielesnych. Ukróć ataki pokus, wygaś rozżarzone strzały złego, kierowane na nas z nienawiści. Utul bunt naszego ciała i wszelkie ziemskie i materialne nasze mędrkowania uspij. Daj nam, Panie, umysł odważny, zamiary cnotliwe, serce trzeźwe, lekki sen, wolny od wszelkich marzeń szatańskich. Podnieś nas też w czas modlitwy, umocnionymi w Twych przykazaniach i mającymi w sobie mocną pamięć Twych zrządeń. Pozwól nam całą noc słać Ciebie, abyśmy śpiewali, błogosławili i sławili najczcigodniejsze i najwspanialsze imię Twoje, Ojca i Syna, i Świętego Ducha, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.

Przesławna zawsze Dziewico, Matko Chrystusa Boga, zanieś naszą modlitwę Twemu Synowi i Bogu naszemu, aby zbawił przez Ciebie nasze dusze.

Modlitwa świętego Joannicjusza:

Nadzieją moją Ojciec, ucieczką moją Syn, opieką moją Duch Święty, Trójco Święta, chwała Tobie.

Kapłan: Chwała Tobie, Chryste Boże, Nadziejo nasza, chwała Tobie.

Chór: Chwała Ojcu i Synowi, i Świętemu Duchowi, i teraz, i zawsze, i na wieki wieków. Amen. Panie, zmiłuj się (trzy razy). Pobłogosław.

I kapłan mówi donośnie, a my przypadamy do ziemi:

Władco wielce miłosierny, Panie Jezu Chryste, Boże nasz, dla modlitw Najczystszej Władczyni naszej Bogurodzicy i zawsze Dziewicy Marii, mocą czcigodnego i życiodajnego krzyża, dla orędownictwa czcigodnych niebieskich sił bezcielesnych, czcigodnego chwalebego Proroka, Poprzednika i Chrzciciela Jana, świętych chwalebnych i godnych wszelkiej czci apostołów, świętych chwalebnych i zwycięskich męczenników, sprawiedliwych i Boga mających w sercu ojców naszych, i sprawiedliwych Bożych Rodziców Joachima i Anny, i wszystkich Twoich świętych, niech przyjemną uczyni sobie modlitwę naszą, da nam odpuszczenie grzechów naszych, okryje nas cieniem skrzydeł swoich, odpędzi od nas wszelkiego wroga i buntownika oraz obdarzy pokojem życie nasze. Panie, zmiłuj się nad nami i nad światem Twoim, i zbaw dusze nasze jako dobry i Przyjaciel człowieka.

Także kapłan kłania się do ziemi i mówi braciom:

Pobłogosławcie, ojcowie święci, darujcie mi grzesznemu.

Odpowiada lud: Bóg daruje tobie, ojcze święty.

Kapłan zaś mówi:

Pomódlmy się za metropolitę naszego N. i za wszystkich w Chrystusie braci naszych.

I chór: Panie, zmiłuj się (często).

O zachowanie w opiece Bożej naszej ojczyzny, za jej władze i wojsko.

Za nienawidzących i miłujących nas.

Za miłujących nas i posługujących nam.

Za tych, którzy polecili nam niegodnym modlić się za nich.

O wybawienie jeńców.

Za zmarłych ojców i braci naszych.

Za żeglujących po morzu.

Za leżących w chorobach.

Pomódlmy się także o obfitość plodów ziemi.

I za każdą duszę chrześcijan prawosławnych.

Uczcijmy prawosławnych biskupów i fundatorów tej świątyni.

Rodziców naszych i wszystkich zmarłych ojców i braci naszych, tu i wszędzie spoczywających prawosławnych.

Przełożony: Módlmy się i za nas samych.

Chór: Panie, zmiłuj się (trzy razy).

Przełożony: Panie Jezu Chryste, Boże nasz, dla modlitw świętych ojców naszych zmiłuj się nad nami.

Chór: Amen.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠